



tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 32

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ZUROMIN

5 zł

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU NR 32 (2379) 12 SIERPNIĄ 2025 R. NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646

cena 5 zł W TYM 5% VAT

Wewnątrz numeru

Dwukrotnie odstrzelany
tego samego dnia
W tle konflikt rodzinny

Czytaj na str. 10

ZWiK już od ponad
30 lat dostarcza
do ciechanowskich
domów wodę



Rozmowa z **Piotrem Wojciechowskim**, prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie

Czytaj na str. 6

LZA „Ciechanów”
z główną nagrodą
w Rimini



Czytaj na str. 10

Gmina Zatory w akcji
Bocian pod opieką
specjalistów

Czytaj na str. 13

Czy wiem, co jem?
- sonda „Tygodnika”



Czytaj na str. 3

Podczas grzybobrania znaleźli zaginionego ośmiolatka

Środa, 6 sierpnia. Daniel Krupiński z Mławy czuje, że musi rzucić wszystko i pojechać na grzyby. Jadą w głąb lasów pod Brzozowo-Maje. W miejscu, gdzie rzadko zagląda człowiek, spotykają niezwykle widok: biegnie nagi chłopiec, za nim pies. Nie odpowiada, nie reaguje na żadne słowa. Dopiero później okaże się, że ma autyzm i zaginał ponad trzy godziny wcześniej, 20 kilometrów stąd.

W głębi lasu, bez zasięgu, mężczyźni uspokajają dziecko, karmią je, ubierają w swoją bluzę i wynoszą w stronę drogi, by wezwać pomoc...

Czytaj
na str. 2

Żniwa 2025 na północnym Mazowszu
Na raty, z niepokojem,
ale z wyraźną nadzieją



W powiatach ciechanowskim, ostrołęckim i sierpeckim tegoroczny sezon zbiorów zaczął się od przymrozków, gradobicia i czerwonej suszy, które opóźniły wschody i obniżyły plony. Lipcowe deszcze poprawiły sytuację, a pierwsze wyniki jęczmienia ozimego i rzepaku zaskoczyły na plus – choć w pszenicy dominują parametry paszowe, kukurydza nadrabia straty, a ziemniaki rozczarowały niską opłacalnością. Pogoda w drugiej połowie sierpnia zadecyduje, czy północne Mazowsze zakończy żniwa bilansem strat, czy umiarkowanym sukcesem. **żet**

Czytaj na str. 4

Zaczęło się w stanie wojennym
Niełatwe początki plockiego
pielgrzymowania

Wyruszyli 6 sierpnia – blisko tysiąc pątników z północnego Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej, prowadzeni przez biskupa Szymona Stulkowskiego. Ich droga na Jasną Górę ma już prawie pół wieku tradycji, ale jej początek w 1982 roku był naznaczony stanem wojennym, ścisłą kontrolą władz i działaniami operacyjnymi SB. Pierwszy przewodnik, ks. Marek Smogorzewski, wspomina trudy organizacji, zakazy, a nawet obecność tajnych współpracowników wśród pielgrzymów.



Dzisiaj pielgrzymka trwa nieprzerwanie, wychowując kolejne pokolenia wierzących, ale warto pamiętać, jak wyglądały jej narodziny – i jak wtedy wiara łączyła się z odwagą. **LZ**

Czytaj na str. 23

Nowa jednostka łącznościowa
i strategiczna inwestycja
w dawnych koszarach
Wojsko na stałe wraca do
Ciechanowa

Po latach przerwy miasto ponownie staje się garnizonem wojsk operacyjnych. W dawnych koszarach przy ul. Wojska Polskiego powstaje batalion łączności 1. Dywizji Piechoty Legionów im. marszałka Józefa Piłsudskiego.

General dywizji **dr Norbert Iwanowski** zapowiedział budowę dwóch nowoczesnych bloków koszarowo-biurowych, remont trzech historycznych obiektów z II RP oraz stworzenie pełnego zaplecza dla kilkuset żołnierzy i pracowników cywilnych. Inwestycja, prowadzona w ramach programu rozbudowy Sił Zbrojnych RP, ma zakończyć się do 2027 roku. Powrót wojska oznacza nie tylko wzmocnienie bezpieczeństwa północno-wschodniej Polski, ale też nowe miejsca pracy, rozwój usług i prestiż dla Ciechanowa. **żet**



Czytaj na str. 8

Podczas grzybobrania znaleźli zaginionego ośmiolatka

Tego dnia Daniel postanowił rzucić wszystko i pojechać na grzyby, by odpocząć. Wspólnie z kolegą zapuścili się głęboko w las. Nagle zauważyli biegącego, małego nagiego chłopca.

Zdarzenie miało miejsce w środę, 6 sierpnia. Daniel Krupiński, który mieszka na obrzeżach Mławy, opowiada nam, że tego dnia miał ochotę, a wręcz wewnętrzny przymus, by wszystko rzucić i pojechać na grzyby. Zadzwoił do kolegi Marcina i pojechali.

Dotarli do lasów w okolicy Brzozowo – Maje w powiecie mławskim. Około godziny 15, w środku lasu, w okolicy starych poligonów, gdzie rzadko ktoś się zapuszcza, nagle zobaczyli biegącego chłopca. Za chłopcem biegł pies. To był irracjonalny widok.

- Dziecko mogło mieć 8-10 lat i było nagie – mówi Daniel. - Chłopiec nie reagował na nasze słowa. Patrzył się na nas i nie odpowiadał. Byliśmy w szoku, nie wiedzieliśmy, czego mamy się spodziewać, a może dziecko ktoś goni? To było ogromne zaskoczenie.

Zatrzymali chłopca. Usiłowali porozumieć się z nim po rosyjsku, ukraińsku

i angielsku, ale też nie reagował. Dopiero potem okazało się, że cierpi na autyzm. Mężczyźni zadzwonili na numer alarmowy, ale sygnał w głębi lasu był kiepski i połączenie zanikało.

Uspokoił dziecko, nakarmili go, bo na szczęście mieli ze sobą picie i jedzenie. Daniel ubrał chłopca w swoją bluzkę, a potem wspólnie z kolegą wynieśli go z lasu w miejsce, gdzie mogli skutecznie wezwać pomoc. Przyjechała karetka pogotowia i policja.

Okazało się, że chłopiec ze spektrum autyzmu zaginął ponad trzy godziny wcześniej z miejscowości oddalonej około 20 km od miejsca, gdzie został znaleziony. Być może wyszedł z posesji za psem.

KPP w Przasnyszu poinformowała nas, że 8-latek z jednej z miejscowości w gminie Chorzele – na pograniczu powiatu przasnyskiego, zaginął około godziny 12. Najpierw rodzina szukała go sama, a o godzinie 14 zawiadomiła policję, więc ogłoszono alarm dla całej przasnyskiej jednostki i rozpoczęto akcję poszukiwawczą m.in. przy użyciu psa tropiącego i drona. W międzyczasie chłopca całego i zdrowego odnaleźli grzybiarze w okolicy Brzozowa Starego.



8-letniemu chłopczykowi na szczęście nic się nie stało

- Zwykły dzień może zamienić się w coś naprawdę ważnego. Czasem trzeba rzucić wszystko i pójść na grzyby... a życie samo pokaże po co – uważa filozoficznie Daniel Krupiński. **KO**

W 105. rocznicę wojny polsko-bolszewickiej

Sochocińskie obchody 105. rocznicy wojny polsko – bolszewickiej rozpoczęły się mszą świętą, po której uczestnicy uroczystości, wraz z orkiestrą przeszli na parafialny cmentarz – na grób żołnierzy, poległych w walkach nad Wkrą w 1920 r.



W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe

Uroczystość odbyła się w niedzielę, 10 sierpnia.

- Pochylmy głowy w zadumie, mając serca przepelnione wdzięcz-

nością i pamięcią dla tych wszystkich, którzy w walce przed 105 laty spełnili swój patriotyczny obowiązek wobec ojczyzny, składając na jej ołtarzu największy dar, jaki mieli, własną krew i życie – mówi burmistrz miasta i gminy Sochocin, Jacek Podgórski. - Przez kilkanaście dni sierpnia 1920 roku, pod Warszawą toczyła się bitwa uznana za jedną z najważniejszych w dziejach świata. Wo-

jsko polskie, budowane od podstaw po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, dzięki wielkiemu wysiłkowi wszystkich Polaków, powstrzymało bolszewicką

nawałnicę. (...) Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że walki prowadzone w 1920 roku miały wielkie znaczenie nie tylko dla Polski, ale także dla całej ówczesnej Europy. U źródeł tego zwycięstwa był śmiały plan strategiczny naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego, który potrafił unieść ciężar odpowiedzialności w najtrudniejszej chwili, a także energia i koncentracja polskich dowódców, którzy ten plac wdrożyli w życie. Jednak bohaterami i twórcami tego zwycięstwa byli żołnierze, którzy ruszyli w bój w obronie ojczyzny.

Okolicznościowe wystąpienia wygłosili również: poseł Anna Cicholska, wicestarosta powiatu płońskiego, Jacek Rzyński a także Andrzej Chałubiński - wiceprezes Stowarzyszenia Rodzin i Sympatyków Żołnierzy 72 P.P. im. Dionizego Czachowskiego w Radomiu. Symboliczny znicz pamięci na grobie żołnierzy poległych w 1920 r. zapalili: zastępca burmistrza Monika Wrońska oraz wiceprezes gminnego zarządu ZOSP RP Dariusz Kujawski, a następnie delegacje złożyły kwiaty.

Bitwa o Sochocin odbyła się 14 sierpnia 1920 - od popołudnia aż do godzin porannych, gdy 145 Pułk Strzelców Kresowych – późniejszy 72 Pułk Piechoty, wchodzący w skład 5 Armii W.P. stoczył zwycięską walkę z bolszewikami. Sochocin był ważnym starciem w Bitwie Warszawskiej i miał strategiczne znaczenie dla obrony stolicy.

W 1927 roku grupa oficerów walczącego o Sochocin 72 Pułku Piechoty ustanowiła dzień 14 sierpnia - Dniem Świętą Pułkowego a nazwę miasta Sochocin i datę bitwy wyhaftowano na sztandarze.

Tekst i zdjęcia: **KO**

Mazovia Romantica – muzyczna ucztą lata

W niedzielę 10 sierpnia odbył się ostatni koncert Festiwalu Mazovia Romantica. Na Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wystąpiła m.in. Małgorzata Walewska, światowej sławy mezzosopranistka.

Z kolei w Krasnem – „La voce degli Angeli” można było usłyszeć modlitwy operowe, europejska liryka i piosenka aktorska z udziałem Ołgi Bończyk;

W niedzielę 10 sierpnia w Ciechanowie odbyła się Wielka Gala Finałowa. To był wieczór pełen emocji, romantycznej muzyki i wyjątkowych artystów. Przed mieszkańcami wystąpiła Małgorzata



Ciechanów, Opinogóra, Sońsk i Krasne – to w tych miejscach odbyły się koncerty w ramach II Festiwalu Mazovia Romantica – serii wyjątkowych koncertów z udziałem znakomych artystów.

W trakcie tegorocznych występów publiczność mogła usłyszeć zarówno utwory klasyczne, jak i autorskie aranżacje, od kameralnych wnętrz kościołów po przestrzenie zamkowe. Za festiwalem stoi duet organizatorski: Joanna i Piotr Maciejewscy z Anapurna Art.

Inauguracja w gotyckiej scenerii

Pierwszy koncert odbył się 2 sierpnia w kościele św. Józefa w Ciechanowie (przeniesiony z dziedzina zamkowego z uwagi na pogodę). Festiwal zainaugurował kwartet saksofonowy The WHO-OP Group, który zachwyli publiczność energetycznymi aranżacjami Mozarta, Vivaldiego i Griega, a także własnymi kompozycjami. Obok muzyków wystąpiła Katarzyna Żak z repertuarem polskiej piosenki klasycznej (Młynarski, Osiecka), przy akompaniamencie Hadriana Tabęckiego. Koncert zwieńczyli młodzi śpiewacy z kursu MAZOvia Cantans.

Operowe emocje i liryka romantyczna

Dzień później – 3 sierpnia – odbył się koncert operowo-operetkowy w Opinogórze z udziałem solistów i Płockiej Orkiestry Symfonicznej. W kościele w Sońsku koncert zatytułowano „Cisza dokoła...”, w programie arie Moniuszki oraz pieśni Chopina i Karłowicza.

Walewska, jedna z największych mezzosopranistek oraz Krzysztof Bączyk z The Metropolitan Opera. Oczywiście, nie zabrakło innych gwiazd sceny operowej – Joanny Nawrot-Maciejowskiej, Rafała Bartmińskiego, Piotra Maciejewskiego. Za część muzyczną odpowiadała Płocka Orkiestra Symfoniczna. Galę poprowadzili Agnieszka Oszczyk i Jakub Oczkowski.

Romantyzm żyje – na Mazowszu

Mazovia Romantica to nie tylko koncerty – to idea łączenia lokalnej przestrzeni, emocji i najwyższej jakości artystycznej. Festiwal objął patronatem honorowym Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. **erem**



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Grzegorza Zubiela

Wieloletniego Kierownika
Wydziału Administracji Architektoniczno-Budowlanej
w Starostwie Powiatowym w Ciechanowie

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Starosta Jan Andrzej Kaluszkiewicz
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Ciechanowie

Niech spoczywa w Pokoju.

FCP-198



www.muzeumciechanow.pl

Mazowsze.
serce Polski

BIURO MUZEUM
ul. Warszawska 61 A
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 53 46
sekretariat@muzeumciechanow.pl

ODDZIAŁ - MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŃNIE
Świętochowskiego 16
06-430 Gołotczyzna
tel. 23 671 30 78
golotczyzna@muzeumciechanow.pl

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
Zamkowa 1
06-400 Ciechanów
tel. 23 672 40 64
zamek@muzeumciechanow.pl

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM
Warszawska 61
06-400 Ciechanów
REWALORYZACJA
Niezanny do końca czerwca 2026 r.

Zapraszamy do zwiedzania od wtorku do niedzieli

Coraz więcej osób, zanim włoży produkt do koszyka, studiuje skład. Szukają krótkich list bez „E-” i nazw chemicznych, wybierają wyroby z minimalnym przetworzeniem. Są tacy, którzy zaufanie budują przez lata – kupując tylko od znajomego rolnika, wędzarsza czy piekarza. Ale nawet najlepsza etykieta nie daje pełnej gwarancji. Przepisy dopuszczają pewne dodatki, a ich nazwy mogą brzmieć niewinnie. W praktyce więc trzeba mieć zarówno wiedzę, jak i krytyczne spojrzenie.

Dla części konsumentów rozwiązaniem jest samodzielne przygotowywanie żywności: domowe wędliny, konfitury, soki. Powody bywają różne – od zdrowotnych, przez ekonomiczne, po zwykłą satysfakcję z własnej pracy. Na północnym Mazowszu tradycja domowych przetworów wciąż jest silna. Jesienią na wsiach słychać trzask ognia pod garnkami, w których bulgoczą powidła, a zapach dymu z przydomowych wędzarni roznosi się po całej okolicy.

Są jednak i tacy, dla których jedzenie to tylko paliwo. Nie czytają etykiet, nie interesuje ich pochodzenie produktu. Kierują się ceną, wygodą lub po prostu brakiem czasu. Czasem wynika to z niewiedzy, czasem z przekonania, że „i tak wszystko jest dziś sztuczne”. Paradoksalnie, to właśnie w tej grupie rośnie ryzyko złych nawyków żywieniowych – nadmiaru soli, cukru, tłuszczów trans.

Dlaczego warto wiedzieć, co jemy? Bo to inwestycja w zdrowie – własne i swo-



Sonda „Tygodnika”

Czy wiem, co jem?

Jeszcze trzy dekady temu zakupy spożywcze wyglądały prosto: masło kupowało się „od pani Zosi” na targu, a mięso z „pewnego źródła” trafiało na stół bez pytania o certyfikaty. Dziś półki w sklepach uginają się od produktów, które kuszą kolorowymi etykietami, obietnicami „fit” i „eko”. Jedni czytają skład z lupą w rękę, inni – wrzucają do koszyka to, co akurat jest w promocji. Między tymi skrajnymi postawami rozciąga się szeroka strefa codziennych wyborów.

ich bliskich. Świadomy wybór żywności zmniejsza ryzyko chorób dietozależnych, wspiera lokalnych producentów i pozwala zachować kontrolę nad tym, co trafia na talerz. Poza tym, jedzenie to nie tylko

biologia, ale też kultura, tradycja, sposób budowania więzi. Wiedza o tym, co jemy, to wiedza o nas samych.

Między przesadnym liczeniem kalorii a całkowitą obojętnością na to, co łąduje

na talerzu, jest miejsce na rozsądny środek. Warto tam być – dla smaku, zdrowia i spokoju sumienia. Bo choć etykieta nie opowie całej prawdy, to pierwsze zdanie tej historii należy przeczytać uważnie.

A poniżej oddajemy głos naszym czytelnikom – zapytaliśmy ich, czy wiedzą, co jedzą, i jakie znaczenie ma to w ich codziennym życiu.

żet

Leszek Łaba – pracownik Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie:

- Zazwyczaj wiem, co jem, o ile to nie jest tajemnicza potrawa od babci. W tym wypadku ważne jest dla mnie to, że jest smaczne. Reszta to tajemnica kucharza. Czasem wolę się też nie zastanawiać, żeby móc zjeść spokojnie. Zdarza się jednak, że moja kanapka też mnie zaskakuje. Na etykiety zwracam oczywiście uwagę, szczególnie wtedy, kiedy literki są większe niż skład. Najbardziej jednak na te z napisem promocja. Owszem, niektóre czyta się jak zagadkę z chemii, bo to jest także jak instrukcja obsługi tego, co wylądowało w moim żołądku. Ale kiedy skład jest dłuższy niż 5 linijek, to robię sobie herbatę w międzyczasie. Chcę jednak wiedzieć, czy



jem czekoladę, czy laboratorium. To trochę jak czytanie książki: interesuje mnie, kto tam gra główne role. Sprawdzam – bo czasem wychodzi, że więcej w tym cukru niż samego produktu. Preferuję też polskie produkty, bo krócej podróżują i szybciej trafiają na mój talerz. Ale zagranicznych nie odmówię, kiedy mam ochotę na kulinarną wycieczkę. W obu przypadkach ważne, żeby były dobrej jakości. Polskie – bo smakują jak dom, zagraniczne – bo pachną przygodą.

KB

Łukasz Kapczyński – wójt gminy Gliniojeck:

- W zasadzie wiem, co jem, ale bywam czasami otwarty na nowe potrawy. Zachęcają mnie do tego walory wizualne, a potem smakowe. A zatem w takich wypadkach nie zastanawiam się nad składem tych potraw. Na co dzień staram się korzystać z produktów, których pochodzenie znam, ale także lubię korzystać z produktów lokalnych od lokalnych pro-



ducentów. Co za tym idzie, mam do nich zaufanie i nie zawsze sprawdzam etykiety i skład kupowanej na co dzień żywności. Zdarza mi się to jedynie w przypadku nieznanych mi produktów, czy jakichś nowości.

KB

Katarzyna Zawadka, Sochocin:

- Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć: tak, wiem, co jem. A przynajmniej – wydaje mi się, że wiem. Bo przecież staram się! Serio. Wybieram produkty „fit”, „bio”, „eko”, „bez dodatku cukru” (ale z dodatkiem czegoś, co ma nazwę przypominającą hasło do Wi-Fi). Sięgam po rzeczy, które mają kolorowe etykiety z uśmiechniętym listkiem, a czasem nawet i z joginem w pozycji lotosu. Czytam skład. Tylko że... no właśnie. Czytam, ale czy rozumiem? To już inna historia. Bo skąd mam wiedzieć, czy „izoglukoza” to mój wróg, czy może jednak ukryty superbohater? Czy „E330” to diabeł w proszku, czy po prostu cytryna? A „naturalny aromat truskawkowy”, który nigdy nie widział truskawki? No nie wiem. Gubię się w tym zdrowym świecie, jak w sklepie ze zdrową żywnością – niby wszystko wygląda porządnie, ale i tak kończę z batonikiem „bez cukru”, który smakuje jak zmielone trociny.



Zdarza mi się też wpaść w pułapkę. Kupuję „zdrową” granolę i myślę: no, teraz to już naprawdę fit życie! Po czym odkrywam, że jedna porcja ma więcej cukru niż pączek z lukrem i nadzieniem XXL. A ja zjadłam dwie.

Na śniadanie. Z jogurtem (też „light”, czyli pełen powietrza).

Ala przyznam szczerze – najpewniej czuję się wtedy, gdy jem pierogi teściowej. Bez etykiety, bez składu, bez stresu. Bo chociaż nie wiem, ile tam kalorii, tłuszczu czy glutenu, to wiem jedno: są zrobione z miłością (i pewnie odrobiną smalcu, ale cicho). I czasem właśnie to jest najzdrowsze.

Więc czy wiem, co jem? Tak... trochę. Uczę się, próbuję, szukam balansu. A kiedy gubię się w tym zdrowym gąszczu, wracam do podstaw. Do pierogów. I do zdrowego rozsądku – tego bez etykiety.

KB

Natalia Olszewska, Warszawa:

- Zawsze uważałam, że to, co łąduje na naszym talerzu, ma bezpośrednie przełożenie nie tylko na sylwetkę, ale przede wszystkim – na skórę, włosy, samopoczucie i nastrój. Można używać kilka warstw makijażu, ale jeśli nie dbasz o odżywianie swojego ciała, widać to też na zewnątrz.

Dla mnie zdrowe jedzenie to nie moda, to inwestycja. W energię, w koncentrację, w spokojny sen i uśmiech. A klucz do tego leży w jelitach. To one są naszym drugim mózgiem – produkują serotoninę, czyli hormon szczęścia. Jeśli karmimy je przetworzonym jedzeniem, cukrem i konserwantami, nic dziwnego, że czujemy się ospali, drażliwi czy zmęczeni. Gdy dostają świeże warzywa, produkty bez długiej listy dziwnych składników wypisanych na tyle opakowania – odwdzięczają się lekkością, spokojem i wewnętrzną równowagą.

Nie wierzę w skomplikowane diety i „superfoods” z drugiego końca świata.

Maciej Kowalski, Ościstowo: uczeń 3 klasy technikum w ZS nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie:

- Podczas robienia zakupów produktów spożywczych zawsze zwracam uwagę na datę przydatności danego produktu do spożycia, a także na skład, co dany produkt w sobie zawiera. Staraliśmy się z rodzicami kupować jedzenie niskoprzetworzone i wysokowartościowe w składniki odżywcze. Czytając skład unikam rzeczy, które mają w sobie całą litanię składników E (emulgatorów) oraz sztucznych barwników i polepszaczy smaku. Do posiłków wybieramy produkty z serii Natura, BIO, owoce i warzywa



własnego ciała. Po pewnym czasie organizm odwraca się od przetworzonego jedzenia, a zwraca ku zdrowemu.

Oczywiście nie wierzę w rygorystyczny jadłospis, w którym nie ma miejsca na tzw. zachcianki czy cheat meal. Raz na jakiś czas jem obiad na mieście, czy po spacerze idę do piekarni po wypchaną po brzegi jagodziankę z maślaną kruszonką.

Warto pamiętać, że zdrowe jedzenie to nie wyrzeczenie. To akt troski o siebie – najprostszy, a zarazem najskuteczniejszy. I – co najważniejsze – taki, który naprawdę widać.

KB



wytwarzamy sami, bądź nabywamy od lokalnych, znanych sprzedawców. Są to zazwyczaj produkty jak najbardziej zdrowe, pozbawione chemii, nie przyskane, a jedynie produkowane przy użyciu nawozów pochodzenia naturalnego. Śmiało mogę stwierdzić, że wiem co jem, znam wartość kaloryczną spożywanych posiłków i ich różnorodność pod względem zapotrzebowania organizmu w zależności od aktywności fizycznej w ciągu dnia.

KB

Wiesława Sobecka – ciechanowianka:

- Nie kupuję niczego, co jest przetworzone, mając na uwadze moje zdrowie. Kupuję także produkty bez laktozy, odrzucam wszystko, co zawiera gluten – mąki, kasze. Większość potraw robię sobie sama, nie używam do tego żadnych wyszukanych przypraw, tylko sól, pieprz, ziele angielskie, majeranek itp. W przetworzonych potrawach jest dużo konserwantów, czy poprawiaczy smaku.

W moim przypadku gluten na mnie źle działa, nie mam więc w domu mąki, ani pszennej, ani żytniej. Sama także piekę chleb. Większość potraw robię sama – mięso muszę niestety kupić, bo białko jest potrzebne dla organizmu,



choć wiem, że zwierzęta są hodowane na antybiotykach i różnych innych środkach chemicznych.

Kupione mięso sama przerabiam, gotuję i to jest moja wędlina. Żadnych jarzynek, ani niczego w tym rodzaju

nie używam. Nie używam też mrożonek, bo uważam, że muszą być czymś przesypane, żeby przetrwały tak długi okres przechowywania. Wszystko robię ze świeżych produktów, chociaż i te nie są produkowane bez chemii. Ale chyba nie mamy wyboru...

KB

Katarzyna Gubała, ekspert kuchni roślinnej, dziennikarka:

- Odczuwam wielką radość, dzieląc się tajnikami zdrowej, smacznej i kolorowej kuchni roślinnej. Kalorie z warzyw i owoców potrafią dodać siły, a roślinne białko wzmocnić organizm. To, co jemy, ma wielki wpływ na to, jak się czujemy każdego dnia. A dobre samopoczucie to podstawa. Naturalne składniki, sezonowe dania i sprawdzone receptury to przepis na sukces w kuchni. Zresztą gotowe przepisy zamieszczam w mojej nowej książce „Wege energia”.

„Pozytywna energia to nie tylko kuchnia. To sposób życia. Dlatego w pierwszej kolejności zadajmy o nasze zdrowie. Wyliminujmy z diety śmieciowe jedzenie, używki, stres. Zróbmy coś dla siebie: biegajmy, ćwiczymy jogę, medytujemy. Traktujmy siebie i innych z miłością. Bo bycie wege to nie tylko tofu i soczewica na talerzu. To stan umysłu, który generuje dobro dla nas samych i daje dobrą energię też innym. Pamiętajmy o tym każdego dnia, dokonując swoich małych wyborów”.

Od czego zacząć zmianę sposobu odżywiania? Na początek każdemu radzę wizytę u lekarza i wykonanie podstawowych badań. Badamy krew, poziom witaminy D, B12, żelaza, lipidogram. Dzięki temu, jeśli później będziemy mieli jakieś niedobory, będzie wiadomo, czy przyczyną jest dieta, czy też mamy organizm, który zawsze słabo przyswaja np. żelazo. Warto badania wykonywać co roku, żeby sprawdzać, czy wszystko jest w porządku. Poza tym powinniśmy solidnie poczytać o diecie wegetariańskiej czy wegańskiej. Obie zakładają wykluczenie jakiś produktów. A skoro coś wykluczamy, musimy to zastąpić. Nie po to, żeby to, co jemy, miało udawać produkty mięsne, ale by dostarczyć organizmowi odpowiednich składników odżywczych. Rezygnacja z mięsa oznacza, że pozbawiamy się białka zwierzęcego, ale możemy je zastąpić białkiem roślinnym. Na pierwszym miejscu w zawartości takiego białka znajdują się rośliny strączkowe: soja, różne fasole, bób, groch, ciecierzycyca i soczewica.



Katarzyna Gubała podczas niedawnej wizyty w Ciechanowie na festiwalu „Polska od kuchni”

erem

Żniwa 2025 na północnym Mazowszu

Na raty, z niepokojem, ale z wyraźną nadzieją

Tegoroczny sezon żniwny w regionie północnego Mazowsza – głównie w powiatach ciechanowskim, ostrołęckim i sierpeckim – wkracza w decydującą fazę. Po trudnym początku, naznaczonym przymrozkami, gradobiciem i czerwcową suszą, lipiec przyniósł poprawę sytuacji na polach. Teraz, w pierwszej połowie sierpnia, widać już efekty tej odmiany, choć kapryśna pogoda wciąż zmusza rolników do pracy w niestandardowym rytmie.



W porównaniu z 2024 r. tegoroczne żniwa zapisały się już jako trudniejsze

Kaprysy pogody i trudny start

Wiosenne przymrozki oraz gradobicie mocno opóźniły wschody zbóż, a czerwcową suszą dodatkowo spowolniła ich rozwój. Lipcowe deszcze odwróciły część strat, ale nie wszędzie przyniosły jednakowe korzyści. Na polach wschodniej części regionu

poprawa była wyraźna, natomiast w gminach zachodnich skutki braku wody są widoczne do dziś.

– Susza na polach była ogromna, czarno to widzę – komentuje rolnik z gminy Regimin.

– Jęczmień ozimy wszedł jako pierwszy, plony średnie. Bez rewelacji, ale tragedii też nie ma – dodaje gospodarz z powiatu ciechanowskiego.

Przedstawiciel lokalnej izby rolniczej podkreśla, że w wielu gospodarstwach pszenica nie spełnia parametrów ziarna konsumpcyjnego.

– Konsumpcyjne standardy coraz trudniej osiągnąć. Wiele partii trafia do skupu jako paszowe – mówi.

Jęczmień ozimy – od obaw do zaskoczenia

Jęczmień ozimy jest już w większości zebrany. W powiecie sierpeckim oraz na zachodnich krańcach Mazowsza plony sięgają średnio 5,5–6 ton z hektara, a lokalnie nawet 8–9 ton. W powiecie ciechanowskim wyniki są nieco niższe, ale lepsze, niż przewidywano w czerwcu. To jeden z niewielu elementów tegorocznych żniw, który zaskoczył pozytywnie.

Rzepak – ceny na plus, plony przeciętne

Zbiory rzepaku dobiegają końca. Szacuje się, że w regionie skoszono już około 85–90% pól. Plony są przeciętne lub słabsze, zwykle w granicach 3–4 ton z hektara, choć zdarzają się gospodarstwa z wynikami poniżej 3 ton. Lepszą wiadomością są ceny: skupy płacą od 1 950 do 2 080 zł za tonę, co jest poziomem wyższym niż przed dwoma tygodniami. Przy słabszych plonach to jednak wciąż oznacza ograniczone zyski.

Pszenica – wciąż pod znakiem zapytania

Pierwsze partie pszenicy trafiły już do punktów skupu. Jakość ziarna często odbiega od norm konsumpcyjnych – brakuje białka, a gęstość ziarna jest zbyt niska. W efekcie duża część zbiorów kwalifikowana jest jako pszenica paszowa, co obniża cenę sprzedaży.

Kukurydza i ziemniaki – różne scenariusze

Kukurydza, dzięki lipcowym opadom, nadrabia zaległości i na wielu polach prezentuje się dobrze. Wciąż jednak rozwój jest opóźniony o tydzień lub dwa w stosunku do lat rekordowych. Jeżeli sierpień będzie ciepły i słoneczny, plony mogą być zadowalające.

Ziemniaki natomiast zawiodły. Zbiory są już praktycznie zakończone, a cena skupu utrzymuje się na poziomie około 40 groszy za kilogram. Przy obecnych kosztach produkcji oznacza to niską lub zerową opłacalność.

Dane i prognozy

Według wstępnych szacunków, w skali kraju zbiory zbóż w 2025 roku będą zbliżone do ubiegłorocznych, natomiast rzepaku będzie więcej – nawet o 11 procent. Dla północnego Mazowsza aktualne szacunki wyglądają następująco:

- Jęczmień ozimy: 5,5–6 t/ha, lokalnie do 9 t/ha
- Rzepak: 3–4 t/ha, przy wyższych cenach skupu
- Pszenica: ziarno głównie paszowe
- Kukurydza: kondycja dobra, ale opóźniona
- Ziemniaki: niska opłacalność

Pogoda na drugą połowę sierpnia

Prognozy na drugą połowę miesiąca są umiarkowanie optymistyczne. IMGW zapowiada temperatury powyżej normy wieloletniej i umiarkowane opady, głównie w postaci przelotnych burz. W pierwszej dekadzie sierpnia wilgotność powietrza sięgała nawet 90 procent, co utrudniało dosuszanie ziarna. Jeżeli w kolejnych tygodniach pogoda ustabilizuje się, żniwa w regionie powinny zakończyć się do połowy września.

Rok trudny, ale nie stracony

W porównaniu z rokiem 2024 tegoroczne żniwa zapisały się już jako trudniejsze – nie tylko z powodu opóźnień, ale także przez większe wahania jakości i plonów. Mimo to, wyniki w jęczmieńniu i rzepaku są lepsze, niż można było oczekiwać w czerwcu. Jeżeli druga połowa sierpnia będzie sprzyjająca, region zakończy zbiory z umiarkowanym sukcesem, a nie bilansem strat. **żet**

Wspólny mural i nocne gry

Moc małych społeczności

Najpierw na stadionie malowano scenę. A potem odbył się wieczór z planszówkami z okazji 640-lecia praw miejskich. Wydarzenia zorganizowały dwa miejscowe stowarzyszenia, których głównym celem jest integracja mieszkańców.

Mural na stadionie

Stowarzyszenie Razem dla Sohocina zorganizowało wspólne malowanie sceny



Najpierw grano w planszówki a potem była gra terenowa i ognisko



I tak powstał cudny mural na sochocińskiej scenie

w Sohocinie. W piątkowe popołudnie, 1 sierpnia powstał obrys muralu, dzień później go pokolorowano. We wspólne malowanie zaangażował się również sochociński Guzik – Luzik.

A finał nastąpił w sobotę, 9 sierpnia, gdy wykonano poprawki i ostatecznie szlify, nad którymi czuwała Monika Karwowska.

W malowaniu sceny (z rusztowania) wzięli również udział burmistrz Jacek Podgórski).

Wieczne gry na Zeromskiego

W sobotę, 2 sierpnia nad Wkrą, przy ulicy Zeromskiego w Sohocinie, odbył się wieczór z planszówkami „64 gry na 640-lecie nadania praw miejskich dla Sohocina”. Zorganizowało go Stowarzyszenie Guzik – Luzik, by uczcić powyższy jubileusz.

Na uczestników czekały aż 64 różne gry logiczne, planszowe i matematyczne, odbyła się również terenowa gra a także ognisko. **KO**

Sohocin

Letnia scena z ważnym celem

Kolejny koncert na letniej scenie w Sohocinie przeszedł do historii, a tym razem towarzyszył mu także cel charytatywny. Zbierano bowiem pieniądze na leczenie 10-letniego Szymka Cieślińskiego z Płońska.

W piątkowe popołudnie, 8 sierpnia, w ramach cyklu „Letnia scena dla każdego” Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Sohocinie zorganizował kolejny koncert. Tym razem na letniej scenie wystąpiła Kapela Fakiry z Piotrkowa Trybunalskiego, działająca nieprzerwanie od 1976 roku. Muzycy łączą folk z jazzem, swingiem i znanymi piosenkami biesiadnymi.

Można było również się posilić, w zamian za datek do puszki, bowiem



Tym razem gościem sochocińskiej letniej sceny była Kapela Fakiry



Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka na leczenie Szymka

piątkowemu wydarzeniu towarzyszyła zbiórka na leczenie 10-letniego Szymka Cieślińskiego z Płońska.

A kolejny koncert na letniej scenie już w niedzielę, 24 sierpnia. A zapo-

wiada się wyjątkowe wydarzenie, będzie bowiem muzyczną podróżą po twórczości Agnieszki Osieckiej. A w tą podróż zabierze uczestników kobiece trio „Echo kobiet”. **KO**

Mazowsze dla zwierząt

– troska o czworonogi i dobrostan zwierząt

Tylko w 2025 r. Sejmik Województwa Mazowieckiego dofinansował 110 projektów w ramach programu „Mazowsze dla zwierząt”. Do samorządów lokalnych trafią pieniądze na ograniczenie niekontrolowanego rozmnażania się psów i kotów czy remont schronisk i edukację mieszkańców.

Samorząd Mazowsza wspiera inicjatywy związane z ochroną zwierząt, ograniczeniem ich niekontrolowanego rozmnażania się czy poprawą warunków w schroniskach. W tym celu realizuje swój autorski program wsparcia „Mazowsze dla zwierząt”, który z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością wśród beneficjentów. To realna pomoc dla gmin opiekujących się bezdomnymi zwierzętami. A skala problemu jest duża. Szacuje się, że w Polsce jest około 950 tys. bezdomnych psów i kotów.

– Walka z bezdomnością zwierząt jest kosztowna i trudna. Dlatego wspieramy gminy w tym zadaniu i co roku przekazujemy im pieniądze na ten cel z programu „Mazowsze dla zwierząt”. Są to również środki na akcje uświadamiające mieszkańców, że posiadanie zwierząt wiąże się z ogromną odpowiedzialnością – zaznacza marszałek Adam Struzik.

Jak działa program?

Pomoc finansowa jest skierowana do mazowieckich miast i gmin. Mogą one składać wnioski o dofinansowanie



„Mazowsze dla zwierząt” w powiecie ciechanowskim

W 2024 roku z programu „Mazowsze dla zwierząt” skorzystały również gminy z powiatu ciechanowskiego, które

program bezpłatnej kastracji i sterylizacji psów i kotów należących do mieszkańców. Zabiegi były wykonywane przez wykwalifikowany personel.

Gmina Grudusk

W Grudusku postawiono na ograniczenie bezdomności zwierząt i zmniejszenie niekontrolowanego rozmnażania się kotów i psów właścicielskich. Na zabiegi kastracji, sterylizacji i czipowania gmina pozyskała 6 tys. zł.

Gmina Ojrzeń

W ramach zadania „Mazowsze dla zwierząt 2024” przeprowadzono 62 zabiegi sterylizacji i kastracji bezdomnych zwierząt z terenu gminy. Aż 61 zwierząt zostało zaczipowanych i ujętych w ogólnopolskiej bazie danych



konkretnych działań, m.in. zabiegów kastracji i sterylizacji, elektronicznego znakowania zwierząt czy modernizacji schronisk. Ważny jest też aspekt edukacyjny – samorządy mogą ubiegać się o pieniądze na kampanie informacyjne czy zajęcia w szkołach dotyczące humanitarnego traktowania zwierząt i właściwej opieki nad nimi.

Kwoty wsparcia są zróżnicowane w zależności od rodzaju i zakresu zgłoszonych działań. W latach 2023–2024 na całym Mazowszu zrealizowano ponad 420 takich projektów, na które zarezerwowano ponad 6,3 mln zł. W 2024 roku budżet programu wyniósł ponad 3,8 mln zł, co pozwoliło na wsparcie ponad 247 gmin i przeprowadzenie ponad 17 tys. zabiegów sterylizacji i kastracji zwierząt.

Do tej pory dofinansowanie otrzymały m.in. działania polegające na doposażeniu schronisk, budowie boksów dla bezdomnych zwierząt, zakupie transporterów i klatek do przewozu zwierząt, sfinansowaniu zabiegów weterynaryjnych (sterylizacja, kastracja) i czipowaniu.

aktywnie angażują się w działania na rzecz poprawy losu zwierząt. Oto niektóre z nich.

Gmina Ciechanów

Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza miasto wspiera opiekunów psów i kotów poprzez finansowanie zabiegów kastracji i czipowania zwierząt. Gmina Ciechanów otrzymała pieniądze na budowę i modernizację boksów dla bezdomnych psów w schronisku w Pawłowie. Zostały kupione nowe budy, wykonano zadaszanie i poprawiono warunki sanitarno-higieniczne w miejscu przebywania zwierząt. Do schroniska trafiło ponad 30 tys. zł.

Dzięki wsparciu w wysokości ponad 20 tys. zł Ciechanów realizował również



zwierząt oznakowanych. Kwota wsparcia to ponad 17 tys. zł.

Gmina Opinogóra Górna

Dzięki programowi „Mazowsze dla zwierząt 2024” wykonano 65 zabiegów sterylizacji i kastracji psów i kotów właścicielskich oraz kotów wolnożyjących. 61 zwierząt zostało zaczipowanych i ujętych w ogólnopolskiej bazie danych zwierząt oznakowanych. Kwota zadania to ponad 19 tys. zł.

Wspólna odpowiedzialność – dobre praktyki z Mazowsza

Program „Mazowsze dla zwierząt” pokazuje, że realna pomoc zwierzętom jest możliwa dzięki współpracy na poziomie samorządów lokalnych i województwa.

Co ważne, samorząd województwa nie ogranicza się jedynie do przekazywania pieniędzy na sterylizację czy kastrację. W ramach programu władze regionu wraz z fundacją „Zwierzę” organizują również szkolenia dla urzędników i pracowników gminnych dotyczące prawidłowego postępowania z bezdomnymi zwierzętami i stosowania przepisów w praktyce.

Przyszłość programu

Z roku na rok rośnie zainteresowanie samorządów udziałem w programie. Tylko w tym roku wsparcie na zadania związane z zapobieganiem bezdomności zwierząt otrzymało 110 wniosków na łączną kwotę 1,5 mln zł. Z kolei w latach 2023–2024 zrealizowano ponad 420 projektów dotyczących zapobiegania bezdomności zwierząt, na co zarezerwowano ponad 6,3 mln zł.

Program „Mazowsze dla zwierząt” to przykład mądrej i empatycznej polityki społecznej, której celem jest nie tylko poprawa warunków bytowych zwierząt, lecz także budowanie społeczeństwa bardziej wrażliwego i odpowiedzialnego. Dzięki zaangażowaniu lokalnych samorządów, w tym gmin z powiatu ciechanowskiego, Mazowsze staje się regionem przyjaznym dla zwierząt.

Program został zauważony na zewnątrz. W tym roku bierze udział w organizowanym przez Serwis Samorządowy PAP konkursie Innowacyjny Samorząd. Nominację otrzymał w kategorii „Rozwój lokalny”. Do konkursu są zgłaszane nowatorskie, innowacyjne inicjatywy samorządów, które usprawniają codzienną pracę i życie mieszkańców.

Mazowsze dla zwierząt



Czysta woda, nowoczesne rozwiązania, pewne jutro

Rozmowa z **Piotrem Wojciechowskim**, prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie.

*** Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Ciechanowie działa od ponad trzech dekad. Jak zmieniła się przez ten czas rola spółki i jej znaczenie dla mieszkańców?**

Piotr Wojciechowski: Rzeczywiście, działamy już od ponad 30 lat i wiele się przez ten czas zmieniło. Na początku lat 90. spółka koncentrowała się głównie na zapewnieniu podstawowej infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej. Dziś jesteśmy nowoczesnym zakładem, który nie tylko dostarcza wodę i odbiera ścieki, ale także inwestuje w ekologię, innowacje i edukację. Obsługujemy nie tylko miasto, ale też gminy ościenne, współpracujemy z instytucjami, szkołami i organizacjami społecznymi. Jedynym właścicielem wszystkich udziałów spółki jest Gmina Miejska Ciechanów. Siedziba zakładu znajduje się w Ciechanowie przy ul. Gostkowskiej.

*** Skąd dokładnie pochodzi woda, którą piją mieszkańcy Ciechanowa?**

- Woda dla mieszkańców Ciechanowa pochodzi z głębokich ujęć podziemnych, znajdujących się w warstwach wodonośnych czwartorzęd. To bardzo dobrej jakości wody podziemne, które nie wymagają zaawansowanej chemicznej obróbki – dzięki czemu możemy zachować ich naturalne właściwości.

*** Gdzie znajdują się te ujęcia?**

- Obsługujemy dwie nowoczesne Stacje Uzdatniania Wody: SUW Gostkowo i SUW Tysiąclecia. W sumie mamy 23 studnie głębinowe. Najstarsza z nich powstała w 1968 roku, a najnowsze zaledwie kilka lat temu. Proces uzdatniania polega m.in. na filtracji w złożu kwarcowym oraz dezynfekcji przy pomocy lamp UV.

Ta stacja może uzdatniać do 9 000 m³ wody na dobę. Proces zaczyna się od napowietrzania wody, potem przechodzi przez filtry ze złożem kwarcowym, gdzie usuwane są związki żelaza i manganu. Na końcu woda trafia do lamp UV, które zapewniają dezynfekcję – to bardzo nowoczesna i bezpieczna metoda.

*** A SUW na ulicy Tysiąclecia?**

- To mniejszy, ale również istotny obiekt. Posiada 3 studnie, z czego najstarsza pochodzi z 1995 roku. Jego maksymalna wydajność to 1 800 m³/dobę. Również tu stosujemy filtrację i dezynfekcję promieniami UV. SUW Tysiąclecia obsługuje głównie wschodnią część miasta.

*** Czyli mamy dwa niezależne źródła zasilania miasta?**

- Dokładnie tak. To bardzo ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa. Jeśli np. wystąpi problem techniczny w jednym SUW-ie, drugi może przejąć jego funkcję w ograniczonym zakresie. Dodatkowo posiadamy zbiorniki retencyjne, które pozwalają na magazynowanie wody i utrzymanie ciągłości dostaw.

*** Czy mieszkańcy odczuwają różnicę między wodą z jednego i drugiego ujęcia?**

- Teoretycznie mogą odczuć różnicę smakowe, choć są one subtelne. Woda z obu SUW-ów spełnia te same normy i jest równie bezpieczna. W rzeczywistości jej skład mineralny może się nieco różnić, ale nie wpływa to na zdrowie ani walory użytkowe.

*** Czy nasza woda z kranu jest bezpieczna do picia?**



- Jak najbardziej. Jakość wody jest regularnie badana i spełnia wszelkie normy krajowe i unijne. Mamy własne laboratorium, a dodatkowo korzystamy z niezależnych badań. „Ciechanowska kranówka” nadaje się do picia prosto z kranu, bez przegotowania.

*** Ile wody zużywają mieszkańcy?**

W 2023 roku Spółka odnotowała sprzedaż przekraczającą 2,39 miliona metrów sześciennych wody. W roku 2024 wolumen ten wzrósł do ponad 2,56 miliona metrów sześciennych, co jednoznacznie potwierdza skalę naszej działalności oraz stale rosnące zapotrzebowanie na wodę w aglomeracji. Pomimo chłodniejszego i bardziej wilgotnego lata, prognozujemy, że poziom sprzedaży w 2025 roku utrzyma się na porównywalnym poziomie.

*** A jak wyglądają ceny?**

- Staramy się utrzymywać ceny na rozsądnym poziomie. Dla gospodarstw domowych (grupa 1) cena wynosi 3,69 zł netto za m sześcienny, a dla pozostałych odbiorców 3,92 zł. Naszym celem nie jest generowanie zysków, ale zapewnienie mieszkańcom bezpiecznej usługi.

*** Proszę powiedzieć, jak w dzisiejszych czasach wyglądają odczyty wody?**

- Dzisiaj większość odczytów odbywa się już zdalnie. To jeden z naszych kluczowych projektów. Mamy ponad 10600 wodomierzy, z czego 75 proc. to już liczniki z odczytem radiowym. Dzięki temu odczyt danych odbywa się bez wchodzenia do mieszkania. Użytkownik nie musi być w domu, a my otrzymujemy dokładne dane co miesiąc.

*** Czy montaż takich liczników trwa długo?**

- Przeciwnie. Sam montaż to zwykle 15–20 minut. W 2024 roku wymieniliśmy 1589 nowych liczników, z czego część to wodomierze ultradźwiękowe. One nie mają ruchomych części, więc są bardziej trwałe i precyzyjne.

*** Jak rozbudowana jest sieć wodociągowo-kanalizacyjna w mieście?**

- Sieć wodociągowa ma łączną długość ponad 192 kilometry. Kanalizacja to 141,5 km grawitacyjnej i 10,5 km



*** Czy oczyszczanie jest procesem energochłonnym?**

- Tak, dlatego od lat inwestujemy w samowystarczalność. Wytwarzamy biogaz z osadów ściekowych, a następnie przekształcamy go w prąd i ciepło w kogeneratorze gazowym. To pozwala pokryć 38 proc. naszego zapotrzebowania energetycznego.

Oczyszczalnia jest nadal w fazie modernizacji, w miarę potrzeb instalowane są wciąż nowe urządzenia poprawiające efektywność pracy oczyszczalni. Podobnie jest z wszelkiego rodzaju usterkami, które są usuwane na bieżąco. Średnio dziennie oczyszczamy 9 972 m sześciennych ścieków. W dni deszczowe ta liczba wzrasta nawet do ponad 17 tys. m sześciennych. Ścieki pochodzą z gospodarstw domowych (48,8 proc.), zakładów przemysłowych (30 proc.) i wód opadowych (21,2 proc.).

*** Skąd pomysł na saturator?**

- To koncepcja zaproponowana przez prezydenta Ciechanowa jako element

szerszej kampanii zachęcającej do picia kranówki. Saturator idealnie sprawdza się jako atrakcyjny dodatek przy okazji wydarzeń publicznych na terenie miasta i okolic. Nasz saturator to wózek w stylu retro, ale z nowoczesnym wnętrzem: zbiorniki, lampka UV, system CO₂ i dystrybutor z dwoma rodzajami soków. W 2025 roku byliśmy już na ponad 27 wydarzeniach miejskich. Stanowi istotny element promocji zdrowego stylu życia i wspiera program promocji „Ciechanowskiej Kranówki.”

*** Jako spółka miejska podjęliście się także budowy zadawanego lodowiska?**

Tak. Zadawane lodowisko powstanie na miejskim stadionie przy ul. 3 Maja. Obiekt o wymiarach 25x55 metrów zimą będzie służył łyżwiarzom, a w sezonie letnim umożliwi uprawianie sportu m.in. amatorom rolkarstwa. Lodowisko będzie miało zaplecze socjalne, kasy, szatnie dla min. 180 osób, wypożyczalnię łyżew. Oczywiście, cały obiekt będzie oświetlony. Już podpisaliśmy umowę z firmą, która zrealizuje budowę.

*** Skąd finansowanie na taką inwestycję?**

- Pozykaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości ponad 2,8 mln. Drugą część wkładu zapewnia miasto. Jako spółka partycypujemy w nieznacznej części inwestycji. W maju podpisaliśmy umowę na nadzór inwestorski. Chcemy, żeby obiekt był gotowy do końca 2026 roku.

*** Panie prezesie, na koniec zapytam o dalsze plany rozwoju?**

- Mamy ambitne cele: modernizację oczyszczalni z wykorzystaniem nowych technologii, dalszy rozwój sieci wodociągowej i kanalizacyjnych, zwiększenie udziału biogazu w bilansie energetycznym, edukacja ekologiczna i współpraca z uczelniami, kontynuacja programu zdalnych odczytów, pozyskiwanie funduszy zewnętrznych, w tym unijnych i z KPO. Chcemy być nowoczesnym i odpowiedzialnym zakładem wodociągowym, który nie tylko dostarcza wodę, ale i inspirować do działania.

*** Trzymamy kciuki za realizację wszystkich planów.**

- Dziękujemy. Z tego miejsca chciałbym podziękować całej załodze za zaangażowanie i prace na rzecz spółki oraz mieszkańców naszego miasta a także zachęcić wszystkich do picia ciechanowskiej kranówki – zdrowej, bezpiecznej i lokalnej.

RADOSŁAW MARUT

kanalizacji tłocznej. Prawie całe miasto jest objęte systemem – skanalizowanie wynosi ponad 98 proc.

*** A co ze ściekami komunalnymi.**

- Nasza oczyszczalnia przy ul. Szczurzynek pracuje przez całą dobę. Średnio dziennie oczyszczamy 9 972 m sześciennych ścieków. W dni deszczowe ta liczba wzrasta nawet do ponad 17 tys. m sześciennych. Ścieki pochodzą z gospodarstw domowych (48,8 proc.), zakładów przemysłowych (30 proc.) i wód opadowych (21,2 proc.).



15 sierpnia 2025

FESTYN

RODZINNY

wstęp
wolny!



miejsce: plac targowy

w Jońcu

OBCHODY 105. ROCZNICY BITWY NAD WKRA
ORAZ 1000-LECIA KRÓLESTWA POLSKIEGO

PROGRAM

11:00 Msza Święta dożynkowa oraz w intencji bohaterów
broniących Polski i terenów gminy Joniec w 1920 roku



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 1000-lecia
Korony Polskiej, 500-lecia Hołdu Pruskiego oraz
950-lecia Diecezji Płockiej

16:00 **Rozpoczęcie Festynu Rodzinnego**

16:15 Animacje i konkursy dla dzieci z grupą Art Show

16:45 Zespół Ludowy SWADA Płońsk

17:30 Mi Vida Zumba

18:00 Pokaz specjalny UKS Ronin Team

18:20 Brazylijskie Jiu - Jitsu

19:00 Pokaz taneczny Skorp Dance Studio

20:00 **GWIAZDA WIECZORU - ERATOX**

21:00 Zabawa taneczna z zespołem StarDance

24:00 Zakończenie

DODATKOWO:

zlot zabytkowych pojazdów, pokaz wozów strażackich,
strefa zabaw dla dzieci m.in. dmuchańce, warsztaty
kulturalne dla dzieci, grochówka, chleb ze smalcem,
ciasta, strefa gastronomiczna i wiele innych...

Organizator:



Partnerzy:



Współorganizatorzy: Gminna Biblioteka Publiczna
w Jońcu



Patronat medialny:



Parafia Rzymsko- Katolicka
Św. Ludwika w Jońcu

Zadanie dofinansowane m.in. ze środków Powiatu Płockiego w ramach otwartego konkursu ofert z zakresu kultury, sztuki i ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego w 2025 roku.



Nowa jednostka łącznościowa i strategiczna inwestycja w dawnych koszarach

Wojsko wraca do Ciechanowa

7 sierpnia 2025 roku Ciechanów gościł jednego z najważniejszych dowódców polskiej armii – generała dywizji dr. Norberta Iwanowskiego, dowódcę 1. Dywizji Piechoty Legionów im. marszałka Józefa Piłsudskiego. Wizyta miała wymiar zarówno roboczy, jak i symboliczny: generał wizytował teren dawnej jednostki wojskowej przy ulicy Wojska Polskiego, gdzie powstaje batalion łączności nowej dywizji. Towarzyszył mu prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

Po latach przerwy miasto znów staje się garnizonem wojsk operacyjnych, a inwestycje prowadzone w dawnych koszarach mają zapewnić nowoczesne zaplecze dla kilkuset wojskowych i pracowników cywilnych. Tymczasowe obozowisko kontenerowe – z kwaterami, sanitariatami, kuchnią i magazynami –

jest już gotowe, by przyjąć pierwszych żołnierzy. Równolegle ruszyła budowa dwóch stałych budynków koszarowo-biurowych oraz remont trzech historycznych obiektów z czasów II Rzeczypospolitej.

– Ciechanów to można powiedzieć mózg i serce naszej dywizji, bo tu jest



Tymczasowe obozowisko kontenerowe – z kwaterami, sanitariatami, kuchnią i magazynami – jest już gotowe

dowództwo i batalion łączności – podkreślał generał Iwanowski jeszcze 21 lutego br. pod ratuszem podczas uroczystości z okazji święta 1. Dywizji Piechoty Legionów im. Marszałka J. Piłsudskiego. – Zaczynamy budować koszarę stałą, inwestor przejął teren budowy. Powstaną dwa bloki koszarowo-biurowe. W połowie tego roku ruszamy z remontem trzech budynków historycznych... Budujemy też obozowisko kontenerowe. Wszystkie prace chcemy zakończyć do końca 2027 roku.

Inwestycja z planem i rozmachem

Prace w Ciechanowie prowadzone są w ramach programu rozbudowy Sił Zbrojnych RP. Nad całością czuwa Ministerstwo Obrony Narodowej,

a wykonawcami są wyspecjalizowane jednostki wojskowe i firmy wyłaniane w przetargach. Pierwsze kontrakty podpisano już w lipcu, kolejne ogłoszono w sierpniu. Obok budowy nowych obiektów zaplanowano rewitalizację całego kompleksu – od sieci technicznych po zagospodarowanie terenu.

W rozmowie z prezydentem Kosińskim generał omawiał również kwestie codziennego funkcjonowania garnizonu. Miasto zadeklarowało m.in. wyznaczenie dogodnego parkingu dla żołnierzy i pracowników, a także preferencyjny dostęp do obiektów sportowych i kulturalnych.

– Obecność wojska w Ciechanowie jest coraz bardziej widoczna i namacalna. To pokazuje, że stajemy się istotnym punktem na wojskowej mapie kraju – mówił prezydent.

Dlaczego właśnie tu?

Nowy batalion łączności to element szerszego planu formowania 1. Dywizji Piechoty Legionów. Jej zadaniem jest wzmocnienie obrony północno-wschodniej Polski, wypełnienie luki pomiędzy obszarami odpowiedzialności 16. Dywizji Zmechanizowanej i 18. Dywizji Zmechanizowanej. Ciechanów wybrano na siedzibę dowództwa ze względu na dogodną lokalizację, istniejącą infrastrukturę po dawnych jednostkach oraz bliskość innych formacji, w tym 2. Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu i 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Formowanie dywizji rozpoczęło w 2022 roku w reakcji na rosyjską inwazję na Ukrainę. Projekt przetrwał zmianę rządu i ma ponadpartyjne poparcie. Docelowo 1. DPLeg ma liczyć ponad 30 tys. żołnierzy, dysponować czołgami K2 i Abrams, armatohaubicami K9, moździerzami Rak i nowoczesnymi systemami dronów. Jej batalion łączności w Ciechanowie będzie odpowiadał za systemy teleinformatyczne całego związku taktycznego – w praktyce stanie się „systemem nerwowym” dywizji.

Korzyści dla miasta i regionu

Powrót wojska to także impuls gospodarczy i społeczny: napływ nowych mieszkańców, miejsca pracy dla cywilów, wzrost zapotrzebowania na mieszkania i usługi. Władze miasta liczą na długofalową współpracę z armią, a mieszkańcy – na poczucie większego bezpieczeństwa.

– Cieszymy się, że jesteście razem z nami – mówił podczas wizyty prezydent Kosiński. – Obecność wojska to prestiż, bezpieczeństwo i rozwój.

żet

Wszystkie wypowiedzi wykorzystane w artykule pochodzą z wystąpienia podczas święta 1. Dywizji Piechoty Legionów im. Marszałka J. Piłsudskiego 21 lutego br.

FOT. ZESPÓŁ REPORTERSKI DPLEG



Gen. dyw. dr. Norbert Iwanowski, dowódca 1. Dywizji Piechoty Legionów im. marszałka Józefa Piłsudskiego, wraz z prezydentem Ciechanowa Krzysztofem Kosińskim wizytują tereny jednostki wojskowej



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

A więc wojna!

skowskim była minimalna, 1,5 proc., najmniejsza w historii wyborów prezydenckich III RP. Podczas kampanii, w pewnym momencie sam Mentzen oświadczył, że „Nawrocki jest ostatnią osobą, która powinna zostać wybrana prezydentem”. Wtedy chodziło o jego background, związki z półświatkiem, problemy z wymuszeniem kawalerki starszego pana Jerzego, czy zajmowanie się sutenerstwem. Te wszystkie fakty zostały ujawnione przez media, których obowiązkiem jest przecież dostarczenie wiedzy wyborcom na temat kandydatów na najwyższy urząd w państwie. I Nawrocki nie był w stanie tego zdementować. Pamiętamy, ile wersji podawał on sam i jego sztab choćby w sprawie kawalerki.

Trochę więc zabrzmiało zabawnie, gdy w swoim orędziu pan prezydent wielkodusznie wybaczył rzekomym oszczercom, a zaraz potem przeszedł do zjadliwego ataku na rząd i praktycznie wszystkich inaczej myślących. Jego wystąpienie było przygotowane z retorycznego punktu widzenia, ale zarazem było tromtadrackie i bombastyczne, wypowiedziane tonem Napoleona wracającego z pola bitwy po świeżym zwycięstwie nad groźnym wrogiem. A przecież jak na razie Nawrocki jeszcze żadnej bitwy nie wygrał... Poza wyborami.

Jest fascynujące, jak szybko Nawrocki urósł w oczach polskiej prawicy, praktycznie od zera. Jeszcze rok temu prawie nikt o nim nie słyszał, a gdy prezes PiS ostatecznie wysunął jego kandydaturę,

pomijając głównych faworytów, została ona przyjęta z dużym wahaniem, a nawet niedowierzaniem. Początkowo był przyjmowany bez entuzjazmu i cały czas, aż do drugiej tury, przegrywał z Trzaskowskim w każdym sondażu. Ale wygrał i nagle tłumy zjechały z całej Polski, żeby go witać na ulicach Warszawy jak męża opatrznościowego, niemal pomazańca bożego, bo owszem, na Opatrzność Bożą ciągle się powołuje, podobnie jak jego amerykański idol Donald Trump. Widocznie, opatrzność wybiera grzeszników. Trump i trumpiści w wielu krajach są jeszcze na fali, ale w Ameryce moda na obecnego prezydenta powoli mija, bo gospodarka spada. Widać to jeszcze bardziej na Węgrzech. Polska prawica jak zwykle spóźniona.

PiS ściągnęło tłumy, żeby możliwie najgłośniej podbić prezydentowi bębnek i na tej popularności rozpocząć kampanię parlamentarną. Chcą wjechać szerokim frontem do parlamentu, najchętniej spychając Konfederację na margines i przejąć niezależne rządy, bez koalicjanta. Czy to się uda, trudno przewidzieć, z sondaży wynika, że większość Polaków uważa, że Nawrocki będzie jeszcze gorszym prezydentem niż Andrzej Duda. A i Mentzen nie chce dać się tak łatwo ograć.

Mówi się, że Nawrocki będzie bardziej niezależny, niż Duda. Jest wyrazisty i głośny. Uroczystości związane z zaprzysiężeniem były iście królewskie: fanfary, konie, order i inne regalia na taką skalę nie były w demo-

kratycznej Polsce praktykowane. Ma się wrażenie, że oto nastał nowy Mesjasz, który przywróci nie tylko demokrację i praworządność, rzekomo już nieistniejącą na skutek rządów Tuska, ale i wielkość Polski, nawet mocarstwowość. Tak, w wystąpieniu na Placu Piłsudskiego wybrzmiało głośno, że Polska będzie mocarstwem militarnym. Nie było jednak ani słowa o Ukrainie czy Rosji Rosji, były za to aluzje do zagrożenia ze strony Zachodu, Niemiec, Unii Europejskiej, wypowiedziane w tonie pytyjskim, tyleż zadziwiające co niedookreślone. Oto narodził się lider, pytanie tylko czy przerośnie prezesa. Kaczyński nie wyglądał na wniebowziętego, był zdenerwowany i zrugął wyjątkowo kulturalnego dziennikarza Radomira Wita, wyzywając go od chamów, za co ponownie trafił na sejmową komisję do spraw etyki. Ale co tu tam... po tych „kanaliach”, „mordach zdradzieckich” i tym podobnych epitetach, obrzucenie kogoś tak powszechnym bluźnieniem jak „cham” może wydawać się niemal niekonwencjonalną pieszczotą.

Prezes jest liderem schodzącym, podczas gdy Karol Nawrocki, nie tyle ubrał koszulkę nowego lidera, ile założył od razu tunikę zwycięzcy wojny, którą był ogłoszono. Nie będzie brał jeńców. Będzie nieubłagany i każdego dnia będzie ostrzeliwał wroga, czyli polski rząd. Wyliczono, że gdyby pierwsze jego propozycje miały być zrealizowane, mogłyby kosztować budżet nawet 125 miliardów złotych. Mają być przecież wielkie inwestycje w rodzaju CPK, podatki mają być zmniejszone, a socjał większy. Wydatki w górę, dochody w dół. A co tam! Pan prezydent nie odpowiada za finanse. Choć wie jak wygląda budżet i kto się przyczynił do jego deficytu. Obwinia o to wyłącznie obecny rząd, jak gdyby „zrzucanie ze spadochronu” pieniędzy w poprzednim rządzie nie miało w ogóle miejsca.

Inna sprawa, że ten rząd, szczególnie jego miniaturowe części, wystawiają się chętnie na łatwy odstrzał. Myślę o partii Hołowni. Najpierw marszałek dał się wpuścić w malinowy narożnik i rozegrać staremu lisowi Kaczyńskiemu, a ostatnio resort funduszy, za który jego partia jest odpowiedzialna nie dopatrzył realizacji KPO. W rezultacie pieniądze poszły na jachty przedsiębiorców, ekspresy do kawy czy klub swingersów. Nawrocki to wykorzystuje w swoich atakach na rząd, chociaż udział branży hotelarsko-gastronomicznej w funduszu KPO to zaledwie pół procenta. I rząd sam się zabrał za jego skrupulatną kontrolę.

Donald Tusk się nie poddaje i zapowiada ostrą walkę. Konstytucja jest po jego stronie, bo jak to ujął „rząd rządzi, a prezydent reprezentuje”. Tyle, że mamy bardzo wojenną konstelację, zwaną dla zmyłki kohabitacją. To eufemizm. Kohabitacja zakłada współpracę. A tu będzie wojna. I rząd może zaśpiewać znany przebój zespołu Mechanics: „All I need is miracles” (wszystko, co potrzebuję to cuda”). Cuda potrzebne od zaraz, jeśli rząd ma się utrzymać, nie mówiąc o wygranej.

Cuda się zdarzają. Czasami na opak. Donald Trump sam siebie nazwał „stabilnym geniuszem”. Dziś jest w ogromnych opalach. Marszałek Edward Rydz-Śmigły, naczelny wódz i pomazańiec Piłsudskiego miał nas prowadzić do zwycięstwa i mocarstwowej roli. W przededniu wojny deklarował, że gotów jest walczyć „o niezawisłość Polski do ostatniego mężczyzny i do ostatniej kobiety”. Był wiarygodny, bo miał doświadczenie bojowe, jeszcze z czasów Legionów. Lecz już po dwóch tygodniach kampanii wrześniowej czmychnął za granicę. Zobaczymy, dokąd nas zaprowadzi pomazaniec prezesa. Czy wygra wojnę z własnym rządem?

Burmistrz Miasta Płońska Andrzej Pietrasik

oraz

Przewodniczący Rady Miejskiej Arkadiusz Barański

zapraszają na obchody

105. ROCZNICY BITWY WARSZAWSKIEJ 1920–2025

Program uroczystości

15 sierpnia 2025 r.

- Godz. 10.00 msza święta w kościele św. Michała Archanioła w Płońsku.
- Przemarsz ulicami: Płocką, Placem 15 Sierpnia, Grunwaldzką, Jędrzejewicza na cmentarz parafialny.
- Wystąpienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów przez delegacje na grobie żołnierzy poległych w 1920 roku.
- Przemarsz ulicami miasta: Jędrzejewicza, Wolności, Grunwaldzką pod Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.
- Złożenie kwiatów pod pomnikiem.

PONADTO:

GODZ. 17.00

KONCERTOWE LATO NA PŁOŃSKIM RYNKU

„TRIO MARIACHI”

ORGANIZATORZY:



**MIEJSKIE
CENTRUM
KULTURY** PŁOŃSK



**POWIAT
CIECHANOWSKI**

Policja i prokuratura dość szybko ustalili, że do zdarzenia doszło na tle konfliktu pomiędzy dwiema rodzinami. Co więcej, według prokuratury, był to już

Recydywista z zarzutem zabójstwa

Wracamy do sprawy do postrzelonego mieszkańca Ciechanowa, który ranny z ulicy Śląskiej został zabrany do szpitala, gdzie przeszedł operację. Jego życiu nic nie zagraża. Policja zatrzymała 5 osób, jedna z nich usłyszała poważne zarzuty.

drugi tego dnia (niedziela 3 sierpnia) atak na 45-latkę. W godzinach popołudniowych napastnik miał oddać strzał w kierunku samochodu prowadzonego przez pokrzywdzoną. Pocisk utkwił wtedy w karoserii. Kilka godzin później doszło do kolejnego ataku – tym razem zakończonego ranieniem mężczyzny.

Do sprawy zatrzymano pięć osób w wieku od 21 do 39 lat – członków obu zwaśnionych rodzin, będących naoczniymi świadkami wydarzeń. Po

przesłuchaniu cztery osoby zwolniono do domów.

Podjeznanym o oddanie strzałów jest 39-letni mieszkaniec Ciechanowa. Usłyszał on dwa zarzuty usiłowania zabójstwa. Mężczyzna w przeszłości był karany za udział w bójkę i odbywał karę pozbawienia wolności, dlatego będzie odpowiadał w warunkach recydywy. Podczas przesłuchania nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień,



Mieszkańcowi Ciechanowa postawiono dwa zarzuty usiłowania zabójstwa

FOT. KSP

odpowiadając jedynie na pytania swojego obrońcy.

Prokurator złożył do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Za usiłowanie zabójstwa grozi kara od 10 lat pozbawienia wolności do dożywocia.

Przypomnijmy, że dramatyczne sceny rozegrały się w niedzielę (3 sierpnia) wieczorem przy ul. Śląskiej w Ciechanowie. Około godziny 20.00 policja otrzymała zgłoszenie o zakrwawionym mężczyźnie leżącym na jezdni. Jak się okazało, 45-letni mieszkaniec miasta został postrzelony z broni czarnopachowej. **erem**

LZA „Ciechanów” z główną nagrodą w Rimini

Ludowy Zespół Artystyczny „Ciechanów” działający przy Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie odniósł spektakularny sukces podczas tegorocznego Rimini Fest – Międzynarodowego Konkursu i Festiwalu Folkloru, Tańca i Muzyki we Włoszech.

W wydarzeniu, które co roku przyciąga solistów, chóry i zespoły taneczne z całego świata, wzięło udział aż 40 grup artystycznych z kilkunastu krajów, m.in. Czech, Malezji, Ukrainy i Polski. W odróżnieniu od tradycyjnych przeglądów folklorystycznych odbywających się

w plenerze, konkurs w Rimini miał formę rywalizacji scenicznej – występy odbywały się na deskach teatru, a wszystkie prezentacje były oceniane przez międzynarodowe jury.

– Zazwyczaj jako LZA bierzemy



Tancerze z Ciechanowa na ulicach Rimini

ucział w przeglądach zespołów folklorystycznych, ale teraz zgłosiliśmy się do udziału w konkursie. Występowaliśmy na scenie teatru, co też było zaskakujące, bo przeglądy mają to do siebie, że odbywają się w plenerze. W Rimini odbywała się normalna rywalizacja – mówi Rita Tarczyńska, kierownik artystyczny zespołu.

Spośród 40 startujących grup do finału dostała się połowa. W swoim 15-minutowym programie LZA „Ciechanów” zaprezentował suitę tańców kurpiowskich, biłgorajskich oraz z regionu Jurgowa. Energiczny, barwny występ zyskał uznanie organizatorów i jurorów, a ciechanowianie wrócili do domu z główną nagrodą festiwalu.

Tegoroczny triumf jest szczególnie symboliczny – zespół obchodzi właśnie 40-lecie działalności. Wiosną w PCKiSz odbył się uroczysty koncert jubileuszowy, który zgromadził publiczność i był hołdem dla dorobku czterech dekad pracy artystycznej. **erem**



Mężczyznę przygniół kombajn

Do poważnego wypadku doszło w ubiegły wtorek (5 sierpnia) w miejscowości Rydzewo w gminie Ciechanów.

Podczas prac polowych 43-letni mężczyzna został przygnieciony do przyczepy ciągnika rolniczego przez kombajn. Na miejsce zadysponowano wszystkie służby ratunkowe, w tym śmigłowiec LPR.

Zdarzenie miało miejsce we wtorek 5 sierpnia około godziny 15:40. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w trakcie żniw doszło do nieszczęśliwego wypadku, w wyniku którego 43-latek doznał poważnych obrażeń. Poszkodowany został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala.

– Kombajnem kierował 57-letni mężczyzna. Był trzeźwy – przekazała nadkom. Jolanta Bym z KPP w Ciecha-



Poszkodowanego do szpitala zabrał śmigłowiec LPR

nowie. Na miejscu pracowali policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni. Trwa policyjne postępowanie mające na celu wyjaśnienie szczegółowych

okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia.

Policja apeluje do wszystkich rolników o ostrożność i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas prac żniwnych. – Wystarczy chwila nieuwagi, by doszło do tragedii – przypominają funkcjonariusze. **erem**

Spotkanie z pszczołami w Gołyminie

W Gołyminie-Ośrodku odbyło się niedawno „Wakacyjne spotkanie z pszczołami”, które przyciągnęło liczne grono dzieci chętnych do poznania fascynującego świata tych niezwykle pożytecznych owadów. Wydarzenie było pełne atrakcji i cennych doświadczeń, a uczestnicy nie kryli radości i zaangażowania.

Podczas warsztatów pszczelarskich dzieci własnoręcznie wykonywały świece z naturalnego wosku, poznawały tajniki pracy pszczelarza oraz brały udział w quizie z nagrodami, sprawdzając swoją wiedzę o życiu pszczoł. Najlepsi zostali uhonorowani tytułem mistrzów pszczelarskich zagadek.

W trakcie spotkania uczestników odwiedziła także ekipa telewizyjna, co sprawiło, że wydarzenie nabrało dodatko-

wego blasku i może już niedługo będzie można zobaczyć je na ekranach.

Na wszystkich czekał także smaczny poczęstunek przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich „Aktywne Babki”, które tradycyjnie wspiera lokalne inicjatywy.

W spotkaniu wzięli udział samorządowcy z wójtem gminy Gołymie-Ośrodek na czele, przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich „Aktywne Babki”, opiekunowie półkolonii oraz edukatorzy – Patrycja Pachnik i Krzysztof Zaniewski. **erem**

Dzieci poznawały fascynujący świat pszczoł



FOT. LUG W GOŁYMIE-OŚRODKU

Ekologiczny zastrzyk gotówki dla gmin

Samorządy z północnego Mazowsza otrzymają w sumie 858 tys. zł na działania proekologiczne. Umowy na dofinansowanie podpisano 6 sierpnia w Urzędzie Miasta Ciechanów.

Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, Zbigniew Deptuła.

Środki przeznaczone zostaną na szereg zadań, które mają poprawić stan środowiska i jakość życia mieszkańców. Dzięki dofinansowaniu: z dachów budynków i podwórek zniknie niebezpieczny azbest, jednostki OSP i MDP otrzymają sprzęt

potrzebny do ochrony ludzi i środowiska, w szkołach powstaną nowoczesne pracownie ekologiczne, zmodernizowane zostanie oświetlenie w przestrzeniach publicznych. Ciechanowski ratusz wykorzysta połowę otrzymanej kwoty – 50 tys. zł – na dalsze usuwanie azbestu z prywatnych posesji. Jak pokazują ubiegłoroczne statystyki, takie działania są skuteczne: w 2024 roku udało się zutylizować aż 84

tony azbestu z 45 nieruchomości należących do mieszkańców miasta.

– To konkretne wsparcie, które przekłada się na czystsze powietrze, bezpieczniejsze otoczenie i lepszą jakość życia w naszych gminach – podkreślali obecni na podpisaniu umów samorządowcy. **erem**



Pieniądze na działania ekologiczne otrzymała m.in. gmina Ojrzeń

Pod dokumentami swoje podpisy złożyli przedstawiciele gmin oraz jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z powiatów ciechanowskiego, płońskiego, mławskiego, makowskiego i przasnyskiego, a ze strony instytucji finansującej – prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony



**POWIAT
MŁAWSKI**

Wyniki badań kolejnych próbek wody wykazały, że jej mikrobiologia nie budzi już zastrzeżeń. W efekcie MOSiR 7 sierpnia otworzył kąpielisko. Jak do tej pory, czynne jest ono w godzinach 10-18. W tym czasie nad bezpieczeństwem ludzi czuwają dwaj ratownicy. Pełnili oni dyżury również wtedy, kiedy nad kąpieliskiem powiewała czerwona flaga. Powstrzymywali tych, którzy chcieli wchodzić do wody na własną odpowiedzialność.

Ci, którzy zjawiają nad zalewem rano, m.in. wędkarze, twierdzą, że zastają w kąpielisku i na plaży mnóstwo dziurkaczek. Będzie ich jeszcze więcej, bo akurat dojrzewają młode. Przylatują one tu z innych części zbiornika prawdopodobnie dlatego, iż wypoczywający

Ruda. Kąpielisko znowu otwarte

Zawiniły kaczki?

Przez tydzień, od 1 do 6 sierpnia, kąpielisko na zalewie w Rudzie, zarządzane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mławie, było zamknięte. Powód? W próbkach wody, pobranych 28 lipca przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Działdowie (zbiornik leży na terenie gminy Iłowo-Osada), znajdowała się nadmierna ilość bakterii *Escherichia coli*, czyli przekraczała dopuszczalne parametry.

pozostawiają na plaży i w pobliskich koszarach na śmieci resztki jedzenia. Czy odchody tych ptaków mogły się przyczynić do przekroczenia norm bakterii z grupy coli?

Dyrektor działdowskiego Sanepidu Grażyna Mówińska nie komentuje tego przypuszczenia.

- My badamy wodę tylko z kąpieliska. Jakością wody w całym zbiorniku zajmuje się inspekcja ochrony środowiska - tłumaczy.

Zalew Ruda, o powierzchni ok. 40 hektarów, powstał w oparciu o wody rzeki Mławki. Oddano go - z hukiem! - do użytku 1976 roku jako zbiornik retencyjno-rekreacyjny. Dwa lata temu ten obiekt, kosztem 14,5 mln zł, przeszedł gruntowną modernizację; roboty objęły też zaporę i inne urządzenia hydrologiczne. Od tamtej pory poziom wody w nim jest niższy niż przed remontem.

Co więcej, w wielu miejscach rośliny wychodzą na lustro wody. Po prostu zbiornik zarasta. Niepokoi to zwłaszcza amatorów pływania na kajakach i innych łódkach oraz wędkarzy. Jednakże głębokość wody można regulować przy pomocy zastawek na tamie. Jest zbiornik przypluwowy (rzeka Mławka), woda oczyszcza się więc w naturalny sposób.

Tak czy owak, Ruda jest dość atrakcyjnym miejscem wypoczynku, zwłaszcza dla tych, których nie stać na wyjazd na wczasy nad morzem czy w góry. W upalne letnie dni wypoczywa tu mnóstwo ludzi, zarówno miejscowych, jak mieszkańców sąsiednich powiatów. Do ich dyspozycji, nie licząc kąpieliska i plaży, są boisko do piłki siatkowej, toalety (tzw. toi-toje) i bary.

Las nad samym zalewem jest zaś miejscem pikników w plenerze, szczególnie w weekendy, po czym często

pozostają, niestety, kupy śmieci. W poniedziałek (4 sierpnia) biwakowały tam dwie grupy. Przyrzekały nam, że pozostawią po sobie „czystą ziemię”. Obok natknęliśmy się - wszakże! - na dużą porcję najprzeróżniejszych odpadów. Zapewne jest to skutek sobotniej lub niedzielnej zabawy.

Co gorsza, we wnętrzu betonowego schronu bojowego, usuwanego nad samym zalewem, zbudowanego w 1939 roku i będącego fragmentem umocnień na „pozycji mławskiej”, widzieliśmy butelki po wiadomych napojach. Nie ulega więc wątpliwości, że tutaj odbywają się libacje. Czy ich uczestnicy zdają sobie sprawę, że profanują to miejsce. Ziemię, w którą 86 lat temu wsiąkała krew żołnierzy polskich, dzielnie stanowiący opór niemieckim najeźdźcom?

Nawiasem mówiąc, co jakiś czas schrony na „pozycji mławskiej” sprzątają wolontariusze, po czym te budowle znowu wypełniają rozmaite paskudztwa.

Niepodobna upilnować zalewu i przyległego terenu. To jest przede wszystkim kwestia kultury osobistej, wychowania w domu rodzinnym i szkole.

K.J.



Kąpielisko w Rudzie w dniach, gdy było ono zamknięte



Taką porcję śmieci pozostawili po sobie nad zalewem jacyś uczestnicy pikniku

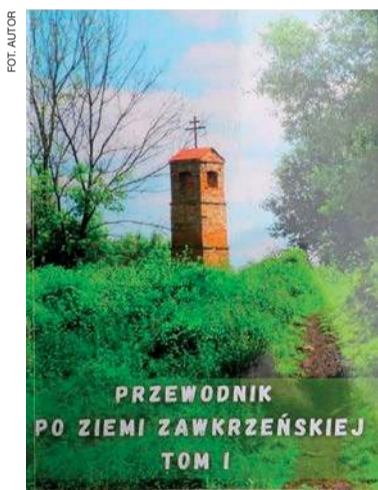
Zawkrze czeka na turystów

Zawkrze raczej nie przyciągnie rzesz turystów, ale są na nim miejsca, które mogą być atrakcyjne dla wybranych grup krajoznawców. Wędrowki może im ułatwić „Przewodnik po ziemi zawkrzeńskiej” (tom I) z mapą, akurat wydany przez Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie.

Autorzy publikacji - pracownicy MZZ i ich współpracownicy - mają na uwadze całe historyczne Zawkrze, a więc obszar leżący „za Wkrą”, w tym części terenów powiatów: żuromińskiego, działdowskiego, nidzickiego i ciechanowskiego.

Rzecz otwiera 40-stronicowy szkic o historii regionu i jego dziedzictwie kulturowym. Następne partie książki wypełniają opisy 13 proponowanych tras. Pierwsza z nich, zatytułowana „Cegła, sklepienie, pieta”, rozpoczyna się w Dzierzgowie i dalej wiedzie przez Mławę, Kuczbork i Szreńsk, a kończy się Malużynie. Jest zachętą do zapoznania się z architekturą i sztuką gotycką. Zawkrzeński barok („Mniej przepychu, ale z subtelnym urokiem”) zaś możemy podziwiać w Mławie, Lipowcu Kościelnym, Kuczborku, Bońkowie Kościelnym i Poniatowie.

Trzy szlaki są propozycją dla zainteresowanych architekturą siedzib ziemian, czyli pałaców i dworów. Okazałe tego typu obiekty zostały się m. in. w Bogurzynie, Zielonej i Dąbku,



mniejsze w Krępie, Miączynie Małym czy w Pięglowie.

Oczywiście nie zabrakło opisu bodaj najbardziej znanej w Polsce zawkrzeńskiej trasy, która prowadzi po miejscach usytuowania betonowych schronów obronnych zbudowanych w 1939 roku na pozycjach mławskiej i rzęgnowskiej.

Taki - tematyczny, przejrzysty - układ pozwala turystyce wybrać to, co szczególnie interesuje. Jest to konkretna oferta dla miłośników baroku czy historii wojskowości i militariów.

Publikację uzupełnia lista zabytków we wszystkich gminach regionu. Oprócz

kościół i synagoga w Radzanowie zachowały się wspomniane zespoły dworskie (niektóre otaczają parki), nieco kamienie secesyjnych, XIX-wiecznych domów, a także wiele cmentarzy.

Szkoda, że w tym przewodniku zabrakło informacji praktycznych. Turysta, zwłaszcza z odległych stron, musi gdzieś przenocować i czymś napęlić żołądek. Chętnie spożyłby jakąś potrawę regionalną, bo przysłowiowe powszechnie kotlety ma w domu. Niestety, przynajmniej na terenie powiatu mławskiego nie ma lokalu, który by serwował dania swojskie, niedostępne w innych regionach Polski. Na przykład z jaj kurzych. Jest to o tyle zastanawiające, że chodzi o region, który jest być może największym w Europie zagłębiem drobiarskim.

Jak się rzekło, mówimy o pierwszym tomie przewodnika. Wydawca - zaznaczając, że „spotkania z zabytkami to temat otwarty” - zapowiada kolejne wydania, aby mieć „możliwość uzupełnienia brakujących informacji”.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że pisanie przewodników nie jest łatwym zadaniem. Wymaga bowiem wiedzy z kilku dziedzin: historii, archeologii, etnografii, sztuki, architektury, geografii, przyrody. Pod tym względem niedoścignym mistrzem jest Mieczysław Orłowicz (1881 - 1959), który napisał i wydał - uwaga! - ok. 100 przewodników turystycznych. Niektóre z nich są zwawiane, gdyż mimo upływu lat nie straciły aktualności.

K.J.

Michał Pol wyróżniony

Odnaczenie dla mławskiego samorządowca

Wśród osób, których odznaczył ustępujący prezydent Andrzej Duda, jest mławianin Michał Pol. Otrzymał on Brązowy Krzyż Zasługi za, jak czytamy na oficjalnej stronie Kancelarii Prezydenta RP, „zasługi na rzecz społeczności lokalnej oraz działalności społecznej i samorządowej”.

Krzyżem udekorował go sekretarz stanu Andrzej Dera. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Michał Pol jest dobrze znany zwłaszcza w mławskim środowisku. Jest radnym Rady Powiatu, w ostatnich wyborach samorządowych uzyskał 1606 głosów, najwięcej spośród wszystkich pretendentów do tego gremium. Na sesjach RP nie obawia się zadawania tzw. trudnych pytań, na przykład o sytuację finansowo-kadrową w miejscowym szpitalu. Jest też pełnomocnikiem Prawa i Sprawiedliwości na powiat mławski.

W poprzednich dwóch kadencjach zasiadał w ławach Radu Miasta, w trakcie ostatniej był jej wiceprzewodniczącym.

Do tego uczestniczył w niejednym przedsięwzięciu społecznym. M.in. brał udział akcji „Zapomniane groby” (razem z młodzieżą porządkował miejsca wiecznego spoczynku mławian), organizował wizyty w pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Bogurzy-



Michał Pol w Pałacu Prezydenckim

nie, współorganizował koncert „Pieśni polskiego oręza”.

- Podczas dekoracji powiedziałem, że przyznanie mi odznaczenia państwowego jest dla mnie ogromnym zaszczytem. To także zasługa mojego zespołu, który codziennie wpiera mnie w działania na rzecz lokalnej społeczności. Jestem wdzięczny za zaufanie, jakim obdarzyli mnie mieszkańcy, oraz za możliwość pracy dla naszej wspólnoty - mówi nam Michał Pol.

(kj)

Co jeszcze wymyślą przestępcy?

Oszustwo na „cenny” zegarek

Pospolici wydrwigrosze wymyślają coraz to nowe sposoby na wyłudzenie pieniędzy. Są w tym procederze bezwzględni i wyrafinowani, nierzadko odwołują się do wiarygodności moralno-etycznej tych, których sobie upatrzili, a nawet - o zgrozo! - do imienia Pana Boga.

Ostatnio przekonał się o tym pewien mławian w średnim wieku, niejaki Konstanty (imię zmienione). Otóż na ulicy spotkał on dwóch mężczyzn o śniadej

cerze, wyglądali na migrantów, przybyszów z Afryki czy Azji, a może na obywateli polskich innej narodowości. W każdym razie zupełnie poprawnie posługiwali się naszym językiem. Tłumaczyli, że są w drodze do Niemiec, że akurat w Mławie zabrakło im pieniędzy na benzynę do ich samochodu, co uniemożliwia im dalszą podróż. Nie chcieli pomocy za darmo. Zaofiarowali Konstantemu zegarek, który według nich wart jest 4 tys. zł, i kilka gadżetów na

dodatek. Wszystko za marne tysiąc złotych. Powoływali się przy tym na samego Pana Boga. Uderzyli w czułą strunę.

Pan Konstanty - mławianin dobrze mi znany, człowiek dobrotliwy i religijny, żyjący skromnie i nienarzekający na swoją dolę, poważnie traktujący chrześcijańską zasadę pomocy bliźniemu - uwierzył w tę legendę. Post factum przyznał mi się, że został po prostu otumaniony. Wtedy miał w kieszeni 450 zł i tę kwotę dał owym „podróżnym” w dobrej wierze, za co dostał ów zegarek. Gdy zaniósł go do lombardu - by odzyskać „zainwestowane” pieniądze - usłyszał, że jest on wart jakieś 25 zł.

Pytał mnie, czy warto zawiadomić o tym niewątpliwym oszustwie policję.

Opowiedziałem, że może zgłosić sprawę, ale powinien wiedzieć, iż znajdowanie sprawców przypominałoby szukanie igły w stogu siana. Czyli: piszcie na Berdyczów!

Nie jest to wyjątkowe zdarzenie na mławskim gruncie. Pewnego razu na ulicy natknąłem się na młodego jegomościa, wyglądającego na cudzoziemca, który chciał mi okazjnie sprzedać spalinową piłę do drewna za 600 zł, ostatecznie za połowę tej ceny. Oczywiście odwoływał się do własnej sytuacji, że oto jest tu przejazdem, że brakuje mu pieniędzy na dalszą podróż, a nawet na skromny posiłek. Znam takie chwytły, więc się nie dałem brać.

Więcej. W centrum Mławy od czasu do czasu pojawiają się rzekomi studenci. Twierdzą, że zbierają pieniądze na pielgrzymkę do Watykanu. Przechodniom wciskają obrazki z wizerunkiem św. Jana Pawła II, licząc na hojne datki. Są to niewątpliwie pseudopielgrzymi. Ot, zwyczajni wydrwigrosze, omijajmy ich z daleka.

Dobroczyńność, z czym się wiąże ewangeliczne miłosierdzie, jest oczywiście cnotą. Jednakże uczynność wobec bliźnich, zwłaszcza materialną, powinniśmy świadczyć co prawda ochotczo, ale roztropnie. Roztropność, można by rzec, to cnota zasadnicza.

Jan Mławski



Sochocin

Burmistrz powołał zastępcę

Na stanowisko zastępcy burmistrza miasta i gminy Sochocin została powołana Monika Wrońska.

Monika Wrońska w sochocińskim urzędzie pracuje od lutego.

Ukończyła studia na kierunku administracja publiczna, a także inżynieria środowiska - specjalność inżynieria



Zastępcą sochocińskiego burmistrza została Monika Wrońska

komunalna. Zgodnie z decyzją burmistrza Jacka Podgórskiego, stanowisko zastępcy pełni od początku sierpnia.

- Powołanie zastępcy jest obligatoryjne i wynika z zaleceń pokontrolnych z sierpnia 2023 roku Regionalnej Izby Obrachunkowej. Pani Monika Wrońska jest zatrudniona na 3/4 etatu na samodzielnym stanowisku ds. inwestycji i pozyskiwania środków zewnętrznych i na 1/4 etatu jako zastępca - informuje burmistrz Jacek Podgórski.

KO

Oczyszczą i pogłębią stawy w Kroczewie

Gmina Załuski planuje przebudowę zbiorników retencyjnych wraz z kanałami w Kroczewie. Wykonawcą tej inwestycji został już wybrany, a koszt to blisko 6 mln zł.

Co konkretnie kryje się pod określeniem przebudowa? Otóż stawy zostaną pogłębione i odmulone, przewidziana jest także modernizacja kanałów - oczyszczenie, umocnienie skarp, wymiana przepustów na zjazdach, budowa nowego przepustu pod drogą, łączącego duży zbiornik z rowem.

Powiększenie pojemności retencyjnej zbiorników zwiększy ilość magazynowanej wody opadowej, natomiast nasadzenia roślin retencyjnych i ogrodów deszczowych wzmocnią naturalne procesy retencjonowania wody.

Gmina pozyskała na ten cel unijne dofinansowanie, a we wtorek, 5 sierpnia w Urzędzie Gminy w Załuskach zastępca wójta Ilona Szulborska oraz zastępca skarbnika Mariola Marmuziewicz podpisały umowę z wykonawcą na realizację powyższej inwestycji. Kwota umowy opiewa na blisko 6 mln zł, a prace - do końca przyszłego roku wykona firma z Ilinka w gm. Płońsk.

KO



Gmina Załuski przebuduje kroczewskie stawy

W ramach zadania planowana jest przebudowa 2 stawów na terenie zabytkowego, zrewitalizowanego parku w Kroczewie oraz łączącego je stumetrowego kanału i rowu melioracyjnego biegnącego przez miejscowość. Zakres prac obejmuje również nasadzenia roślinności retencyjnej, wykonanie ogrodów deszczowych oraz budowę ścieżki przyrodniczo - dydaktycznej.

W Płońsku powstanie drugi blok SIM

W marcu b.r. zasiedlono pierwszy blok Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej przy ulicy Padlewskiego w Płońsku, klucze wówczas otrzymało 40 płońskich rodzin. Wiadomo już, że powstanie drugi taki budynek.

- Społeczna Inicjatywa Mieszkania przyniosła korzyści nie tylko mieszkańcom, którzy nie mają zdolności kredytowej, ale są w stanie regularnie płacić czynsz, ale i miastu - pozwoliła zatrzymać młodych ludzi w Płońsku - przekazuje rzecznik prasowy ratusza, Filip Przedpełski. - Płońsk był pierwszym samorządem na Północnym Mazowszu, który przystąpił do SIM i zrealizował inwestycję. Już w dniu przekazania kluczy lokatorom burmistrz Andrzej Pietrasik zapowiadał, że planuje budowę drugiego takiego bloku i słowa dotrzymuje.

W czwartek, 7 sierpnia rada miasta Płońska przyjęła uchwałę w sprawie podjęcia działań zmierzających do wnieśienia mienia do spółki SIM Północne Mazowsze. Chodzi o działkę przy zbiegu ulic Klonowej i Żołnierzy Wyklętych,



Pierwszy blok SIM w Płońsku oddano do użytku w marcu. Wkrótce rozpoczną się prace projektowe drugiego bloku

sięsiadającą z nieruchomością należącą do Krajowego Zasobu Nieruchomości. Przekazanie działki umożliwił spóźnie rozpoczęcie działań projektowych.

Tym razem chodzi o 60 mieszkań.

- Przewidujemy, że, jeżeli harmonogram zostanie dotrzymany, na początku 2027 r. będziemy wprowadzać lokatorów - zapowiada burmistrz i dodaje: - Jest już wielu chętnych, bowiem ta formuła sprawdziła się w przypadku pierwszego bloku.

W przypadku pierwszego bloku od podpisania umowy z wykonawcą do zakończenia budowy minęło 16 miesięcy. Osoby ubiegające się o mieszkanie w bloku przy ul. Padlewskiego musiały spełnić kilka warunków. Żadna osoba wchodząca w skład gospodarstwa domowego nie mogła być właścicielem ani współwłaścicielem lokalu mieszkalnego, nie mogła również przekroczyć określonego średniego miesięcznego wynagrodzenia. Lokale były wykończone pod klucz.

KO

Hulajnogą jechało dwóch nastolatków

Płońska policja informuje o kolejnym wypadku z hulajnogą. Kierujący seatem, wyjeżdżając z posesji, uderzył w hulajnogę, którą jechało dwóch nastolatków.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 3 sierpnia, po godzinie 19, na ulicy Kopernika w Płońsku.

- Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy pracujących na miejscu kolizji, kierujący seatem, 19-letni mieszkaniec gminy Sochocin, wyjeżdżając z posesji, nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z hulajnogą elektryczną - informuje płońska policja.



- Ścieżką rowerową na hulajnodze przemieszczało się dwóch chłopców. Jeden z nich, 12-letni mieszkaniec Płońska,

kierował hulajnogą i miał założony kask ochronny. Drugi, 13-letni mieszkaniec gminy Płońsk - nie posiadał kasku. Obaj nieletni nie mieli wymaganych uprawnień do kierowania - nie posiadali karty rowerowej.

Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Kierujący seatem został ukarany mandatem karnym oraz punktami karnymi za spowodowanie kolizji.

- Małoletnich przekazano pod opiekę rodziców, a w sprawie sporządzona została dokumentacja, która trafi do sądu rodzinnego - podaje policja. KO

Z budowy płońskiego stadionu

Bieżnia już nabiera kształtów

Na budowie płońskiego stadionu powstaje bieżnia z materiału certyfikowanego przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych, a jak zapewnia wykonawca - ta nawierzchnia to mercedes wśród tego typu produktów.

- Trwa montaż specjalistycznej wykładziny. Jak zapewnia wykonawca: to mercedes wśród tego typu produktów. Taka sama nawierzchnia znajduje się na Stadionie Śląskim w Chorzowie oraz Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Spale. Produkt jest certyfikowany przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Federacji Lekkoatletycznych, a Polski Związek Lekkiej Atletyki często organizuje wysokiej rangi zawody na obiektach z jego wykorzystaniem. Wykładzina przyjeżdża na budowę w Płońsku partiami - w ponumerowanych belach. Wymaga fachowej instalacji, zgodnie z nadanymi numerami - informuje płoński ratusz.

Nowoczesny obiekt lekkoatletyczno-piłkarski z tysiącem miejsc na krytej trybunie powstaje w miejscu wysłużonego stadionu sprzed 80 lat. Przypominajmy, że koszt tego zadania to 47 mln zł, z czego 42 miliony to dotacja z Polskiego Ładu oraz Ministerstwa Sportu i Rekreacji.

- To największa inwestycja w tej kadencji i największa inwestycja sportowa w historii Płońska - mówi burmistrz

Andrzej Pietrasik. I dodaje: - Prace przebiegają z niedużym wyprzedzeniem w stosunku do harmonogramu.

Zgodnie z umową budowa płońskiego stadionu powinna potrwać do końca października 2026 r.

KO



W miejscu wysłużonego stadionu powstaje nowy. Obecnie budowana jest bieżnia

Mają oko na hulajnogi i rowery

W Płońsku miejscy strażnicy i policjanci prowadzą działania kontrolno-prewencyjne dotyczące użytkowników hulajnóg i rowerów. Akcja potrwa do końca września.

Działania „e-HULAJNOGA, e-ROWER - lokalnie” mają na celu poprawę bezpieczeństwa niechronionych uczestników ruchu drogowego. Obejmują monitoring i wspólne patrole policjantów i strażników miejskich



W Płońsku rozpoczęto działania kontrolne dotyczące użytkowników hulajnóg i rowerów

w terenie. Akcja potrwa do końca września włącznie - od rana do późnych godzin wieczornych.

Wspólny patrol Straży Miejskiej i Policji zwraca szczególną uwagę na to, czy

użytkownicy hulajnóg i rowerów stosują się do obowiązujących przepisów.

Działania mają charakter zarówno kontrolny i profilaktyczny, a ich głównym celem jest ograniczenie liczby zdarzeń drogowych z udziałem użytkowników e-pojazdów oraz podniesienie poziomu świadomości i odpowiedzialności wśród uczestników ruchu drogowego.

HulajnoGA elektryczna to środek transportu, którego użytkowanie wymaga przestrzegania określonych regulacji. Osoby w wieku 10-18 lat muszą posiadać kartę rowerową lub prawo jazdy kategorii AM, A1, B1, T, a dzieci poniżej 10. roku życia mogą korzystać z hulajnogi wyłącznie w strefach zamieszkania, pod opieką dorosłych.

Nie wolno kierować pod wpływem alkoholu lub środków odurzających, przewozić osób, zwierząt lub przedmiotów, czy też korzystać z telefonu komórkowego podczas jazdy. KO



Mobilne PSZOK-i już działają

Miejska spółka Eco Pułtusk wprowadza Mobilny PSZOK. Co to oznacza?

- Z przyjemnością informujemy, że od 2 sierpnia br. nastąpiła zmiana operatora systemu gospodarki odpadami w mieście i gminie Pułtusk (...) Wprowadzamy Mobilne Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (MPSZOK). Masz w domu niepotrzebną makulaturę, opakowania z tworzyw sztucznych, bioodpady, szkło, odzież i tekstylia, stare baterie, elektroodpady lub inne odpady problematyczne? Nie musisz już jechać do PSZOKu – PSZOK przyjedzie do Ciebie! Mobilny PSZOK to wygodne i bezpłatne rozwiązanie dla mieszkańców naszej gminy. W wyznaczonych terminach pojawimy się w twojej okolicy, by ułatwić ci prawidłowe pozbycie się odpadów – informuje spółka.

Dwa poranki z jogą

W ramach kampanii promocyjnej „Gmina Pułtusk – Warto Tu Być” na przystani miejskiej odbyły się otwarte zajęcia jogi pod hasłem „Ruch to zdrowie”, zorganizowane przez urząd miejski.

Zajęcia miały miejsce w dwóch odsłonach, 26 lipca i 2 sierpnia.

- Zajęcia poprowadziła Kasia – wykwalifikowana instruktorka, absolwentka studiów podyplomowych na



Uczestnicy zajęć

Kabriolety na rynku

2 sierpnia na pułtuskim rynku miało miejsce spotkanie klubu Mazovia Cabrio Style pod hasłem „Kabrioletem do Wenecji”.

- Była to kolejna odsłona cyklicznych zlotów grupy cabrio na Mazowszu, a Pułtusk po raz kolejny został wybrany miejscem spotkania. Mimo trwającego sezonu urlopowego frekwencja dopisała – w wydarzeniu wzięło udział około 25 załóg, czyli blisko 60 uczestników klubu, a także licznie zgromadzeni mieszkańcy Pułtuska i turyści, którzy z zainteresowaniem podziwiali różnorodne modele kabrioletów (...) Podczas trzygodzin-

nego spotkania uczestnicy brali udział w konkursie tematycznym, a po jego rozstrzygnięciu i wręczeniu nagród wzięli udział w widowiskowej paradzie kabrioletów z flagami Mazowsza wokół pułtuskiego Rynku. Członkowie klubu biorą bowiem co roku udział w konkursie „Podróże z flagą Mazowsza”. – informuje miasto.

W organizacji imprezy pomogli przedstawiciele ratusza i pułtuskiej Straży Miejskiej. Jak zaznacza urząd miejski, członkowie klubu nie kryli zachwytu urokiem Pułtuska i zapowiedzieli, że chętnie tu powrócą.

RK Uczestnicy zlotu



Na ratunek bocianowi

Pracownicy Urzędu Gminy w Zatorach otrzymali informację o uszkodzonym bocianie. Zwierzę wymagało pomocy.

Sytuacja miała miejsce 5 sierpnia. - Po otrzymaniu zgłoszenia o bocianie ze złamaną nogą, które wpłynęło z miejscowości Lutobrok Folwark, pracowni-

cy Urzędu Gminy w Zatorach podjęli natychmiastowe działania – poinformowała gmina.

Ptaka został przetransportowany do warszawskiego zoo, gdzie będzie mógł otrzymać niezbędną opiekę weterynaryjną.

RK



Bocian miał złamaną nogę

KRONIKA POLICYJNA

7 sierpnia w Pułtusku na ul. Tartacznej funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego pułtuskiej komendy zatrzymali do kontroli drogowej kierującego BMW.

- 20-letni, mieszkaniec powiatu pułtuskiego kierował BMW jadąc z prędkością 102 km/h w obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h – przekazała asp. Magdalena Bielińska.

W związku z wykroczeniem, które popełnił ponownie, tzw. recydywę, policjanci nałożyli na mężczyznę mandat w wysokości 3 000 złotych, a konto kierowcy zasilono 13 punktów karnych. Dodatkowo mundurowi zatrzymali mężczyznę elektronicznie dokument prawa jazdy na 3 miesiące.

5 sierpnia pułtuscy policjanci patrolujący ul. 3 Maja zatrzymali do kontroli kierującego hulajnogą elektryczną, który złamał przepisy, przejeżdżając przez przejście dla pieszych.

- Okazało się, że 46-letni mieszkaniec Pułtuska figuruje w policyjnych bazach jako osoba poszukiwana w celu odbycia kary aresztu. Został również „rozliczony” za popełnione wykroczenie – przejazd hulajnogą przez przejście dla pieszych zakończył się mandatem karnym – dodaje rzecznik prasowa.

Zgodnie z przepisami kierujący hulajnogami elektrycznymi mają obowiązek zachować się tak jak rowerzyści - nie wolno im przejeżdżać przez oznakowane przejścia dla pieszych. W takich miejscach hulajnogę należy przeprowadzić.

Dzięki czujności świadka, policjanci z pułtuskiej komendy zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę, który przyjechał do sklepu autem. Mężczyzna próbował uniknąć odpowiedzialności przesiadając się na tylne siedzenie.

Zgłoszenie od świadka, który zauważył nietrzeźwego mężczyznę wsiadającego do daciai, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał w niedzielę 3 sierpnia.

- Z relacji wynikało, że mężczyzna wcześniej wysiadł z pojazdu i chwiejnym krokiem poszedł do sklepu. Jego stan wskazywał na spożycie alkoholu – nie był w stanie utrzymać równowagi i sprawiał wrażenie bardzo pijanego. Po chwili mężczyzna wsiadł do samochodu

na miejsce kierowcy, jednak widząc, że jest obserwowany, przesiadł się na tylne siedzenie. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci. Mundurowi zastali wskazanego mężczyznę siedzącego z tyłu pojazdu. Badanie alkomatem wykazało u niego ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna zaprzeczał, że prowadził pojazd, jednak wszystkie okoliczności wskazywały na to, że to on kierował dacią przed przyjazdem policji – informuje asp. Magdalena Bielińska.

Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy, a sam mężczyzna został osadzony w policyjnej celi. Pojazd został zabezpieczony i trafił na policyjny parking. Po wytrzeźwieniu mężczyzna usłyszał zarzuty prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

We wtorek 5 sierpnia policjanci WRD z pułtuskiej komendy oraz funkcjonariusze obsługujący iCAM z KWP zs. w Radomiu, na ulicach miasta Pułtusk w rejonie skrzyżowań i przejść dla pieszych przeprowadzili wspólne działania kontrolno-prewencyjne, wykorzystując nowoczesną technologię mobilnego monitoringu.

- W wyniku przeprowadzonych działań ujawniono 14 wykroczeń popełnio-



Działania z użyciem iCAM

nych przez kierujących pojazdami. Spośród nich, aż 5 dotyczyło nieustąpienia pierwszeństwa pieszym znajdującym się na przejściu lub wchodzącym na nie, co stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń dla niechronionych uczestników ruchu – przekazuje policja.

Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu na przejściu grozi mandat karny w wysokości 1500 złotych oraz 15 punktów karnych. W przypadku recydywy, czyli ponownego popełnienia tego samego wykroczenia w ciągu dwóch lat, mandat może wzrosnąć do 3000 zło-

tych. Policja przypomina, że pieszy ma pierwszeństwo na przejściu i kierowcy zobowiązani są do zachowania szczególnej ostrożności oraz zmniejszenia prędkości w jego rejonie.

Podczas patrolu szlaku żeglugowego w Łubienicy funkcjonariusze pełniący służbę na łodzi policyjnej zatrzymali do kontroli sternika pontonu wędkarskiego.

- Jak się okazało, 30-letni mieszkaniec Mińska Mazowieckiego kierował jednostką pływającą w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało blisko 1 promil alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna odpowie za swoje nieodpowiedzialne zachowanie. Przypominamy, że żeglowanie pod wpływem alkoholu, nawet na niewielkich jednostkach, stwarza realne zagrożenie zarówno dla samego sternika, jak i innych uczestników ruchu wodnego. (...) Każdy, kto wsiada za ster, musi być trzeźwy – podkreśla policja.

W środę 30 lipca, podczas rutynowej kontroli na ulicy Mickiewicza w Pułtusku, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego pułtuskiej komendy zatrzymali 57-letniego mieszkańca powiatu, który kierował samochodem marki Renault pomimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami.

- Funkcjonariusze WRD ujawnili, że mężczyzna nie powinien w ogóle znajdować się za kierownicą. Zgodnie z dokumentacją, decyzją właściwego organu administracyjnego cofnięto mu uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi. W związku z tym dalsza jazda była nielegalna.

Pojazd został odholowany na policyjny parking, a kierowca będzie teraz tłumaczył się przed sądem – informuje rzecznik prasowa.

Kierowca nie stosując się do decyzji o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. Cofnięcie uprawnień to nie to samo co ich zatrzymanie – to decyzja administracyjna, która oznacza całkowity zakaz prowadzenia pojazdów, a jego złamanie traktowane jest jak przestępstwo.

RK

Świercze

Spotkanie z doradcą energetycznym

13 sierpnia w budynku Urzędu Gminy Świercze odbędzie się spotkanie z doradcą energetycznym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Odbędzie się ono w godzinach 10.00–15.00.

- Spotkanie ma umożliwić mieszkańcom dostęp do oferty Projektu Doradztwa Energetycznego w zakresie efektywności energetycznej, OZE oraz

komponentu klimatycznego. Uczestnicy spotkań uzyskają również informacje o dostępnych źródłach finansowania inwestycji w tych obszarach, oferowanych przez Wojewódzki oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – informuje gmina.

Spotkania z ekspertami to doskonała okazja, by poznać praktyczne aspekty poprawy efektywności energetycznej, wdrażania odnawialnych źródeł energii (OZE), a także zagadnień związanych z adaptacją do zmian klimatu i gospodarką o obiegu zamkniętym.

RK



**POWIAT
ŻUROMIŃSKI**

Były to następujące pomysły: oświetlenie ścieżki pieszo-rowerowej Poniato-

Budżet Obywatelski rozstrzygnięty

Mieszkańcy wybrali trzy projekty

W tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego gminy i miasta Żuromin zgłoszono kilkanaście pomysłów na poprawę infrastruktury na tym terenie. Do głosowania, które odbyło się w lipcu, władze samorządowe, pod osąd mieszkańców zgłosiły ostatecznie 7 zadań.

w-Żuromin, poprawa bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców, zakup i montaż lamp hybrydowych w Wiadrowie, projekt pn. „Relaks nad rzeką”, czyli zagospodarowanie wzgórza po młeczarni nad plażą w Brudnicach, zagospodarowanie terenu we wsi Olszewo, poprawa infrastruktury Stadionu Miejskiego w Żurominie, rewitalizacja terenu

w Wólce Kliczewskiej i pomoc dla psów i kotów z gminy Żuromin.

W głosowaniu na poszczególne zadania oddano 3758 głosów. Na specjalnych kartach swoją opinię wyraziło 1779 mieszkańców, a 1980 głosów oddano elektronicznie.

Największe poparcie zdobył pomysł dotyczący rewitalizacji terenu w Wólce



Kliczewskiej – 786 głosów, nieco mniejsze (759 głosów) oświetlenie ścieżki pie-

szo-rowerowej Poniato – Żuromin, a trzecie, projekt pn. „Relaks nad rzeką”, czyli zagospodarowanie wzgórza po młeczarni nad plażą w Brudnicach, który zdobył poparcie 736 mieszkańców. Wszystkie trzy projekty mają być zrealizowane w przyszłym roku, a wartość każdego z nich oszacowano na 100 tys. złotych.

Najmniejsze poparcie w tegorocznym głosowaniu uzyskał pomysł na poprawę bezpieczeństwa i komfortu mieszkańców, zakup i montaż lamp hybrydowych w Wiadrowie – 114 głosów. **W.D.**

„Mazowiecka Szkoła Przyszłości”

Podnieść jakość edukacji

Gmina i Miasto Żuromin została partnerem w projekcie „Mazowiecka Szkoła Przyszłości”. Jego celem jest podniesienie jakości edukacji m.in. w wybranych szkołach podstawowych na terenie województwa mazowieckiego.

W ramach współpracy pięć szkół podstawowych w mieście i gminie otrzyma m.in. wsparcie finansowe, bezpłatny dostęp do sprzętu i wielu aplikacji.

W SP nr 1 w Żurominie zaplanowano m.in. wyposażenie pracowni szkolnej w sprzęt do prowadzenia zajęć eksperymentalnych i interdyscyplinarnych, którego uczniowie będą korzystali podczas zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Ma być także dostęp do aplikacji rozwijających kompetencje kluczowe oraz społeczno-emocjonalne, dla 301 uczniów. Zabezpieczono też kwotę nieco ponad 20 tys. zł przeznaczonych na finansowanie zajęć pozalekcyjnych prowadzonych przez nauczycieli uczestniczących w projekcie.

Natomiast w SP nr 2 w Żurominie oprócz podobnych projektów co

w „jedynce”, zaplanowano dostęp do aplikacji rozwijających różnego rodzaju kompetencje dla 239 uczniów. Przewidziano również wycieczki warsztatowe o tematyce ekologiczno – klimatycznych dla 42 uczniów oraz m.in. warsztaty dla 3 nauczycieli w zakresie kształtowania kompetencji kluczowych ze szczególnym uwzględnieniem efektywnego uczenia się.

Uczniowie i nauczyciele wiejskich szkół w Chamsku, Racynach i Poniatowie będą także mieli bezpłatny dostęp do aplikacji rozwijających różne kompetencje. Będą także zabezpieczone środki finansowe dla nauczycieli za prowadzenie zajęć pozalekcyjnych związanych z poszerzaniem kompetencji przez uczniów. W planie są też wycieczki dla uczniów tychże szkół i warsztaty dla nauczycieli. **W.D.**



Z projektu skorzysta ponad 600 uczniów szkół podstawowych

Wędkarze z Bieżunia

Młodzi i starsi nad Wkrą

Mistrzami ciechanowskiego okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w wędkarstwie spławikowym zostali 14-letni Maksym Filipek i 16-letni Szymon Bruzda z bieżuńskiego koła wędkarskiego. Chłopcy w dniach 12-14 września będą reprezentować okręg ciechanowski na Mistrzostwach Polski w Częstochowie.

Bieżuńskiekoło wędkarskie organizuje zawody wędkarskie „aby odciągnąć najmłodszych sprzed ekranów komórek i monitorów komputerów i pokazać inną formę spędzania wolnego czasu, aktywną, blisko natury. Było w br. już kilka zawodów dla dzieci, m.in. z okazji Dnia Dziecka czy innych uroczystości.

Po raz pierwszy przeprowadzono też trzydniowe zmagania młodych wędkarzy na łowisku „Borek”. Pogoda dopisała, a łowienie zakończono wspólnym ogniskiem z pyszną kielbaską i kaszanką. Nagrody, w tym nowe wędkę i kołowrotki na kontynuowanie wędkarskich zainteresowań oraz puchary

dla zawodników ufundował burmistrz Bieżunia, Andrzej Szybor, zaś poczęstunek zarządził koło.

- Trzeba ćwiczyć, ale też się szkolić. To sport dość nietypowy. Przychodzi się na ryby z nadzieją, że ryby będą brały. Częściej jest tak, że nie biorą, ale trzeba się skupić na tym, że jednak tak może być, że zaraz ryba będzie brała... I czeka się cierpliwie, wsłuchując w dźwięki przyrody – mówił Janusz Goliat, wiceprezes bieżuńskiego koła dla jednego z lokalnych portali.

Wędkarze nie tylko łowią, ale też co roku wpuszczają do Wkry w okolicach Bieżunia narybek szczupaka, klenia, jazia, brzany, bolenia, certy, miętusa, w ilości kilkudziesięciu tysięcy sztuk. Rybę dostarcza okręg PZW Ciechanów, a w zarybianiu biorą udział wędkarze bieżuńskiego koła.

Bieżuńscy wędkarze mają w planach start, 21 września, w III zawodach indywidualnych seniorów w wędkarstwie spławikowym, (III tura), które odbędą się w Nowym Mieście. Weźmie w niej udział 3-osobowa reprezentacja koła z Bieżunia. Tydzień później odbędą się też zawody o indywidualne mistrzostwo, ale w wędkarstwie federowym w Piasecznie. Jedzie na nie dwóch reprezentantów koła, m.in. Szymon Bruzda, który plasuje się wysoko po dwóch poprzednich turach. **W.D.**



Łowisko Borek - tutaj są zawody i treningi wędkarskie

Nocą będzie jaśniej

Energooszczędne lampy

W Żurominie i okolicach zakończono realizację programu „Rozświetlamy Polskę”. W efekcie zmodernizowane zostało oświetlenie uliczne - wymiana 83 opraw. Całkowite koszty inwestycji, to nieco ponad 127,6 tys. zł, z czego dofinansowanie w kwocie 102 tys. zł pochodziło z pozyskanych środków rządowych.

Jednocześnie zgodnie z zawartą w tym roku umową, na konserwację oświetlenia na terenie gminy i miasta Żuromin, do końca września wymienione mają być już wszystkie oprawy na energooszczędne.

W.D.

Wymieniono 83 oprawy lamp na energooszczędne



Złodzieje wyprowadzili je z warsztatu

Kradzież trzech aut

Żuromińska policja prowadzi śledztwo w sprawie kradzieży trzech aut z jednego z warsztatów samochodowych na terenie Żuromina. Złodzieje pojawili się w tym miejscu w nocy z 29 na 30 lipca.

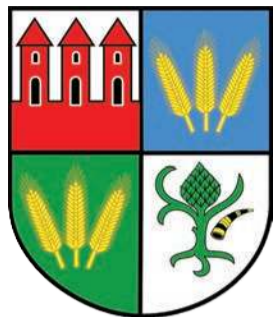
Amatorzy cudzych aut wyprowadzili toyotę rav 4, skodę octavię i audi 6. Dwa pojazdy należały do właściciela zakładu, trzeci do klienta. Coś jednak nie wyszło

ze złodziejskich planów, ponieważ policjanci niedługo po włamaniu na teren warsztatowego parkingu, na sąsiedniej ulicy odnaleźli porzuconą rav 4, a wkrótce potem, przy innej ulicy skodę octavię. W rękach złodziei pozostaje nadal audi 6.

Jak poinformował nas, nadkomisarz Tomasz Wnuk, zastępca komendanta żuromińskiej policji, funkcjonariusze prowadzą działania operacyjne i zostały one rozszerzone także poza granice powiatu żuromińskiego. **W.D.**



Poszukiwane trzecie auto - audi



**POWIAT
PRZASNYSKI**

Turniej Wsi Gminy Chorzele wszedł już do kalendarza gminnych imprez. Tym razem odbył się Budkach.

Rywalizowały sołectwa



Sześć sołectw rywalizowało w różnorodnych konkurencjach sportowych i rekreacyjnych. Zwyciężyło sołectwo

Raszujka, które będzie gospodarzem turnieju w przyszłym roku. Sołectwo Poścień Wieś zajęło 2 miejsce. Trze-



cie miejsce przypadło sołectwu Budki. Zwycięzcy otrzymali nagrody finansowe.

Pozostałe sołectwa, które wystawiły swoje reprezentacje do turnieju to Nowa Wieś Zarębska, Opaleniec i Rzodkiewnica. Wszystkie drużyny otrzymały puchary oraz dyplomy. W części arty-

stycznej wystąpił zespół Chorczant z Chorzel oraz Weronika Jeziorek, solistka z Budek. Całość zakończył piknik rodzinny. **ES**

Dla seniorów i dla zdrowia

W Urzędzie Miasta w Przasnyszu odbyło się symboliczne wręczenie czeków dla przasnyskich samorządów.

Dofinansowanie pochodzi z trzech programów Samorządu Województwa Mazowieckiego: „Mazowsze dla seniorów”, „Mazowsze dla zdrowia” oraz „Mazowsze dla zdrowia psychicznego 2025”. Łączna wartość wsparcia wyniosła 220 tys. złotych. Program „Mazowsze dla seniorów” jest skierowany do najstarszych mieszkańców regionu. 40 tys. zł otrzymało miasto na realizację projektu „Aktywni i Kreatywni 60+. Sztuka Życia”. Dzięki tym środkom możliwe będzie organizowanie zajęć, warsztatów, spotkań integracyjnych oraz działań rozwijających pasję i wspierających aktywność fizyczną i społeczną osób starszych.

W ramach programu „Mazowsze dla zdrowia” powiat przasnyski uzyskał 90



tys. zł na wdrożenie projektu profilaktycznego „Męska sprawa – profilaktyka raka prostaty”. Dzięki dofinansowaniu powiat zrealizuje projekt profilaktyczny „Męska sprawa – profilaktyka raka prostaty”. Program zakłada przeprowadzenie bezpłatnych badań PSA oraz kampanii edukacyjnej skierowanej do mężczyzn po 45. roku życia. Jego celem jest wczesne wykrywanie raka prostaty oraz zwiększanie świadomości zdrowotnej wśród mieszkańców powiatu.

Kolejne 90 tys. zł z programu „Mazowsze dla zdrowia psychicznego” pozwoli powiatowi na realizację działań związanych ze wsparciem zdrowia psychicznego uczniów w szkołach i placówkach prowadzonych przez samorząd powiatowy. Wsparcie ma realny wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców i odpowiada na konkretne potrzeby lokalnych społeczności. **ES**

Archeolodzy powrócili

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami na Łysej Górze w Rembielinie ponownie pojawili się archeolodzy. Prace rozpoczęły się mimo trudnych warunków pogodowych.

Ekspedycja badawcza kierowana jest przez naukowców z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie oraz Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale wolontariuszy.

– Łysa Góra w tym dość wilgotnym roku posiada bujną roślinność. Po ulewnych deszczach poziom wód na polach utrzymuje się na wysokim poziomie, a trawy wystające z dna lustra wody tworzą krajobraz zbliżony do tego sprzed 2500 lat – relacjonują archeolodzy.

Udało się jednak rozpocząć prace. Nie bez trudności archeolodzy wytyczyli zaplanowane wykopy. Badania prowadzone są na czterech wykopach

zlokalizowanych wokół południowego wyniesienia.

– Ten etap wymaga najwięcej wysiłku, ponieważ w pocie czoła ręcznie zdejmujemy ściółkę, poszycie oraz tzw. humus, aby dotrzeć do poziomu nawarstwień i obiektów archeologicznych. Już z tego poziomu mamy pierwsze znaleziska – informują uczestnicy ekspedycji.



Archeolodzy będą poszukiwać odpowiedzi na pytania: czy oba wyniesienia były połączone tym samym rodzajem konstrukcji obronnych, gdzie było wejście (brama) i bród prowadzący na wyspę oraz jaką wielkość i konstrukcję miały chaty. Jak informują, czekają z niecierpliwością na rozpoczęcie prac, odkrycia, a także na kolejną wielką przygodę i mają nadzieję, że pogoda będzie dla nich łaskawa.

Łysa Góra to jedno z ważniejszych stanowisk archeologicznych regionu. Tegoroczne badania z pewnością przyniosą nowe odkrycia.

Conrado Moreno w bibliotece

6 sierpnia, w ramach cyklu Lato z Biblioteką, przasnyską Bibliotekę Publiczną im. Zofii Nałkowskiej odwiedził wyjątkowy gość.

Był nim Conrado Moreno, polsko-hispański konferansjer i autor książki „Mój Madryt”. Spotkanie poprowadził dziennikarz Marcin Michrowski.

Conrado Moreno opowiadał o swoim życiu na styku dwóch tożsamości narodowych, różnych kultur, swoich podró-

żach, a także o smakach, dźwiękach i klimacie Madrytu, swoim dzieciństwie i rodzinie oraz o inspiracjach literackich i kulisach powstawania jego książki.

Licznie zgromadzona publiczność – miłośnicy literatury, podróży i kultury hiszpańskiej – z zainteresowaniem wysłuchali barwnych anegdot i opowieści o Madrycie. Spotkanie było okazją do zadawania pytań i wspólnych zdjęć. **ESKA**

Teatralne PoGRAnicze

Letni festiwal Teatralne PoGRAnicze (Festiwal letnich teatrów ulicznych i stodołarnych) to projekt, który wybrany został w ubiegłym roku głosami mieszkańców w Budżecie Obywatelskim Mazowsza.

W ramach projektu zaplanowane zostały cztery spektakle teatralne – trzy w współpracy z Teatrem Chochół i jedno z Mazowieckim Teatrem Muzycznym im. Kiepury. Spektakle wystawiane są w... wiejskiej stodole w Zarębach.

Dwa z nich: „Karafka Maeterlincka” i „Diabli nadali” już miały miejsce. Każdy z nich zaprezentowany został dwukrotnie i cieszył się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Wszystkie wejściówki rozeszły się w błyskawicznym tempie. Jak więc niesie, na kolejne spektakle także wejściówek już nie ma. „Karafka Maeterlincka” to opowieść o przyjaźni w nieprzyjaznych czasach, natomiast „Diabli nadali” – to historia osadzona w realiach pogranicza mazowiecko-pruskiego tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Teatr Chochół, z którym Towarzystwo Przyjaciół Chorzel nawiązało współpracę przy projekcie, tak pisze o sobie: „Nasz teatr jest spojrzeniem przez otwarte okno wprost na ułotny pejzaż mazurskiej przeszłości, pełnej fascynujących śladów wielu pokoleń i kultur. Próbujemy w nim na chwilę zatrzymać

miniony czas, by uruchamiając zmysły, zapisać go trwale w pamięci tego geograficznego i kulturowego pogranicza. Dążymy przy tym do odbudowania pomostów pomiędzy generacjami, starając się łączyć na nowo zerwane ogniwa przekazu pokoleń”. Teatr ma siedzibę na skraju Puszczy Piskiej, w zabytkowej



stodole zwanej „Stodołą Chochół”.

Kolejny spektakl będzie miał miejsce 20 sierpnia. Teatr Chochół zaprezentuje mickiewiczowską balladę o mieście zatopionym w toni jeziora, która w dzisiejszych realiach nabiera złowrożej aktualności. Ta poetycka przypowieść przybrała formy dawnej śpiewowgry, inspirowanej brzmieniem archaicznej Żmudzi i tradycjami muzycznymi wschodniego kresu.

Natomiast 30 sierpnia Mazowiecki Teatr Muzyczny im. Kiepury zaprezentuje „Żywioty Mazowsza” z cyklu „Piosenka jest dobra na wszystko”.

Pomysłodawcą i realizatorem projektu jest Towarzystwo Przyjaciół Chorzel, jego realizację wsparł także Limes Bank Spółdzielczy. Po każdym ze spektakli widzowie mają sposobność uczestniczyć w autorskich warsztatach tematycznych. **ESKA**

Przasnysz pamięta

Przasnysz, tak jak cała Polska, zatrzymał się na chwilę, by oddać hołd Powstańcom Warszawskim w 81. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Punktualnie o godz. 17.00 – symbolicznej godzinie „W” zawyły syreny przypominając o bohaterstwie, odwadze

i poświęceniu tych, którzy w sierpniu 1944 roku stanęli do walki o wolność stolicy i kraju.

Uroczystości odbyły się w parku przy ul. Wojskowej, przy Pomniku Żołnierzy Niepodległości. To właśnie w tym symbolicznym miejscu mieszkańcy Przasnysza co roku gromadzą się by wspólnie oddać hołd Powstańcom. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu, reprezentanci



instytucji, dowództwo i żołnierze 2. Ośrodka Radioelektronicznego, a także harcerze Hufca ZHP w Przasnyszu im. Janusza Korczaka oraz mieszkańcy Przasnysza. Obecność tak wielu osób różnych pokoleń świadczy o niegasnącej pamięci i szacunku dla historii oraz tych którzy ją tworzyli. Tradycyjnie złożono kwiaty i zapłonęły znicze. **ESKA**



Od 25 lipca trwa głosowanie na projekty w Budżecie Obywatelskim Mazowsza. Potrwa ono do 7 września. Jakie projekty regionalne dotyczą mieszkańców powiatu makowskiego?

„Rozwijam się! edycja 3 - program edukacyjny dla dzieci i dorosłych z podregionu ostrołęckiego” to alternatywa dla spędzania czasu przed ekranami, cykl spotkań, warsztatów i zajęć z dorosłymi i dziećmi, wspomagające rozwój osobisty.

- Obecnie dużo czasu spędzamy przed ekranami, co niekorzystnie wpływa na naszą kondycję psychiczną i fizyczną. Proponowany projekt to alternatywa dla spędzania czasu przed komputerem i telefonem. Rozwój zainteresowań, rozwój osobisty, wspólne działania z innymi mogą pomóc nam zachować dobrą kondycję i radość życia – czytamy w opisie projektu.

Jedną z lokalizacji zadania jest SP nr 2 w Makowie Maz. Planowany koszt to 240 tys. zł.

Konkurs kulinarny „Smaki mojego dzieciństwa”, proponowany jest latem 2026 r. na terenie gminy Krasnosielc, to okazja do zaprezentowania swoich unikalnych przepisów, które często są przekazywane z pokolenia na pokolenia.

- Mazowsze jest to region o bogatej historii i tradycjach, zawsze był miejscem, gdzie kulinaria odkrywały

Budżet Obywatelski Mazowsza

Co dla mieszkańców powiatu?

znaczącą rolę w życiu mieszkańców. Wspomnienia związane z jedzeniem często są najpiękniejszymi i najcenniejszymi elementami naszego dzieciństwa. Konkurs „Smaki mojego dzieciństwa” to doskonała okazja, aby przypomnieć sobie te ulubione potrawy oraz podzielić się nimi z innymi, co może przynieść wiele korzyści dla mieszkańców podregionu ostrołęckiego. Każdy z nas ma smaki, zapachy, dźwięki czy przedmioty, które kojarzą mu się z dzieciństwem i przywołują wspomnienia beztrudnych lat. To nie tylko smaki, ale także emocje, rodzinne spotkania i chwile spędzone z bliskimi przy stole – głosi projekt.

Jego koszt to 21 tys. zł.

Mazo-Art projekt Mazowsze-Artystycznie dla mieszkańców z ograniczonym dostępem do kultury wysokiej zakłada organizację 6 wyjazdów kulturalnych dla mieszkańców podregionu ostrołęckiego w ciągu roku kalendarzowego dla grupy 50 osób, w tym także spotkania i wystawę fotograficzną na terenie GOK Krasnosielc.

- Projekt MAZO-ART, to stworzenie możliwości udziału w kulturze wyższej dla osób pełnoletnich, wykluczonych lub znacznie ograniczonych z różnych powodów: mentalnych, ekonomicznych, społecznych, terytorialnych, braku mobilności z Mazowsza, w sposób szczególny podregionu ostrołęckiego. Projekt daje także możliwość osobom z niepełnosprawnością w udziale realizacji założeń projektu. Organizatorzy zapewniają pomoc osobom z niepełnosprawnością w zależności od ich potrzeb i możliwości organizatora – informują twórcy projektu.

Koszt to 69 150 zł.

Gminny Festiwal Zdrowia w gminie Czerwonka to tematyczny weekendowy cykl spotkań i warsztatów na terenie

poszczególnych sołectw gminy, promujących profilaktykę, edukację zdrowotną, wsparcie psychologiczne itp.

- Zdrowie to jeden z najważniejszych aspektów życia każdego człowieka. Regularne badania i profilaktyka pomagają wykryć choroby we wczesnym stadium, co znacznie zwiększa szanse na skuteczne leczenie. Zdrowie psychiczne jest równie istotne, jak troska o ciało. Stres, szybkie tempo życia i problemy osobiste mogą prowadzić do depresji i innych zaburzeń. Lokalne inicjatywy mogą pomóc mieszkańcom gminy Czerwonka w radzeniu sobie z trudnościami. Założeniem projektu jest również zachęcanie do otwartego mówienia o zdrowiu psychicznym i przełamywanie tabu związanego z korzystaniem z pomocy specjalistów – przekazują organizatorzy.

Koszt to 240 tys. zł.

Letnia podróż filmowa po powiecie makowskim - łączymy pokolenia, zakłada zorganizowanie podczas wakacji kina w plenerze, 10 pokazów dla ok. 70 osób w każdej gminie, 2 seanse dziennie. Repertuar skierowany ma być do każdej grupy wiekowej.

- Projekt ma na celu integrację mieszkańców powiatu makowskiego, gości jak mieszkańców województwa mazowieckiego. Mając nas uwadze że teren powiatu makowskiego to miejsce typowo rolnicze, chcielibyśmy aby mieszkańcy powiatu po zakończonych obowiązkach, w tym dzieci które pozostają podczas wakacji w domach mogli skorzystać właśnie z takiej atrakcji. Byłoby to miejsce w którym można odpocząć, nieodpłatnie obejrzeć dobry film, a także doświadczyć przyjemności obcowania z naturą. Dodatkowo chcemy zapewnić poczęstunek dla uczestników wydarzeń - popcorn, wate cukrową i lemoniadę. Będzie to pretekstem do wyjścia z domu oraz rozwoju kulturalnego – zachęca organizatorzy.



Koszt to 100 tys. zł.

„Zatrzymaj się na chwilę i spotkaj się z Powiatem Makowskim – Młodzieżowe Forum” to dwudniowe forum, które zakłada przeprowadzenie 8 warsztatów, w których młodzież będzie mogła uczestniczyć i poznać tajniki danej dziedziny życia. Projekt jest skierowany do każdej ze szkół powiatu makowskiego, oraz absolwentów szkół podstawowych. Na zakończenie forum planowany jest koncert w hali LO w Makowie.

- Młodzieżowe forum ma na celu rozwijanie kompetencji i umiejętności młodzieży poprzez udział w zorganizowanych warsztatach szkoleniowych a jednocześnie ułatwi podjęcie decyzji w zakresie wyboru zawodu lub drogi życiowej, z uwagi że zakłada szeroki wachlarz ofert warsztatów w których młodzież będzie mogła uczestniczyć. Realizacja projektu sprzyja przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu, dostępowi do szeroko pojętej edukacji i kultury – czytamy.

Koszt przedsięwzięcia to 121 tys. zł.

Sołectwa na miarę czasów - edukacja i sieciowanie, to szkolenia dla sołectw (po procesie rekrutacji) z zakresu kompetencji twardej, kompetencji spo-

lecznych i kompetencji liderkich oraz konferencji sieciująca.

- Dzięki realizacji projektu mieszkańcy sołectw zyskają liderów, sołtysów, społeczników z nowymi przydatnymi kompetencjami, co przełoży się na mądre zarządzanie zasobami i myślenie strategiczne o przyszłości. Tematyka wzmocni również te

miejsca w zakresie prowadzenia dialogu obywatelskiego i społecznego, który na kluczowe znaczenie dla współplanowania celów dążenia do realizacji wspólnej wizji rozwoju – piszą twórcy projektu.

Planowany koszt - 117 tys. zł.

NGO Power Hub (2 edycja) to projekt skierowany do organizacji pozarządowych, grup nieformalnych oraz jednostek samorządu terytorialnego. Składa się z doradztwa indywidualnego, warsztatów grupowych, eventów sieciujących oraz konferencji podsumowującej. Koszt to 233 tys. zł.

- Realizacja tych działań przyczyni się do aktywizacji społeczności lokalnych poprzez podnoszenie kompetencji i umiejętności NGO oraz stworzenie platformy do współpracy i wymiany doświadczeń. W przyszłości zwiększy się aktywność społeczności lokalnej, która po realizacji projektu uwierzy w własną sprawność i zdobędzie cenne doświadczenia – czytamy w opisie.

Na projekty głosować może każdy mieszkaniec województwa – tylko online, na stronie bom.mazovia.pl. Oprócz wyboru projektu regionalnego, można również głosować na projekty ogólnowojewódzkie. **RK**

KRONIKA POLICYJNA

Policjanci makowskiej komendy 4 sierpnia otrzymali zgłoszenie, z którego wynikało, że drogą publiczną porusza się pojazd ciężarowy prowadzony przez kierowcę mogącego znajdować się pod wpływem alkoholu.

- Funkcjonariusze natychmiast podjęli działania i zatrzymali wskazany pojazd do kontroli drogowej. Podczas rozmowy z kierującym policjanci wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkaniec powiatu żuromińskiego miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie – informuje sierż. szt. Katarzyna Spodobalska.

Mężczyzna stracił prawo jazdy. Teraz jego dalszym losem zajmie się sąd. Kodeks karny przewiduje w tej sytuacji karę do 3 lat pozbawienia wolności.

Kolejnych czterech nietrzeźwych rowerzystów zatrzymali policjanci ruchu drogowego.

- 2 sierpnia policjanci ok. godz. 12.00 w Starym Podosiu zatrzymali do kontroli 57-letniego rowerzystę. Okazało się, że miał 0,5 promila alkoholu w organizmie. Następnie ok. godz. 14.25 w Nowym Szczeglinie policjanci zatrzymali 44-letniego rowerzystę. Badanie alkomatem kierującego wykazało prawie 1 promil alkoholu w organizmie. Tego samego dnia o godz. 19.10 w Rakach policjanci zatrzymali 45-letniego rowerzystę. Badanie alkomatem kierującego wykazało ponad promil alkoholu w organizmie.

Wczoraj (3 sierpnia) w Makowie Mazowieckim policjanci zatrzymali 50-letniego rowerzystę. Badanie alkomatem kierującego wykazało blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie – przekazuje oficer prasowa makowskiej policji.

Wszyscy rowerzyści to mieszkańcy powiatu makowskiego. Policja przypomina, że kierowanie jednośladem po użyciu alkoholu, gdy stężenie tej substancji w organizmie wynosi do 0,5 promila to mandat w kwocie 1000 zł, zaś kierowanie w stanie nietrzeźwości, gdy stężenie tej substancji w organizmie wynosi powyżej 0,5 promila - mandat w kwocie 2500 zł.

Policjanci makowskiej drogówki w trakcie weekendowych działań zatrzymali dwóch kierujących, którzy rażąco przekroczyli dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym.

- Pierwszy z kierowców, 24-letni kierujący samochodem marki Volvo, mieszkaniec powiatu przasnyskiego, został zatrzymany w Szwelicach. Mężczyzna jechał z prędkością 102 km/h w obszarze zabudowanym. Drugi przypadek miał miejsce ok. godz. 7.53 również w Szwelicach, gdzie 46-letni kierujący samochodem marki Volkswagen, mieszkaniec powiatu przasnyskiego jechał z prędkością 113 km/h w obszarze zabudowanym – informuje rzecznik prasowa.

W obu przypadkach funkcjonariusze zatrzymali prawo jazdy oraz nałożyli mandaty karne.

31 lipca około godziny 11:00 w miejscowości Różan doszło do zdarzenia drogowego, którego prawdopodobną przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu.



Zdarzenie w Różanie

- Z ustaleń policjantów pracujących na miejscu wynika, że 81-letni mieszkaniec Warszawy, kierujący Toyotą, nie ustąpił pierwszeństwa 47-letniej kobiecie prowadzącej Volkswagena, mieszkance Siedlec. W wyniku zderzenia mężczyzna został przewieziony do szpitala. Na szczęście odniesione obrażenia nie zagrażały jego życiu ani zdrowiu. Oboje kierujący byli trzeźwi – informuje policja.

W środę 30 lipca ok. godz. 16:40 na drodze krajowej nr 57 w Węgrzynowie policjanci makowskiej drogówki zatrzymali kierującego ciężarówką, który jechał o 19 km/h w obszarze zabudowanym.

- W trakcie kontroli drogowej policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości. Wynik nie pozostawiał wątpliwości, że 39-letni mieszkaniec pow. sierpeckiego jest w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. W trakcie dalszych czynności okazało się, że kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień, ponieważ zostały mu one wcześniej cofnięte za prowadzenie pod

wplywem alkoholu – przekazuje sierż. szt. Katarzyna Spodobalska.

Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3, wysoka grzywna i zakaz kierowania pojazdami. Mężczyzna odpowie też za przekroczenie dozwolonej prędkości i jazdę bez prawa jazdy.

Policjanci makowskiej drogówki na terenie gminy Krasnosielc zatrzymali do kontroli drogowej pojazd osobowy, który poruszał się bez włączonych świateł. W trakcie przeprowadzanej kontroli funkcjonariusze zwrócili także uwagę na nietypowo głośną pracę układu wydechowego pojazdu. W związku z tym postanowili przeprowadzić pomiar emisji hałasu przy użyciu sonometru.



Pomiar sonometrem

- Wynik badania jednoznacznie wskazał, że poziom hałasu przekracza dopuszczalne normy przewidziane w przepisach. Kierujący pojazdem został ukarany mandatem karnym za popełnione wykroczenie. Dodatkowo,

z uwagi na stan techniczny samochodu, funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny, zakazując dalszej jazdy do czasu usunięcia nieprawidłowości – informują policjanci.

Maksymalne natężenie hałasu nie może być większe niż 93 dB w samochodach benzynowych, 96dB w samochodach z silnikiem diesla, 94 dB w motocyklach z silnikiem mniejszym niż 125 cm³ i 96 dB w motocyklach z silnikiem większym niż 125cm³.

Na terenie gminy Sypniewo doszło do kradzieży złotej biżuterii oraz elektronicznych urządzeń z terenu posesji prywatnej. Jak ustalili właściciele domu jednorodzinnego, przedmioty zniknęły z niezamkniętego budynku, a ich wartość oszacowano na ponad 17 tysięcy złotych.

- W ramach intensywnych działań operacyjnych funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego ustalili, że sprawcami mogą być osoby zatrudnione wcześniej do prac dorywczych w gospodarstwie. Na podstawie zgromadzonych informacji wytypowano podejrzanych i zlokalizowano ich 300 km od miejsca zdarzenia-na terenie województwa wielkopolskiego. Zatrzymani to 54-letni mężczyzna i 34-letnia kobieta, mieszkańcy województwa opolskiego. W trakcie kontroli drogowej ujawniono, że mężczyzna kierował pojazdem pomimo sądowego zakazu, a dodatkowo był poszukiwany listem gończym w celu odbycia kary 1,5 roku pozbawienia wolności – informuje podkom. Monika Winnik.

Obu zatrzymanym postawiono zarzuty kradzieży, za które grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. **RK**

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Okna, drzwi używane/nowe.
Ojrzeń, Ciechanowska 12A.
502 543 397

FC-0051/25

Kupię garaż murowany. 723 862 078

M03323-92001

MOTORYZACYJNE

Sprzedam audi 80 po wypadku.
500 347 315

PC-00424/25

Sprzedam ładną corsę 2004.
694 133 292

PC-00467/25

Mazda Demio 2001. 694 133 292

PC-00468/25

Sprzedam Hyundai Sonata 2007 r,
benzyna, gaz. 3500 zł. 669 507 009

AM-113

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088

PC-00471/25

**Magazyn do wynajęcia
2000m² Mława, ul Polna.
Tel. 502 456 025**

FC-0448/25

Kupię domek lub działkę. 691 244 932

PC-00340/25

Kupię siedlisko. 691 244 932

PC-00342/25

Studentowi z Ciechanowa wynajmę
kawalerkę w Gdańsku.
Informacje tel. 602 513 196

FC-0493/25

Sprzedam działkę z warunkami
do zabudowy pow. 4100 m²
Chrczynno. 696 906 014

NS-53

Zamienię dom z działką (388 m²)
w centrum Przasnysza na mieszkanie
w bloku w Ciechanowie. Preferowane
1 piętro, parter, metraż 47-53 m².
Tel. 505 663 232

SP-10

Wynajmę mieszkanie. 881 916 136

M03375-57527

Sprzedam mieszkanie 46 m²
w Makowie Mazowieckim.
785 208 589

PC-00440/25

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie.
Zakwaterowanie i wyżywienie.
500 270 610

SP-1



UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu **tygodnikciechanowski.pl** w zakładce – ogłoszenia drobne

Praca dla kierowcy po kraju BUS-em kat. B - tylko z doświadczeniem zawodowym. Na stałe lub dorywczo. Strzegowo. 500 167 449

FC-0423/25

**Zatrudnię kierowcę do transportu żywności drobiowego, premia motywacyjna.
501 345 636**

FC-0435/25

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym o profilu mlecznym. pow. mławski. Zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. 728 342 527

M03359-74362

ROLNICZE

Sprzedam prosięta, loszki prośne, tuczniaki. 661 544 341

PC-00470/25

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222

PC-00226/24

Wywóz obornika i wapna Fliegl 20t z załadunkiem. Beczka 20 tys. l. 513 705 855

FC-0129/25

Wydzierżawię łąkę Sońsk. 660 528 598

PC-00247/25

Sprzedam gorczycę, samochód Tiguan 2008 r., krajowy, wały vaderstadaa z wólką 6,20 m. kruszywo z kamienia. 608 754 004

FC-0422/25

Sprzedam pień jesionu długość 3.2 m i średnicy 90 cm. 698 346 294

PC-00437/25

Kupię słomę na pokosie lub w belach. 503 635 085

PC-00439/25

Wezmę w dzierżawę grunty orne i łąki. 508 590 025

FC-0459/25

Ciechanów ul Mazowiecka 9A

Kamień ozdobny do ogrodu

Ziemia do ogrodu

Kruszywa budowlane

Tel. 608 737 451



Koszenie rzepaku i zboża Claas lexieon + transport. 508 590 025

FC-0460/25

Sprzedam agregat podorywkowy szerokość 2.6 m. 502 996 518

PC-00458/25

Sprzedam młode kury, kaczkę, indyki, brojlery. 510 147 497

PC-00464/25

Sprzedam łąkę, grunty rolne, owies, siewkarnię do kukurydzy. 513 079 082

SM-109

Sprzedam koniczyinę. 452 934 444

FE-28

Kupię Zetor, Ursus, MTZ, Farmtrac, New Holland, Case, T-25, C-360, C-360 3p, C-330. 603 502 876

FC-00437/25

Sprzedam słomę z pokosu. 698 079 509

PC-00465/25

Przywiozę piach różnego rodzaju, usługi koparką. 516 238 891

PC-00469/25

Okna gospodarcze/inwentarskie. 507 108 996

FC-0051/25

Kupię ciągnik rolniczy Ursus, Zetor, MTZ i inne. 783 964 891

FC-00437/25

Kupię C-330, C--360, Zetor MTZ i inne. 698 282 939

FC-00437/25

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

SU-28

Sprzedam kucyki, części do bizona. 512 734 818

SM-112

Kupię topole. 607 860 978

M0374-13777

SIGMA-MAX
Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW
ul. Augustiańska 35

MŁAWA
ul. Długa 22/25

PUŁTUSK
ul. Aleja Wojska Polskiego 13B

DZIAŁDOWO
ul. Kochanowskiego 1A

PŁOŃSK
ul. Kolejowa 1C

PRZASNYSZ
ul. Ostrołęcka 28

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski Gosczyce Poświętne 7 09-130 Baboszewo tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

ISBUD DEVELOPMENT

NOWE MIESZKANIA W CIECHANOWIE

665 330 650

Biuro sprzedaży:
Pułtusk ul. Białowiejska 17C
pon-pt 8:00-16:00
ciechanow@isbud.pl
www.isbud.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KRASNE

o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krasne dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Milejewo-Szwejkki, Bartoldy, Krasne-Elżbiecin, Krasne i Zalesie – etap nr 1

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z art. 4 pkt 5 i art. 7 Ustawy z dnia 4 kwietnia 2025 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 527) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w wykonaniu Uchwały Nr II/15/2022 Rady Gminy Krasne z dnia 30 marca 2022 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krasne dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Milejewo-Szwejkki, Bartoldy, Krasne-Elżbiecin, Krasne i Zalesie – etap nr 1

Zawiadamiam

O wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Krasne dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Milejewo-Szwejkki, Bartoldy, Krasne-Elżbiecin, Krasne i Zalesie – etap nr 1 w dniach od 19.08.2025 r. do 15.09.2025 r. w siedzibie gminy – Urzędzie Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne, w godzinach urzędowania. **Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu 05.09.2025 r. o godz. 14.00** w siedzibie Urzędu Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne, w sali nr 10.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1688), w związku z art. 4 pkt 5 i art. 7 Ustawy z dnia 4 kwietnia 2025 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 527) i art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), każdy, kto kwestionuje ustalenie przyjęte w projekcie planu miejscowego i prognozie, może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: ug_krasne@krasne.pl
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne, pok. nr 1 z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13.10.2025 r.

Wójt Gminy Krasne
mgr Michał Szczepański

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych w toku sporządzenia projektu planu miejscowego

Na podstawie art. 13 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) /RODO/ z dnia 27 kwietnia 2016 r. Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016/ informuje, że:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy z siedzibą w Krasnem, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne.
- Inspektorem Ochrony Danych u Administratora jest Anna Pogorzelska, z którym może się Pani/Pan kontaktować poprzez e-mail: iodap@epoczta.pl
- Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań gminy określonych w ustawie z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym /t. j. Dz.U. z 2017r. poz. 1875 z późn. zm./ oraz innych ustawach .. - na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c i e, oraz art.9 ust.1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 kwietnia 2016 r./ Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016/.
- Odbiorcami Pani/Pani danych osobowych będą wyłącznie upoważnieni urzędnicy Urzędu Gminy oraz podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
- Pani/Pani dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, tj. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
- W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych posiada Pani/Pan prawo do:
 - żądania od administratora dostępu do Pani/Pana danych osobowych;
 - żądania od Administratora sprostowania Pani/Pana danych osobowych;
 - żądania od Administratora usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Pani/Pana danych osobowych,
 - ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest obligatoryjne.
- Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Wójt Gminy Krasne
mgr Michał Szczepański

FCP-191

PSYCHOTERAPIA
(+48) 511 555 240

FE-27

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FCP-321

WÓJT GMINY KRASNE

INFORMUJE

Stosownie do rat. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r., o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024r., poz. 1145 z późn. zm.), informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krasne, ul. Adama Mickiewicza 23, 06-408 Krasne, na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej, prowadzonej przez Urząd Gminy Krasne, pod adresem: www.bip.krasne.pl., oraz stronie internetowej pod adresem www.krasne.pl, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia w trybie ustnego przetargu nieograniczonego na okres 10 lat.

IOŚ.6721.4.2025

Gołymin-Ośrodek dnia 12 sierpnia 2025 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu
ogólnego Gminy Gołymin-Ośrodek

Na podstawie art. 13a ust. 1 oraz art. 13i ust. 3 pkt. 1) ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130, ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Gołymin-Ośrodek Uchwały Nr II/10/2024 z dnia 22 maja 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego Gminy Gołymin-Ośrodek.

Projekt planu ogólnego gminy Gołymin-Ośrodek sporządzony zostanie dla obszaru w granicach administracyjnych Gminy Gołymin-Ośrodek.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. planu.

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: ug@golymin-osrodek.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego przez platformę ePUAP z dopiskiem „wniosek do planu ogólnego”, w terminie **do dnia 12 września 2025r.**

Na podstawie art. 39 ust. 1 i 2, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2024 poz. 1112, ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w tym sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko ww. projektu planu ogólnego. Przedmiotem strategicznej oceny oddziaływania na środowisko jest projekt planu ogólnego gminy Gołymin-Ośrodek dla obszaru w granicach administracyjnych Gminy Gołymin-Ośrodek.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek ul. Szosa Ciechanowska 8, 06-420 Gołymin-Ośrodek.

W związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać wnioski, w tym do prognozy oddziaływania na środowisko i postępowania w tej sprawie w terminie **do dnia 12 września 2025r.** Wnioski mogą być wnoszone na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Gołymin-Ośrodek (adres jak wyżej) lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (adres e-mail: ug@golymin-osrodek.pl), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego przez platformę ePUAP z dopiskiem „wniosek do prognozy planu ogólnego”, w terminie **do dnia 12 września 2025r.**

Wnioski o których mowa powyżej powinny zawierać imię i nazwisko (lub nazwę), adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości (numer lub nazwa obrębu geodezyjnego i numer działki), której dotyczy, oraz wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości objętej wnioskiem. Dodatkowo można podać dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Gołymin-Ośrodek.

FCP-193

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska

skupuje krowy
oraz młode bydło

Odbiór z gospodarstwa

tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737

FN-20

SKUP
BYDŁA

ŁUKASZ
GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A

Tel. 792 264 299

olej napędowy,
olej opałowy
z dostawą

Tel: 501 680 623

Skup bydła

Marcin
Malinowski
konkurencyjne ceny

511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje

Sprzedaż •
naprawa • wymiana

Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtуска 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Skup bydła rzeźnego

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!

500 224 312

FC-479

Garaże Blaszane,
bramy garażowe,
hale, kojce dla psów.

KONSTRUKCJA! - OCYNK

Montaż **Gratis!**
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl

FCP-322

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł

609 245 209

FCP-182

GG.6721.4.2024

Lubowidz, 5 sierpnia 2025 r.

BURMISTRZ MIASTA I GMINY LUBOWIDZ

informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid. 51/1, 52/1, 53/1, 54/1, 55/1, 56/1, 57/1, 58/1, 58/2, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 121/2, 121/3, 121/4, 121/5, 121/6 obręb Osówka, gmina Lubowidz

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Miejską w Lubowidzu uchwały nr 39/VII/2024 z dnia 7 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid. 51/1, 52/1, 53/1, 54/1, 55/1, 56/1, 57/1, 58/1, 58/2, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 121/2, 121/3, 121/4, 121/5, 121/6 obręb Osówka, gmina Lubowidz, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid. 51/1, 52/1, 53/1, 54/1, 55/1, 56/1, 57/1, 58/1, 58/2, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 121/2, 121/3, 121/4, 121/5, 121/6 obręb Osówka, gmina Lubowidz wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne potrwać od 13 sierpnia 2025 r. do 15 września 2025 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz, pok. 11, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek-piątek: 7:30-15:30. Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na BIPie Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu w zakładce „Zagospodarowanie i planowanie przestrzenne” bip.uglubowidz.pl/m,402,zagospodarowanie-i-planowanie-przestrzenne.html.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektu dokumentu składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: ugi@uglubowidz.pl, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Formularz do składania uwag dostępny jest na BIPie Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu w zakładce „Zagospodarowanie i planowanie przestrzenne” bip.uglubowidz.pl/m,402,zagospodarowanie-i-planowanie-przestrzenne.html, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz, pok. 11, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego).

Uwagi należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2025 r. Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu miejscowego planu przeprowadzona zostanie również ankieta odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz ankiety dostępny będzie na BIPie Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu w zakładce „Zagospodarowanie i planowanie przestrzenne” bip.uglubowidz.pl/m,402,zagospodarowanie-i-planowanie-przestrzenne.html oraz w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz, pok. 11. Wypełnione ankiety przesłać można w postaci elektronicznej na adres mailowy ugi@uglubowidz.pl lub w postaci papierowej na adres Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu lub dostarczyć osobiście w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2025 r.

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek o nr ewid. 51/1, 52/1, 53/1, 54/1, 55/1, 56/1, 57/1, 58/1, 58/2, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 121/2, 121/3, 121/4, 121/5, 121/6 obręb Osówka, gmina Lubowidz, odbędzie się w dniu 4 września 2025 r. w Sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz, o godzinie 16:00.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu miejscowego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wносить na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2025 r. na adres Urzędu Miasta i Gminy w Lubowidzu, ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz
Jarosław Czaplinski

KLAUZULA INFORMACYJNA OGÓLNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

W związku z realizacją wymogów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych - „RODO”), informujemy o zasadach przetwarzania Pani/Pana danych osobowych oraz o przysługujących Pani/Panu prawach z tym związanych:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu jest: Burmistrz Miasta i Gminy Lubowidz, reprezentujący Miasto i Gminę, z siedzibą władz: ul. Zielona 10, 09-304 Lubowidz. Kontakt do ADO: ugi@uglubowidz.pl lub tel. (23) 683-48-10.

2. Jeśli ma Pani/Pan pytania dotyczące sposobu i zakresu przetwarzania Pani/Pana danych osobowych w zakresie działania Urzędu, a także przysługujących Pani/Panu uprawnień, może się Pani/Pan skontaktować z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu, za pomocą adresu e-mail: inspektor@kiodo.pl lub tel. 544 544 006.

3. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w oparciu o następujące podstawy i w następujących celach:

a) wypełnienia obowiązków prawnych ciążących na Administratorze - 6, ust.1.lit.c RODO; wynikających z następujących aktów prawnych: Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, Ustawa z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności, Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, Ustawa z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, Ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i akty wykonawcze, Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i akty wykonawcze, Ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej, Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy, Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa w sprawie ewidencji gruntów i budynków, Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków, Rozporządzenie Ministra Administracji i Cyfryzacji z 9 stycznia 2012r. w sprawie ewidencji miejscowości ulic i adresów oraz innych aktów prawa powszechnie obowiązującego, do których stosowania z mocy ustawy zobligowany jest Urząd Miasta i Gminy Lubowidz;

b) realizacji umów zawartych z kontrahentami Administratora lub podjęcia działań na żądanie osoby, której dane dotyczą przed zawarciem umowy - 6, ust.1.lit.b RODO;

c) sprawnej realizacji umów w zakresie kontaktu z osobami wskazanymi do kontaktu, co stanowi nasz uzasadniony interes, - art. 6 ust. 1 lit. f RODO (inny przykład: obrona i dochodzenie roszczeń);

d) wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej - 6, ust. 1.lit.e RODO (np. realizacja zadań własnych – działania promocyjne gminy);

e) w wyjątkowych przypadkach Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są na podstawie udzielonej zgody w zakresie i celu określonym w treści zgody - art. 6, ust. 1.lit.a RODO. Może to dotyczyć danych kontaktowych, które podają Państwo w celu usprawnienia kontaktu, a które nie są wymagane przez przepisy (np. nr telefonu, adres email). Dane te na naszych formularzach oznaczone są jako dobrowolne, a ich podanie oznaczać będzie zgodę na ich przetwarzanie w celu kontaktu i w związku ze sprawą, dla której Państwo podają te dane.

4. W związku z przetwarzaniem danych w celach, o których mowa w pkt 3 odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być:

a) organy władzy publicznej oraz podmioty wykonujące zadania publiczne lub działające na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;

b) inne podmioty, które przetwarzają dane osobowe na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta i Gminy w Lubowidzu np. w zakresie obsługi IT, wywozu nieczystości, usług hostingowych.

5. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów określonych w pkt 3, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, zwłaszcza ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, a w przypadku przetwarzania danych na podstawie wyrażonej zgody, przez okres niezbędny do realizacji wskazanego celu lub wycofania zgody.

6. Na warunkach określonych w RODO, w zależności od podstawy przetwarzania, przysługuje Panu prawo do:

a) dostępu do treści swoich danych, na podstawie art. 15 ogólnego rozporządzenia;
b) sprostowania danych, na podstawie art. 16 ogólnego rozporządzenia;
c) usunięcia danych, na podstawie art. 17 ogólnego rozporządzenia;
d) ograniczenia przetwarzania, na podstawie art. 18 ogólnego rozporządzenia;
e) przenoszenia danych, na podstawie art. 20 ogólnego rozporządzenia;
f) wniesienia sprzeciwu, na podstawie art. 21 ogólnego rozporządzenia;
g) cofnięcia zgody w dowolnym momencie, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody (art. 6 ust. 1 lit a RODO). Cofnięcie to nie ma wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Wycofania zgody można dokonać w formie mailowej, za pomocą pisma wysłanego drogą pocztową lub osobiście w Urzędzie.

7. W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu Państwa danych w Urzędzie Miasta i Gminy w Lubowidzu, przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego – Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

8. W sytuacji, gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody, podanie przez Panią/Pana danych osobowych Administratorowi ma charakter dobrowolny.

9. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w sytuacji gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa, ich niepodanie oznaczać będzie brak możliwości zwarcia umowy lub zrealizowania przez Administratora ciążącego na nim obowiązku prawnego.

10. Państwa dane nie są co do zasady przekazywane do państw trzecich, administrator nie stosuje zautomatyzowanego podejmowania decyzji, w tym profilowania, o którym mowa w art. 22 ust 1 i 4 RODO.

Jednocześnie informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, iż w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta i Gminy Lubowidz danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Zgodnie z art. 15 ust. 1 lit. g RODO osoba, której dane dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące, a jeżeli ma to miejsce, jest uprawniona do uzyskania dostępu do nich oraz informacji: jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą – wszelkie dostępne informacje o ich źródle.

RÓŻNE

Kupię topole i inne drzewo.
509 042 402

FC-0479/25

1001 rzeczy z Niemiec - Ojrzeń,
Ciechanowska 12. 507 108 996

FC-0051/25

Kupię przyczepę kempingową
NIEWIADÓW, rometa, wsk, mz,
Simson, malucha, poloneza
do remontu 577 888 357

M03374-13777

TOWARZYSKIE

Poznam panią. 792 619 870

SM-110

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00171/25

Praca - pomoc finansowa. Super
zarobki, mieszkanie. 733 028 016

PC-00244/25

Poznam panią. 513 719 311

Sm-111

USŁUGI

**Usługi transportowe,
wywrotka.
665 768 733**

FC-0390/25

Naprawa urządzeń chłodniczych,
lodówki, zamrażarki, lody
chłodnicze, schładzalniki do mleka.
697 342 132

FC-0571/24

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad
chłodniczych, schładzalników do
mleka. 697 342 132

FC-0268/25

Hydraulik. 570 188 332

PC-00418/25

Malowanie, remonty łazienek,
mieszkań. 514 103 658

PC-00441/25

Usługi remontowe. 518 916 685

PC-00454/25

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-99

PISMA. 693 550 168

FE-21

**PSYCHOTERAPIA
(+48) 511 555 240**

FE-27

**Ogłoszenie
drobne
przez internet!**

**- Wejdź na stronę
www.ciechpress.pl**

**- Kliknij zakładkę -
Ogłoszenie
drobne do TC**

**- Zastosuj się
do poleceń**

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc
z domu!**

**Tygodnik
Ciechanowski**

Kolarze z Ciechanowa na Tour de Pologne

Zakończył się Tour de Pologne Junior, czyli wyścig dla młodych kolarzy, który towarzyszy głównemu wydarzeniu TdP odbywającemu się na południu Polski. Finałowa rozgrywka juniorskiej rywalizacji odbyła się w poprzednim tygodniu w Cieszynie.

W tym roku TdP junior składał się z trzech etapów (Legnica, Karpacz, Cieszyń), w której udział, po raz kolejny, biorą młodzi kolarze z **Kolarskiego Klubu Sportowego Ciechanów**: Bartosz Łyszowski, Oskar Daniszewski, Błażej Kalinowski i Franciszek Ptaszkiewicz. Zawodnicy rywalizowali w kategoriach „Zak” i „Młodzik” i walczyli o zwycięstwa etapowe oraz wygraną w klasyfikacji generalnej ORLEN, punktowej Lang Team, a także w klasyfikacji drużynowej. - Każdego dnia młodzi zawodnicy i zawodniczki rywalizowali na końcowych metrach wyścigu zawodowców. Dzięki profesjonalnej oprawie rodem z imprezy UCI WorldTour, mogli



Tegoroczny TdP Junior liczył trzy etapy

poczuć się jak swoi idole, którym kibicowali kilka godzin później na finiszach 82. Tour de Pologne. Zmagania w Tour de Pologne Junior inspirowały najmłodszych do aktywnego trybu życia i wiary we własne marzenia. W poprzednich edycjach wyścigu startowali i odnosili sukcesy zawodnicy, którzy później zostawali

zawodowcami - mówiła Agata Lang-Lelangue, dyrektor TdP Junior.

Pierwszy etap juniorskiej rywalizacji miał miejsce w Legnicy. Na Dolnym Śląsku najlepiej z naszej ekipy poradził sobie Bartek Łyszowski, który finiszował na 4. miejscu. Siódme miejsce w stawce zajął Franek Ptaszkiewicz,

13. był Błażej Kalinowski, a 93. miejsce przypadło Oskarowi Daniszewskiemu.

Równie emocjonujący, tym bardziej znacznie bardziej wymagający, był kolejny etap w Karpaczu. Wszystkie kategorie mierzyły się z wymagającym i kultowym podjazdem pod Orlinek,

mającym niespełna 4 kilometry długości. Tutaj najlepiej radzili sobie kolarzy „górale”. Nasi zawodnicy pojechali na równym poziomie: 13. miejsce - Bartek; 30. - Franek; 38. - Błażej; 89. - Oskar.

Ostatni etap rywalizacji odbywał się w przygranicznym Cieszynie. - Miła niespodzianką dla naszej młodzieży, ale również dla mnie, było spotkanie z Łukaszem Wiśniowskim, naszym wychowankiem, który rok temu jeszcze jako zawodnik startował w TdP, a dzisiaj występował w roli komentatora TVP - powiedział Stanisław Grabowski, trener KKS. Podczas ostatniego etapu Bartek zajął 14. miejsce, Błażej - 21., Franek - 33, a Oskar - 69.

W klasyfikacji generalnej wyścigu na 8. miejscu znalazł się Bartek Łyszowski; 20. miejsce zajął Franek; 24. - Błażej, a 99. - Oskar.

erem



Spotkanie z Łukaszem Wiśniowskim

III liga

Nie dowieźli prowadzenia

Po bolesnej przegranej w Ząbkach na starcie sezonu III ligi, mławianie musieli stawić czoło kolejnemu wymagającemu rywalowi. O pierwsze punkty na własnym boisku Mławianka walczyła z rezerwami warszawskiej Legii.

1. Ząbkovia Ząbki	2	6	8:3
2. Świt Nowy Dwór	2	6	5:1
3. ŁKS Łomża	2	6	8:5
4. Legia Warszawa	2	4	6:3
5. Jagiellonia Białystok	2	4	4:2
6. Wisła Płock	2	3	5:3
7. Warta Sieradz	2	3	3:2
8. KS CK Troszyn	2	3	3:3
9. Widzew Łódź	2	3	7:8
10. KS Wasilków	2	3	2:4
11. Broń Radom	2	2	6:6
12. GKS Bełchatów	2	2	6:6
13. Olimpia Elbląg	2	1	2:4
14. Znicz Biela	2	1	3:6
15. Lechia Tomaszów	2	1	2:5
16. Mławianka Mława	2	1	4:8
17. GKS Wiekielec	2	0	3:5
18. Wigry Suwałki	2	0	2:5

Trener Mławianki zapowiadał przed meczem, że przegrana w inauguracyjnym meczu z Ząbkowia nie wpłynie na postawę jego podopiecznych w starciu z drugim zespołem Legii. I rzeczywiście, piłkarze z Mławy od początku sobotniego spotkania wyglądali na zdeterminowanych. W pierwszej części, mimo okazji z obu stron, nie zobaczyliśmy jednak bramek. To zmieniło się krótko po przerwie. Gospodarze wyszli na prowadzenie w 51. minucie po pięknym golu Mateusza Cegieli, który idealnie przymierzył w górny róg bramki Banasiaka. Gospodarze poszli za ciosem. Pięć minut później dośrodkowanie z rzutu wolnego trafiło wprost na nogę Romana Mykityna, który z powietrza umieścił piłkę w siatce warszawian. W 65. minucie przed ogromną szansą



Mławianie prowadzili dwoma golami, ale podzielili się punktami z Legią

na trzeciego gola, a tym samym zamknięcie meczu, stanął Sylwester Rogalski. Młody skrzydłowy popędził prawą stroną boiska, wyprzedził rywala, uderzył mocno, ale piłka odbiła się tylko od poprzeczki.

Dwubramkowe prowadzenie chyba nieco uspiło piłkarzy z Mławy, którzy w ostatnich dwudziestu minutach oddali pole przeciwnikowi. Najpierw w 69. minucie kontaktowego gola, po wymanewrowaniu obrońców Mławianki, zdobył Białorusin Erik Mikanovich, a trzy minuty później z lewej nogi celnie uderzył Maciej Saletra.

erem

2. kolejka (9-10 sierpnia): GKS Bełchatów - Broń Radom 4:4, GKS Wiekielec - KS Wasilków 1:2, Lechia Tomaszów Maz. - Jagiellonia Białystok II 1:1, ŁKS Łomża - Widzew Łódź II 6:4, Mławianka - Legia II 2:2, Olimpia Elbląg - Warta Sieradz 0:2, Świt Nowy Dwór Maz. - KS CK Troszyn 2:1,

Wigry Suwałki - Ząbkovia Ząbki 1:2, Wisła Płock II - Znicz Biela Piska 4:1

3. kolejka (16-17 sierpnia): Broń - Wisła II, Jagiellonia II - Wiekielec, Troszyn - Bełchatów, Legia II - Świt, Wasilków - Łomża, Warta - Mławianka, Znicz - Lechia, Ząbkovia - Olimpia, Wigry - WidzewII



Sylwek Rogalski mógł w drugiej połowie zdobyć trzecią bramkę

IV liga

Dwa gole Małkiewicza to za mało

To nie była szczęśliwa inauguracja rozgrywek IV ligi dla naszych zespołów. Zarówno Makowianka, jak i MKS Przasnysz przegrali na swoich boiskach.

Aż pięć bramek zobaczyli kibice w Makowie Mazowieckim. Piłkarze Kamila Majkowskiego podejmowali Mazovię Mińsk Maz., silnego przeciwnika, który w ubiegłym sezonie, praktycznie do ostatniej kolejki, bił się o awans.

Makowianie wzmocnieni przed sezonem kilkoma niezłymi zawodnikami nie zamierzali pękać przed rywalem, w końcu w poprzednim sezonie udało im się urwać punkty mińszczanom.

Lepiej w mecz weszli goście, którzy już w 5. minucie wyszli na prowadzenie. Najpierw górną walkę o piłkę przegrał obrońca gospodarzy, a chwilę później Michał Podpora w sytuacji sam na sam pokonał Michała Przychodźkiego. Pierwszy groźny strzał miejscowi oddali w 15. minucie, ale na posterunku znalazł się bramkarz Mazovii. Z kolei w 30. minucie po kolejnym faulu i drugiej żółtej kartce z boiska wyleciał defensor Mazovii. Przed gospodarzami otwierała się ogromna szansa. Pierwszym sygnałem było uderzenie w poprzeczkę, a w 36. minucie wyrównanie po pewnym strzale Kacpra Małkiewicza z rzutu karnego.

Całą drugą połowę zespół Makowianki grał w prowadze, przy tak wysokiej temperaturze wydawać się mogło, że zawodnicy Mazovii, wcześniej czy później, muszą opaść z sił. Ale doświadczenie wzięło górę. W 58. minucie gospodarze stracili gola po wrzutce piłki z autu. Natomiast dziesięć minut później dośrodkowanie Michała Janota wykończył strzałem głową Michał chała Kuczałek. Zespół z Makowa Mazowieckiego zdołał jedynie zdobyć gola kontaktowego - w 81. minucie Małkiewicz po raz drugi skutecznie zamknął kontratak - chociaż okazji w końcówce nie brakowało. W doliczonym czasie gry pod pole karne gości wędrował nawet sam

1. Mszczonowianka	1	3	5:1
2. Błonianka Błonie	1	3	4:1
3. Victoria Sulejówek	1	3	3:1
4. Mazovia Mińsk	1	3	3:2
5. Legionovia Legionowo	1	3	2:1
6. KS Łomianki	1	3	1:0
7. Mazur Karczew	1	3	1:0
8. Hutnik Warszawa	1	3	1:0
9. Ożarówianka	1	3	1:0
10. Makowianka	1	0	2:3
11. Wesoło Warszawa	1	0	1:2
12. Talent Warszawa	1	0	0:1
13. MKS Przasnysz	1	0	0:1
14. Wilga Garwolin	1	0	0:1
15. Ursus Warszawa	1	0	0:1
16. Oskar Przysucha	1	0	1:3
17. MKS Piaseczno	1	0	1:4
18. Marcovia Marki	1	0	1:5

bramkarz Makowianki, ale nie przyniosło to skutku.

Bez punktów po pierwszej kolejce pozostaje też MKS Przasnysz. Podopieczni Wojciecha Kordka gościli na swoim obiekcie Hutnika Warszawa. Mimo że mecz toczony był w wysokiej temperaturze, to kibice nie mogli narzekać na brak okazji z obu stron. O wyniku zadecydowała akcja z 60. minuty, kiedy Piotr Basiuk zdobył jedynego gola w tym spotkaniu.

erem

1. kolejka (9-10 sierpnia): KS Łomianki - Ursus Warszawa 1:0, Wesoło Warszawa - Legionovia 1:2, Talent Warszawa - Ożarówianka Ożarów Maz. 0:1, Makowianka Maków Maz. - Mazovia Mińsk Maz. 2:3, MKS Piaseczno - Błonianka Błonie 1:4, Mszczonowianka Mszczonów - Marcovia Marki 5:1, Victoria Sulejówek - Oskar Przysucha 3:1, MKS Przasnysz - Hutnik Warszawa 0:1, Wilga Garwolin - Mazur Karczew 0:1

2. kolejka (16-17 sierpnia): Ursus - Mazur, Hutnik Warszawa - Wilga Garwolin, Oskar Przysucha - MKS Przasnysz, Marcovia Marki - Victoria Sulejówek, Błonianka Błonie - Mszczonowianka, Mazovia Mińsk Maz. - MKS Piaseczno - Mazovia, Ożarówianka - Makowianka, Legionovia - Talent Warszawa, KS Łomianki - KTS Wesoło Warszawa.

Liga okręgowa

Korona nad Wkrą

Nie udały się debiuty w roli szkoleniowców nowym trenerem Wkry Żuromin, Konopianki Konopki i GKS Strzegowo. Piotr Gruszczyński, Krzysztof Butryn i Sebastian Lubiński muszą czekać na pierwsze punkty przynajmniej do następnej kolejki ligi okręgowej.

Inauguracyjna kolejka ligi okręgowej miała miejsce w Bieżuniu. W meczu drużyn mających w nazwie „Wkra”, lepsi o jedną bramkę okazali się goście z Radzanowa. Decydującego gola na wagę trzech punktów zdobył z rzutu karnego niezawodny Daniel Ziółkowski. A już za tydzień radzanowianie, co będzie dość dużym wydarzeniem, zagrają pierwszy mecz na nowym stadionie w Radzanowie.

Więcej bramek padło w Opinogórze, gdzie Opia podejmowała Krysztal Głinojeck. Lepiej rozpoczęli gospodarze, prowadząc po голу Adriana Kaczorka. Goście wyrównali po rzucie karnym wykonywanym przez Kamila Orzechowskiego. Po zmianie stron miejscowi przeważali, czego efektem była druga bramka - po raz kolejny Kaczorek efektywnie kopnął piłkę z powietrza. Chwilę później kłopotem przyjezdnych była gra w osłabieniu - drugą żółtą kartkę



Słoszewianie lepsi na starcie od Ostrovii

otrzymał kapitan Paweł Goszczycki. W końcówce meczu Opia wykorzystała grę w przewadze, czego efektem była trzecia bramka autorstwa Dawida Bonisławskiego.

Udany debiut zaliczył beniaminek, czyli drugi zespół Mławianki prowadzony przez Piotra Króla, wygrywając z ULKS Ołdaki. Mławianie objęli prowadzenie po strzale Antoniego Ulatowskiego, który wykorzystał sytuację sam na sam. Po zmianie stron drugą bramkę dorzucił po strzale z rzutu wolnego Dominik Dąbrowski. Gracze z Ołdki

odpowiedzieli jedynie golem kontaktowym.

Spadkowicz z V ligi, Wkra Żuromin, podejmował Koronę Szydłowo. Wkra, z nowym trenerem i kilkoma wzmocnieniami jednak rozczarowała. Pewne trzy punkty z żuromińskiego stadionu wywiozła Korona Szydłowa. O wygranej gości przesądziły dwa gole Kamila Glowackiego i trafienie z rzutu karnego grającego trenera Piotra Karpińskiego. Gola dla gospodarzy zdobył Tomasz Kamiński.



W Opinogórze Opia pokonała Krysztal Głinojeck

V liga

Wejście z Bramą

Jakie znaczenie dla drużyny, wyników i stylu gry ma bramkostrzelny napastnik możemy przekonać się patrząc na zespół Nadnarwiarki. Nowy nabytek pułtuszczy, Mateusz Bramowicz, przesądził o premierowej wygranej w Kobyłce.

MKS Ciechanów, Żbik Nasielsk, jak i PAF Płońsk, zanotowali porażki.

Beniaminek z Ciechanowa niewiele wskórał w Wyszkowie, chociaż wynik wskazuje na zacięte spotkanie. Toczone na sztucznej nawierzchni spotkanie w Wyszkowie odbywało się pod dyktando gospodarzy. Dopiero w końcówce ciechanowianie po strzale Dominika

1. Polonia Warszawa II	1	3	4:0
2. Naprzód Zielonki	1	3	3:1
3. Huragan Wołomin	1	3	2:0
4. Nadnarwiarka Pułtusk	1	3	2:0
5. PRO Warszawa	1	3	4:3
6. Bug Wyszków	1	3	2:1
7. Escola Warszawa	1	3	2:1
8. Narew Ostrołęka	1	3	1:0
9. Sokół Serock	1	0	3:4
10. Drukarz Warszawa	1	0	1:2
11. MKS Ciechanów	1	0	1:2
12. Kasztelan Sierpc	1	0	0:1
13. Żbik Nasielsk	1	0	1:3
14. Wicher Kobyłka	1	0	0:2
15. PAF Płońsk	1	0	0:2
16. Stoczniovec Płock	1	0	0:4

Witkowskiego zmniejszyli rozmiary przegranej.

Nie udał się debiut na ławce trenerskiej Zbika Łukaszowi Kozłowskiemu. Jego zespół wrócił z Zielonek do Nasielska bez zdobycy punktowej. Jedynego gola dla nasielszczan w przegranym 1:3 meczu z Naprzodem zdobył Kamil Tomaszewski.

Na tarczy z Wołomina wrócili także płońszczanie. Zespół trenera Pawła Szpojankowskiego przegrywał z Huraganem od 52. minuty. Kwadrans przed końcem meczu gospodarzy stracili, po dwóch żółtych kartkach, jednego z swoich obrońców. Wydawać się mogło, że gra w przewadze przyniesie zmianę wyniku, że płońszczanom uda się wyrównać. Ale nawet grając w osłabieniu zawodnicy z Wołomina znaleźli drogę do bramki Mateusza Małeckiego.

erem

1. kolejka (9-10 sierpnia): Bug Wyszków - MKS Ciechanów 2:1, Narew Ostrołęka - Kasztelan Sierpc 1:0, Naprzód Zielonki - Żbik Nasielsk 3:1, Sokół Serock - PRO Warszawa 3:4, Wicher Kobyłka - Nadnarwiarka 0:2, Stoczniovec - Polonia II 0:4, Escola - Drukarz 2:1, Huragan - PAF 2:0

2. kolejka (16-17 sierpnia): MKS Ciechanów - PAF Płońsk (16 sierpnia, godz. 15.00), Drukarz - Huragan, Polonia II - Escola, Nadnarwiarka - Stoczniovec (16 sierpnia, godz. 16.00), PRO - Wicher, Żbik - Sokół (16 sierpnia, godz. 15.00), Kasztelan - Naprzód, Bug - Narew



W meczu zaprzyjaźnionych klubów lepszy okazał się Bug Wyszków



Mateusz Małecki z PAF Płońsk dwukrotnie wyciągał piłkę z bramki

Bramowicz to wychowanek Żbika Nasielsk, dla którego w ostatnich sezonach nastrozał kilkadziesiąt bramek. W przerwie letniej przeniósł się, ku rozpaczy kibiców Żbika, do niedalekiego Pułtuska. Niezła formę prezentował już w sparingach, ale ile naprawdę może znaczyć dla gry swojego zespołu pokazał w starciu w Kobyłce. Po pierwszej połowie był bezbramkowy remis. Worek z bramkami rozwiązał się w ostatnim kwadransie. I w roli głównej wystąpił oczywiście napastnik Nadnarwiarki. Najpierw, w 75. minucie, przeprowadził solową akcję zakończoną bramką, a później, w 82. minucie, pewnie egzekwował rzut karny.

To tyle dobrego o wynikach naszych zespołów grających w V lidze. Zarówno

Zacięta rywalizacja o punkty miała miejsce w Słoszewie, gdzie Gładiator podejmował Ostrovię. Podopieczni Pawła Mazurkiewicza dwukrotnie (Mitura, Tabaka) wychodzili na prowadzenie, ale za każdym razem przyjezdni doprowadzali do wyrównania. Przełom nastąpił w 72. minucie, kiedy 17-letnie debutant

1. Rzekunianka Rzekuń	1	3	4:1
2. Gładiator Słoszewo	1	3	4:2
3. Opia Opinogóra	1	3	3:1
4. Korona Szydłowo	1	3	3:1
5. Sona Nowe Miasto	1	3	2:0
6. Mławianka Mława II	1	3	2:1
7. Narew Ostrołęka II	1	3	1:0
8. Wkra Radzanów	1	3	1:0
9. ULKS Ołdaki	1	0	1:2
10. Wkra Biezuń	1	0	0:1
11. Konopianka Konopki	1	0	0:1
12. Ostrovia Ostrów Maz.	1	0	2:4
13. Wkra Żuromin	1	0	1:3
14. Krysztal Głinojeck	1	0	1:3
15. GKS Strzegowo	1	0	0:2
16. Kurpik Kadzidło	1	0	1:4

Mikołaj Tworek popisał się kapitalnym uderzeniem z dystansu, zdobywając swoją premierową bramkę w barwach Gładiatora. Wynik meczu ustalił w 78. minucie doświadczony Adrian Bieńkowski, który efektywnym strzałem głową wykorzystał dośrodkowanie Dawida Jabłońskiego.

erem

1. kolejka (16-17 sierpnia): Mławianka II - Ołdaki 2:1, Narew II - Konopianka 1:0, Gładiator - Ostrovia 4:2, Strzegowo - Sona 0:2, Wkra B. - Wkra R. 0:1, Kurpik - Rzekunianka 1:4, Wkra Ż. - Korona Szydłowo 1:3, Opia - Krysztal 1:3

2. kolejka (16-17 sierpnia): Ołdaki - Krysztal, Szydłowo - Opia, Rzekunianka - Wkra Ż., Wkra R. - Kurpik, Sona - Wkra B.,

Ostrovia - Strzegowo, Konopianka - Gładiator, Mławianka II - Narew II



Radość piłkarzy Korony po wygranej w Żurominie

Pech Kacpra

Debiut płońszczanina Kacpra Buczyńskiego na Mistrzostwach Europy U20 okazał się wyjątkowo pechowy. W Finlandii lekkoatleta przegrał z urazem.

Kacper doznał kontuzji podczas biegu eliminacyjnego na 100 metrów.

Zawodnik od dłuższego czasu zmaga się z nawracającym urazem. Miesiąc dawno o sobie znać nawet podczas obozu przygotowawczego, który polscy lekkoatleci przechodzili w Spale. Kacper, oprócz startu na 100 m, miał również wystąpić w sztafecie 4x100m.

erem



W weekend zaczyna Serie A

1. kolejka (16-17 sierpnia): Żbik II Nasielsk - Wkra Ciekosyn, MKS II Przasnysz - Mazur Ojrzeń, Korona Karolinowo - Iskra Krasne, Mazowsze

Jednoróżec - GKS Pokrzywnica, Pelta Karniewo - Wymakracz Długosiodło, GUKS Krasnosielec - GKS Łyse, Orzeł Sypniewo - Bartnik Myszyniec



Nie ruszać dziadów, zostawcie latarnika

Kto jeszcze czyta lektury szkolne? Bo na pewno... nie uczniowie. Jako rodzic i dziadek mam zdanie na ten temat od dawna. Będąc uczniem nie wyobrażałem sobie, że można ominąć zadaną przez nauczyciela języka polskiego lekturę do przeczytania.

Ale to były dawne czasy i nie było alternatywy. Żeby poznać bohaterów i ich problemy trzeba było sięgnąć bezpośrednio do książki. A dziś? Książka jest ostatnim wyborem, korzystają z nich nieliczni, jacyś „nietypowi” uczniowie (podobno tylko 7 proc. populacji uczniowskiej). Reszta korzysta ze ściąg, bryków, streszczeń i ChatGPT. Nie wiem w jaki sposób zaliczają potem ten materiał na sprawdzianach, testach ósmoklasistów czy maturach. Ale jakoś im się udaje...

Uczniowie od lat przyzwyczaili się do tego, że w szkole książek się nie czyta. A osobliwie, jeśli coś jest na liście lektur, to zapewne muszą być rzeczy niewarte zaprzęgnięcia uwagi.

To prawda, sam nie tak dawno usiłowałem namawiać moje kolejne wnuczka do śledzenia przygód Stasia i Nel. Nie udało się w żaden sposób, ani w pustyni, ani w puszczy.

Co jakiś czas problem lektur szkolnych staje się gorącym tematem. Dla nauczycieli, pedagogów i psychologów do dyskusji, a dla polityków polem do popisów i promowania swojego patriotyzmu. Bo lektura w szkole podstawowej to nie jest sprawa edukacyjna, ale wręcz narodowa.

A chodzi o tzw. podstawę programową z języka polskiego. Spory wybuchy już za czasów ministra oświaty Romana Giertycha, potem Anny Zalewskiej, czy Przemysława Czarńka. Wszyscy z nich byli w czasie pełnienia swoich funkcji bardziej zarliwymi politykami, niż troskliwymi zwierzchnikami resortu edukacji, urzędnikami wsłuchującymi się w głos swoich podopiecznych - nauczycieli i dzieci. Niektórzy próbowali coś uczynić w sprawie nie przystających do współczesności lektur szkolnych, ale poza małą kosmetyką wszystko pozostawało bez zmian.

Obecny resort edukacji narodowej zapowiadając reformę oświaty zaczął też od podstawy programowej. Zmiany mają być wprowadzane do szkół stopniowo: we wrześniu 2026 r. nowa podstawa zacznie obowiązywać w klasach I i IV, w 2027 r. w I klasach szkół ponadpodstawowych, a w podstawówce obejmie kolejne dwa roczniki. W następnych

latach obejmie kolejne roczniki uczniów szkoły podstawowej i szkół ponadpodstawowych. A w 2031 r. kiedy pierwsi uczniowie objęci nową podstawą programową zakończą pełny cykl kształcenia przeprowadzony będzie nowy egzamin ósmoklasisty i nowa matura.

Przy Instytucie Badań Edukacyjnych (IBE) został powołany zespół ekspertów, któremu zlecono opracowanie nowej podstawy programowej dla szkół podstawowych. W ub. tygodniu ukazała się pierwsza informacja o ustaleniach ekspertów.

Jak przekazała szefowa zespołu dr Kinga Bialek, eksperci proponują m.in. mniejszą liczbę lektur obowiązkowych. W klasach IV-VI w ogóle miałyby nie być listy lektur z dużymi pozycjami książkowymi, a o wyborze tytułów mieliby decydować sami nauczyciele. Dłuższe lektury obowiązkowe, wymienione z tytułu, byłyby jedynie trzy: „Balladyna”, „Dziady, część II” oraz „Kamienie na szaniec”. Zarówno w klasie VII, jak i VIII, uczniowie musieliby przeczytać nie mniej niż cztery dłuższe lektury, które byłyby wybierane przez uczniów przy wsparciu nauczyciela z kanonu lektur.

- A jeśli pojawi się możliwość współdecydowania, współodpowiedzialności, bo wspólnie będziemy wybierać i proponować książki, i jeśli jeszcze przy tym wyposaży się ucznia w umiejętność uczenia się i czytania głębokiego, to naprawdę jest szansa, że podejście uczniów do lektur się zmieni - twierdzi szefowa zespołu.

No i już od razu podniósł się krzyk opozycji: Nie ruszać „Dziadów”, zostawcie w spokoju „Latarnika”!

Natychmiast też głos zabrał rzecznik prasowy rządu Adam Szlapka, który wydał komunikat:

„Kanon lektur pozostaje bez zmian. Ministerstwo Edukacji nie wykreśli żadnych tytułów z listy lektur”. Swoje dodała ministra edukacji Barbara Nowacka: „Co się zmienia w kanonie lektur? Nic. Propozycje ekspertów, nawet te najbardziej emocjonujące, pozostają propozycjami ekspertów, a nie działaniem MEN” - napisała na X.

To po co to całe zawracanie głowy? Robimy tę reformę, czy badamy opozycję. Mamy jakiś pomysł, wykorzystujemy specjalistów, pytamy samych zainteresowanych, czy sondujemy co na ten temat sądzą nasi przeciwnicy polityczni?

RYSZARD MARUT



KRESKĄ HAJNOSA



Niedziela

Zaprawdę powiadam wam, rok pański jako tydzień się jawi. Mija wszak tedy likendu czas, ode piątku początku miesiąca szóstego, przeze soboty beztroski czas miesiąca siódmego, aż ku niedzieli sennej miesiąca ósmego, co wakacy kressem jest niechybnie.

Przedemni poniedziałek.

Niedziela, jako niedziela, zawždy ode mszy się poczynać raczy. Dnia przeto pierwszego miesiąca owego niedzielnego do świątyni my się udali, li pode pomniki pamiętne, coby ku niebu modły wzniesić

za wojów chwałę ze warszawskiego grodu, co roku pańskiego milenium wieków dziewięć dekad cztery i roków cztery we boju polegli.

Niedziela, jako niedziela, dzień to ceremonij i uroczystości wszelakich pełen. Tedy kiedy ze kościoła my powrócili, szat najokazalszych zdjęć my nie zdążyli, jeno wihajster do obrazów ruchomych inicjacy jąc zdzierzyli, coby kanclerza nowego koronację obaczyć. A kanclerza zaprzysięwszy nie byle to co, albowiem patosem ci przysięga owa naznaczona bardziej, niżli potęga prerogatyw jego, albowiem kanclerz to wszystkich sarmatów, li tegoż ci oni sarmaci chcą, li nie.

Niedziela, jako niedziela, kres to i początek zarazem. Dla Jędrka kres to, albowiem emeryt ci on natenczas, jako dla Karola początek, albowiem teraz się zacznie. Kres i początek dla kanclerzowej, bowiem pańszczyzną odrabiać może, początek i kres kanclerzowej nowej, bo pańszczyzną przestać odrabiać może.

Niedziela, jako niedziela, rosolu to czas. Do rosolu się przeto człek rozebrać by raczył, jako roku pańskiego zeszedłgo i zeszedłgo, i ode dawien dawna, jeno Celsjusz niestabilny latoś i duchoty posucha i tedy hipotermij zgroza. Modlim się ode maja począwszy, ze trubadurami ze żywieckiego grodu współ, coby zimny poniedziałek gorącą stał się niedzielą. Zaiste, ciepłej kapkę jakoby ostatnio. Może wymodlim, nim jesień nastanie, wszak modłów to czas.

Niedziela, jako niedziela, modłów to czas. Przeto południową porą, jako we Anioł Pański, po wtóre modły wznosić będziem, natenczas za wojów ze roku pańskiego beze mendla pół kopy temu, co ruskiej zarazie cudem odpór dali nade wiślańską wodą, a i za wojów wszelakich, albowiem rycerstwa sarmackiego to dzień. I wniebowzięcia jeszcze.

Niedziela, jako niedziela, czas to i syesty błogiej. Modły odprawione i rosół był, przeto natenczas robić można nic. A robić można nic przeze likend cały, albowiem długi ci on. Izbę odmalować można, trawę zżąć, konie napoić, prosiaka ubić, syna spłodzić. Sposobów robienia nic ci u nas dostatek, we powiedzenia myśl, iże dla pańszczyzny zwykłe dzionki, a niedziele dla małżonki, li kto we niedziele reperuje, temu się we poniedziałek psuje, li kto we niedzielę jarmarczy, temu na sól nie starczy.

Niedziela, jako niedziela, nudno i ze olejem flaki. Ogórcowy sezon, dzień święty trza święcić, i robić ni ma komu. Urlopy ode pańszczyzny pobrali, zniwa porobione, na ulicach cichosza i ni ma Sławosza. Byle do wrześnieowej kampaniji, li do wykopek.

Niedziela, jako niedziela, refleksji to nade poniedziałkiem czas. Wieczorną tedy porą, kiedy dziatki nasze tornistry pakować poczną, miód pitny ostatni, li okowity resztki spożywać będziem, we dożynki, li insze wakacy pożegnania, pomiędzy łykami rozmyślwszy, iże jutro pańszczyzną po wtóre odrabiać trzeba i coby po wtóre letniego likendu doczekać, jesień i zimę i wiosnę przetrwać trzeba. I tako w koło Macieju i jako zdarta płyta, żywota proza i rutyna, trywialność i monotonia.

Jeno zaprawdę, ze złego dwojga o poniedziałku refleksje czynić zaniej, niżli o niedzieli. Coby jako ów indyk nie skończyli.

RADEKtor

Kwarco- wa do leczenia	Rodzaj piłki nożnej	Czyn- ność krawiec- ka	Aktorka, gwiazda kina niemego	Wyrób czekola- dowy	Arabski kraj z Basrą	Znudzony pies	Budowa skorupy ziemskiej	Franco, włoski aktor	Pseud. Roberta z pol. kadry	Wino z Francji (jak kolor)	Używany do wyrubu podru
6	10	28	13	7	9	24	22	16	13	7	
Kocięta z jednej ciąży	18	Towarzy- ski - w sporcie	26	16	22	Pojazd z noszami, pędzi na sygnale	13	16	13	7	
„Una ... Blanca”, przebój	3	Dyscypli- na Mike'a Powella	4	16	22	16	13	7	13	7	
... Kimono („Dysk - dżokej”)	11	19	14	15	14	Helen, laureatka Oscara	14	15	15	15	
„Don ... DeMarco” z J. Deppem	Jeśli doj- rzałości, to matura	Miasto piramid	Dokumen- ty urzędowe	Kolega Materny	Górna granica wydat- ków	14	14	15	Rodzaj wagonu towaro- wego	Szkic literacki	„Komisarz ...”, pol. serial
1	29	1	29	29	29	Deszcz jak z cebra	29	17	17	17	
27	27	Ludzi wkręca w Radiu Zet	27	27	27	12	12	17	17	17	
Cierpi- nie- dostatek	8	Diaskop	8	8	8	5	5	23	23	25	
2	2	2	2	20	20	5	5	23	23	25	
Córka Darttha Vadera	2	2	2	20	20	5	5	23	23	25	

Krzyżówka nr 32
Litere z pominiętych pół utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Scieżynnego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.
Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@ciechpress.pl. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).
Rozwiązanie krzyżówki nr 30: Plusy to minusy pokrzyżowane. Nagrody wylosowali: Regina Kowacka, Sławomir Gdula, Aneta Rosman.

Aforizm Krzysztofa
Kąkolewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Niełatwe plockie pielgrzymowania początku

W minioną środę 6 sierpnia – tradycyjnie w święto Przemienienia Pańskiego – wyruszyła na Jasną Górę 44. Piesza Pielgrzymka Diecezji Płockiej, w tym roku z udziałem biskupa Szymona Stulkowskiego, a także z blisko tysiącem pielgrzymów z północnego Mazowsza i ziemi dobrzyńskiej. Od prawie pół wieku płocki pątnicy nieprzerwanie zmierzają pielgrzymim szlakiem, który liczy około 250/270 km, pokonywanych w ciągu 9 dni. Tak jak w 1982 r., kiedy wyruszyła pierwsza pielgrzymka, przeważają wśród nich ludzie młodzi, ale nie brak i weteranów, którzy mają na swoim kacie po kilkanaście czy kilkadziesiąt pielgrzymek i mnóstwo wspomnień oraz przeżyć, zwłaszcza z lat, kiedy pielgrzymowanie było przez ówczesne władze (do 1989 r.) postrzegane jako zagrożenie dla wszechobecnej wtedy ideologii marksistowsko-leninowskiej. Uwarunkowania tamtego okresu powodowały, że samo otrzymanie zgody władz na zorganizowanie pielgrzymki, a także jej logistyczne przygotowanie oraz czuwanie nad jej przebiegiem, było nie lada wyzwaniem, o czym w kilku zdaniach przypominał 6 sierpnia w czasie porannej mszy w katedrze płockiej, pierwszy przewodnik pielgrzymki diecezjalnej i jej faktyczny organizator, ks. infułat Marek Smogorzewski. Wspominał o kłopotach z pieczywem i wodą dla pielgrzymów, zakazie wypiekania większej ilości chleba przez piekarnie na trasie pielgrzymki, obecności tajnych współpracowników SB i różnych działaniach operacyjnych przez nich podejmowanych. To był jednak tylko ułamek tego, co działo się wówczas za kulisami pielgrzymowania, i myślę, że warto dziś o niektórych sprawach napisać w oparciu o zachowane dokumenty aparatu wyznaniowego i resortu spraw wewnętrznych.

Przypomnijmy w tym miejscu, że zanim wyruszyła płocka pielgrzymka na Jasną Górę w 1982 r., już od połowy lat siedemdziesiątych płocki diecezjanie udawali się do Częstochowy razem z Pieszą Pielgrzymką Warszawską. Na początku lat osiemdziesiątych była to grupa około 1500 osób, w której przeważała młodzież akademicka i szkolna. Wśród nich był również ks. Marek Smogorzewski oraz inni młodzi księża. To właśnie na ich prośbę biskup płocki Bogdan Sikorski uzyskał w 1982 r. zgodę prezydenta miasta Płocka oraz władz wojewódzkich na zorganizowanie I. Pieszej Pielgrzymki Płockiej na Jasną Górę. Jej kierownikiem został mianowany dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej, ks. Wacław Gapiński, a na głównego przewodnika wyznaczono ks. Marka Smogorzewskiego. Wtedy po raz pierwszy wyznaczono trasę pielgrzym-



Na pielgrzymim szlaku (Łąck)

ki, która prowadziła przez pięć województw (płockie, łódzkie, sieradzkie, piotrkowskie i częstochowskie), z noclegami w następujących miejscowościach: Sieraków, Węglewice, Wielka Wieś, Kwiatkowice, Wygwizdów, Kaszewice, Wola Wiewiecka, Wierzchowisko i Częstochowa. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawował ks. Stanisław Szulc z Gradzanowa, późniejszy proboszcz w Wyszkowie, wspierany przez ośmiu księży przewodników grup: biało-czerwonej, biało-błękitnej, białej, pomarańczowej, srebrnej, żółtej, brązowej i zielonej, a także inni kapłani. Za porządek i trasę odpowiadał ks. Andrzej Zembrzusi, za kwaterunek ks. Jan Kaźmierczak, za opiekę sanitarno-medyczną ks. Andrzej Gretkowski, za zaopatrzenie ks. Paweł Stachecki, za nagłośnienie i łączność między grupami ks. Henryk Lipka, za informację i łączność bazy z pielgrzymami ks. Romuald Jaworski i s. Grażyna Kwiecień, a za liturgię ks. Wiesław Gutowski. Mimo różnych trudności i działań dezintegracyjnych w pielgrzymce tej wzięło udział 3450 osób, którzy wędrowali w dniach 6-14 sierpnia 1982 r., co już wtedy uznano za wydarzenie bez precedensu w życiu diecezji płockiej.

Pierwsza pielgrzymka wyruszyła w bardzo trudnym czasie. Było to bowiem w stanie wojennym i zarazem kilka miesięcy po ciężkiej zimie i powodzi z początku 1982 r., która dla wielu diecezjan była bolesnym doświadczeniem. Ważny był również przypadający wtedy jubileusz 600-lecia obecności Czarnej Madonny na Jasnej Górze, co stanowiło istotny argument w pismach władz kościelnych do władz państwowych o zezwolenie na organizację pielgrzymki. Władze zdawały sobie sprawę, że takie wydarzenie może nie tylko pobudzić religijność wielu młodych, ale również pozwoli ludziom poczuć się silnymi razem podczas trwającego stanu wojennego, którego jednym z założeń



Chwila odpoczynku



Wejście na Jasną Górę

było przecież ograniczenie przejawów międzyludzkiej solidarności mogącej wzmocnić opozycję. Nieprzypadkowo więc 2 czerwca 1982 r., na dwa miesiące przed pielgrzymką, kiedy jeszcze nie było pozwolenia władz, do kurii płockiej przybył na zaproszenie wikariusza generalnego ks. Władysława Lisa, dyrektor Wydziału ds. Wyznań w Płocku Kazimierz Wielec, i – jak wynika z zachowanych akt – uzyskał zapewnienie od ks. Wacława Gapińskiego, kierownika pielgrzymki, że w czasie jej trwania nie dojdzie do żadnych prowokacji politycznych. Przy czym ksiądz Lis nie ośmielił dodać, że „nigdy nie działaliśmy pochopnie, ani tym bardziej przeciw władzy, przez co zarzuca nam się nawet nadmierną wstrzeźliwość w działaniu i brak poparcia dla opozycji”. A że dalsze spotkanie przebiegało w mniej zobowiązującej formie, więc dyrektor Wielec w poufnej notatce służbowej dla wojewody zaznaczył, że „w aktualnych warunkach nie widzi przeciwwskazań i przychyliła się do stanowiska przemawiającego za wydaniem pozwolenia”. I rzeczywiście w niedługim czasie takie pozwolenie zostało wydane.

Jednak tam, gdzie są młodzi ludzie, i to ponad dwa tysiące młodzieży, pamiętającej „karnawał Solidarności” i spragnionej wolności,

trudno jest nad wszystkim zapanować, tym bardziej, że nie było wiadomo, czy ktoś z pielgrzymów, zachęcony przez „odpowiednie czynniki”, nie podejmie jakiejś prowokacji, żeby całe to wydarzenie zdevaluować i dać władzy możliwość odmowy na organizację pielgrzymek w przyszłości. Ważna była również postawa niektórych księży, którzy patrząc na to, co działo się naokoło – podobnie jak ks. Jerzy Popieluszko – nie potrafili milczeć i nieraz publicznie wyrażali sprzeciw wobec ówczesnej sytuacji i prześladowania „niepokornych”. Jak jednak było w rzeczywistości, najlepiej wiedzą uczestnicy tej pielgrzymki. Natomiast z notatki służbowej ze spotkania wojewody płockiego Antoniego Bielaka z biskupem Sikorskim w dniu 27 sierpnia 1982 r. wiemy, że wojewoda wyraził niezadowolony z postawy niektórych młodych księży i pielgrzymów. Natomiast biskup, dziękując za zgodę na pielgrzymkę, zapewnił, że przed jej wyruszeniem nakazał wszystkim księżom powstrzymanie się od „polityki”, choć – jak się okazało – nie wszyscy temu się podporządkowali, natomiast w Częstochowie „podziękował tylko tym pielgrzymom, którzy szli z pobudek religijnych”. Jak zanotował dyrektor Wielec w notatce służbowej dla Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, wojewoda „przyjął to zapewnienie ze zrozumieniem”. Jednak o całej sprawie było głośno również poza granicami województwa płockiego. Między innymi w informacji dziennej z 19 sierpnia 1982 r., wysłanej do MSW przez szefa ciecchanowskiej SB, płk. Bazylego Białokozowicza, czytamy, że w pielgrzymce brało udział wielu mieszkańców województwa ciecchanowskiego, a do tego, w niektórych zakładach pracy opowiada się o „odwadze pielgrzymów z Mławy i Ciecchanowa, którzy rzekomo

weszli na Jasną Górę z flagami Solidarności”, co jednak zostało wykreślone przez szefa Sztabu KWMO w Ciecchanowie i opatrzone ręcznym dopiskiem, że „pielgrzymka była zabezpieczona operacyjnie”, co potwierdza przypuszczenia, że wśród pielgrzymów byli tajni współpracownicy. Niemniej wymowny jest wycinek prasowy z 20 lipca 1983 r., dotyczący II. Pieszej Pielgrzymki Płockiej, pochodzący ze „Słowa Powszechnego”, na którym dyrektor Kazimierz Wielec własnoręcznie podkreślił nazwiska niektórych z wymienionych w nim księży-przewodników, tj. ks. Marka Smogorzewskiego (Rypin), ks. Stanisława Kaźmierczaka (Płock), ks. Tadeusza Łebkowskiego (Mława) i ks. Janusza Ceglowski (Przasnysz). Czemu tak zrobił? Odpowiedź znajdujemy w rocznym sprawozdaniu wysłanym do Urzędu ds. Wyznań w Warszawie, a także do KW PZPR w Płocku i do szefa SB w KW MO w Płocku, w którym pisał o wspomnianych księżach jako „politycznych prowokatorach”. Natomiast władze wojewódzkie w Płocku i Ciecchanowie próbowały wkrótce wymóc na biskupie Sikorskim ukaranie tychże księży oraz kilku innych, co – dodajmy – częściowo się udało, zanim papież nie odebrał władzy ordynariuszowi płockiemu w 1984 r.

Jaki był więc efekt działania władz po pierwszej pielgrzymce? Odpowiedź sam się narzuca – w II. Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, która wędrowała w dniach 6-14 sierpnia 1983 r., udział wzięło już 6800 osób, w tym 60 księży, 50 kleryków, 20 lekarzy i 120 pielęgniarek. Liczba pielgrzymów wzrosła więc dwukrotnie, co jeszcze bardziej niepokoiło władze, aparat partyjny i strukturę SB. Z pozyskanych przez SB informacji wynikało, że w grupie ciecchanowskiej zamierzało pielgrzymować około 400 osób, w grupie mławskiej około 300 osób, a w grupie żuromińskiej około 120 osób. Wśród tych osób aż 70-80 % stanowiła młodzież. To był sukces Kościoła i zarazem sygnał dla władz, że ruch pielgrzymkowy, obok działającego już wtedy prężnie w diecezji ruchu oazowego, będzie kształtował młodych ludzi nie dających się uwieść rządowej propagandzie. Stąd 5 sierpnia 1983 r. – jak czytamy w sztyfornym piśmie Bazylego Białokozowicza – została przeprowadzona „rozmowa operacyjna” z dziekanem mławskim, ks. Stanisławem Kutniewskim, aby zwrócił uwagę kierownikowi grupy miedzianej, ks. Tadeuszowi Łebkowskiemu, rok wcześniej przeniesionemu przez biskupa Sikorskiego z Płocka do Mławy za jego kontakty z opozycją, aby powstrzymał się od wypowiedzi o charakterze politycznym i nie dopuszczał do żadnych prowokacji. Trzy tygodnie później – już po pielgrzymce – uspakajano szefostwo MSW, że nastąpiła poprawa, natomiast ks. Andrzej Zembrzusi, wikariusz z Żuromina, w kazaniu z 28 sierpnia miał nawet stwierdzić, że tegoroczni pielgrzymi „wykazali dojrzałość polityczną, ponieważ niesione przez nich transparenty zawierały treści religijne, bez żadnych akcentów politycznych”. Być może właśnie dzięki takim meldunkom – trochę „lukrowanym” – płocka piesza pielgrzymka ocalała przez następne lata, i nieprzerwanie już od prawie pół wieku kształtuje kolejne pokolenia wierzących z północnego Mazowsza, otwierających na świat wartości, często zagubionych w otaczającej ich rzeczywistości.

Tygodnik ciecchanowski

tygodnikciechanowski.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciecchanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02

redaktor prowadzący:
23 673 93 63

księgowość:
23 673 93 65

TEM Tygodnik gazeta mławska

tygodnikciechanowski.pl

Pocztą elektroniczną:
tc@ciechpress.pl
sekretariat@ciechpress.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Zbikowski.

Zespół:
Piotr Bieroń,
Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,

tygodnik DZIAŁDOWSKI

tygodnikciechanowski.pl

Klaudia Kujawa, Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bienkowski, Grażyna Czerwińska,
Marek Gierlach, Mirosław Hajnos,
Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski,
Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka,
Leszek Zygmier, [Stefan Zagiel]
Marcin Stachelski

tygodnik PRZASNYSKI

tygodnikciechanowski.pl

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska

tel.: 23 672 44 96
23 672 26 55
ogloszenia@ciechpress.pl
ogloszeniadrobn@ciechpress.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

tygodnik MAKOWSKI

tygodnikciechanowski.pl

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
promocja@ciechpress.pl

Prenumerata:
Pocztą Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Tygodnik MAZOWIECKI

tygodnikciechanowski.pl



Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciecchanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem
Izby Wydawców Prasy



105. ROCZNICA BITWY POD SARNOWĄ GÓRĄ ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO

- 17 SIERPNIĄ 2025 R. -



- GODZ. 11:30 -

**MSZA POŁOWA
POD PRZEWODNICTWEM
BISKUPA SZYMONA STUŁKOWSKIEGO**

**APEL PAMIĘCI
ZŁOŻENIE KWIATÓW
POD POMNIKIEM**



**WYSTAWA
SPRZĘTÓW MILITARNYCH
REPLIKA SAMOLOTU
ALBATROS OEFFAG D III,
CZOŁG, POJAZD PANCERNY RUSSO-BAUT,
EKSPOZYCJA ZBIORÓW MUZEUM
HISTORII ZIEMI CIECHANOWSKIEJ**

ORGANIZACJA

URZĄD GMINY SOŃSK



Gminny
Ośrodek Kultury
w Gołotczyźnie

WSPÓŁORGANIZACJA



2. OŚRODEK
RADIOELEKTRONICZNY

STOISKO GASTRONOMICZNE:

KGW CHROŚCICE
KGW W GUTKOWIE
KGW W BĄDKOWIE

WSPÓŁPRACA
OSP KSRG SARNOWA GÓRA